

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Rock Reggae Festival – brzeszczańskim asem!

27 i 28 sierpień - to dni, które pokazały wielki i twórczy potencjał Brzeszcz. Dziś festiwal to już nie tylko dobra zabawa okolicznej młodzieży. To wydarzenie, które przyciąga rzesze fanów muzyki rock, punk i reggae z całej Polski. To także doskonała promocja gminy. Przygotowanie tego największego przedsięwzięcia kulturalnego w naszej gminie to od strony organizacyjnej kilkumiesięczny, bardzo duży wkład pracy. Włożony trud sztabu ludzi jednak owocuje. VI RRF w Brzeszczach to: 2 dni festiwalowe, 3 sceny, 26 godzin muzyki na żywo, 40 kapel, ok. 200 namiotów i ok. 4 tys. uczestników.

Żary i Kostrzyn nad Odrą zostały wypromowane przez odbywający się w tych miejscach, bardzo dobrze znany Przystanek Woodstock. Jarocin także kojarzymy dzięki temu, że miasto stało się miejscem prezentacji niezależnych grup muzycznych. Tegoroczny przegląd muzyki rockowej odbył się tam 16-18 lipca 2010 r. - świętowano trzydziestolecie. W Brzeszczach mamy za sobą szóstą edycję, a już znaleźliśmy się na szlaku festiwalu muzyki alternatywnej. Fani niezależnej muzyki przyjeżdżają na Reggae Dub Festival w Bielawie, Ostróda Reggae Festival i w coraz większej liczbie do Brzeszcz na Rock Reggae Festival.

Na taki sukces, trzeba jednak zapracować. Intensywne działania wspierające promocję trwały od kilku miesięcy. O festiwalu można było dowiedzieć się z TV Kraków i TV Katowice, promocję wsparła rozgłośnia radiowa Antyradio. O festiwalu pisano także w „Przewodniku Festiwalowym” - dodatku do Przekroju, w sieci sklepów House były plakaty i ulotki, a w wybranych miastach, mieszkańców informowały podświetlane cytylity. Tegoroczny festiwal wsparty został przez Województwo Małopolskie w ramach programu „Małopolska nasz region - nasza szansa.” Nie zabrakło wsparcia finansowego Wydziału Promocji Urzędu Gminy Brzeszcze.

Organizacyjnie i logistycznie było profesjonalnie. Bilety po raz pierwszy można było kupić w całej Polsce w punktach sprzedaży TICKETPRO, które obejmowały sieci: Empik, Media Markt, RUCH, wybrane agencje turystyczne i biura podróży. Ponadto przygotowano zaplecze dla artystów i me-

diów, sprzedaż koszulek festiwalowych i wydawanie opasek identyfikacyjnych. Po raz pierwszy zdecydowano się na dwa dni festiwalu, dlatego też na terenie stadionu KS GÓRNIK powstało pole namiotowe. Zapewniło ono nocleg dla przyjezdnych, nie narażając ich na dodatkowe wydatki. Na polu namiotowym zostały umieszczone prysznice, toalety i kontenery na śmieci. W przygotowaniu i obsłudze całej imprezy brali udział wolontariusze, głównie z okolic, ale zgłosili się także ludzie z Krakowa, czy Łodzi.

Kuba przyjechał z okolic Gór Świętokrzyskich z grupą sześciu znajomych. Są paczką rówieśników, którzy jeżdżą na imprezy takiego typu od lat. Skorzystali z oferty pola namiotowego. Wszyscy podkreślali bardzo dobrą organizację, nawet na tle podobnych festiwali. Zgodnie stwierdzili, że brzeszczańska impreza, zapewnia bardzo dobrą ochronę, że jest porządek i że czują się bezpiecznie. O tym świadczy także brak jakiegokolwiek interwencji w sprawach zakłóceń porządku.

Z zewnątrz jednak może to wyglądać trochę inaczej, szczególnie wtedy, kiedy mieszkańcy mieli okazję oglądać młodzież po zabawach i tańcach w błocie. Nierzadko jednak i niesłusznie akcentuje się destrukcyjne tendencje muzyki alternatywnej. Najczęściej są to osoby, które o specyfice tej muzyki nic nie wiedzą. Bo alternatywa, to nie tylko muzyka. To przekonania wyrosłe z nonkonformistycznego myślenia, a to z pewnością dobrze, że młodzież myśli otwarcie i ma swoje ideały. Muzyka dla tych ludzi staje się po prostu szczerym wyrazem swojego myślenia. Ideały jakie im przyświecają, to równe prawa dla wszystkich ludzi oraz dążenie do równości ekonomicznych warunków życia, dostępu do edukacji i pracy dla wszystkich. Niektórzy manifestację wyrażają także charakterystycznym ubiorem, z akcentami podkreślającymi zerwanie ze sterylnym i dopieszczonym stylem życia, ale to także rodzi się z tkwiącej w nich motywacji i siły do walki o prawa i godność człowieka.

21 sierpnia odbył się przegląd supportów. Zwycięzcy rozpoczynali drugi dzień festiwalu. Jury wytypowało kapelę Baliama i Sound's Good, natomiast publiczności najbardziej przypadł do gustu występ Italian Scooters.

Przez dwa wieczory bawiono się przed trzema scenami. Rekordzistami, którzy zgromadzili pod sceną największe tłumy było: Happysad, GaGa/Zielone Żabki, Farben Lehre, Maleo Reggae Rockers, KSU, Variete i Skangur.

W tym roku po raz pierwszy witaliśmy zagranicznych gości: Dot Vibes z Włoch, kapelę reggae&ska z Niemiec o nazwie Yellow Umbrella i Hornsman Coyote - niezależnego solowego artysty z Serbii.

Pomiędzy granymi kawałkami, publiczność niejednokrotnie mogła usłyszeć, o tym, co jest tak ważne dla wykonawców - udzielających się wibracjach, płynących spod sceny i „sprzężeniu zwrotnym.” O publiczności, która zjeżdża do Brzeszcz, wypowiada się jeden z wokalistów - Dostaliśmy kopa do naprawę dobrego grania. Jako kapela dajemy z siebie dużo wysiłku, ale w zamian dostajemy jeszcze więcej siły od ludzi, którzy tutaj potrafią naprawdę bardzo dobrze się bawić. Można tutaj wyczuć autentyczną komunikację, a nawet jedność, która się wytworza - dodaje.

Określenie festiwal nie jest z pewnością przesadzone. RRF to nie tylko kilkadziesiąt kapel muzycznych, to również prezentacja sztuk wizualnych, jak np. występ Teatru Ognia Eximus, czy artystyczna inicjatywa Ośrodka Kultury w Brzeszczach, który podpisał porozumienie współpracy z Biurem Wystaw Artystycznych z Bielska-Białej. W ramach współpracy w pierwszy dzień festiwalowy powstało kolorowe graffiti przy świetlicy na ul. Szymanowskiego, przedstawiające trójkolorową flagę i lwa, oznaczającego siłę w walce o swoje ideały. Te charakterystyczne symbole reggae namalowano wraz z kopalnianymi szybami. Nazajutrz na stadionie KS GÓRNIK miał miejsce happening interaktywny, na którym każdy uczestnik mógł spróbować swojego talentu w wykonywaniu graffiti. W ramach stoisk NGO, można było zapoznać się z działalnością porządowych organizacji non-profit.

Rock Reggae Festival wpisał się nie tylko w kalendarium muzycznych wydarzeń w gminie, ale stał się jedną z jej wizytówek. W internecie pojawiły się fora o brzeszczańskim wydarzeniu. Co rok przybywa tysiące ludzi z całej Polski, a Brzeszcze stają się co raz bardziej zauważane.

Wielki ukłon dla pomysłodawców RRF, organizatorów, a także, sponsorów i wszystkich organizacji, które wspierają rozwój Brzeszcz dzięki tej inicjatywie!

(K.A.)

(Zdjęcia z RRF na str. 18 i 19)

## (Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



### Czy inwestować w kulturę?

Ostatnie miesiące, w których z nadmiaru zajęć i zadań musiałem „zawiesić” publikację moich felietonów na łamach *Odgłosów Brzeszcz* obfitowały w wiele wydarzeń, które zmieniły nasz kraj i pewnie nas samych. Były to zdarzenia tragiczne i smutne, nie zabrakło również tych absurdalnych. Trudno odnosić się do tego wszystkiego szczególnie, gdy napisano już o tym bardzo wiele słów. Mnie jednak przeraża tylko jeden fakt. Do chwili, w której nie znalazłem się na Krakowskim Przedmieściu pod Pałacem Prezydenckim, nie do końca rozumiałem sprawy związanej z obroną krzyża. Owszem, historię znam z mediów, ale jakoś tak z braku czasu nie zagłębiałem się w całą sprawę. Dopóki nie zobaczyłem masy służb zaangażowanych w pilnowanie samotnego symbolu oraz ulicy ogrodzonej z dwóch stron płotkami policyjnymi, nie zdawałem sobie sprawy z powagi sytuacji. Moim skromnym zdaniem sytuacja jest niedopuszczalna. W świeckim państwie prawa! Tytuł ludzi, za nasze pieniądze, zamiast zająć się czymś pożytecznym, zajmuje się czymś, co już dawno powinno być rozwiązane jednym ruchem - przeniesieniem krzyża do Kościoła św. Anny. Co więcej, gra polityczna tak wymownym symbolem, jest perfidna i przyczynia się do jeszcze większej dewaluacji samego symbolu. Cała ta sytuacja jest jakże charakterystyczna dla Polski. Nie wiem czy bierze się ona z głupoty ludzkiej, niezrozumienia podstaw, na których ufundowana jest religia katolicka oraz samo państwo, czy też z innych przyczyn. Fakt faktem, jak to mówią niektórzy: „takie rzeczy to panie, tylko u nas.” Groza.

W ostatnim czasie w naszej gminie pojawiają się tu i ówdzie głosy dotyczące zasadności inwestowania w kulturę, w szczególności w takie przedsięwzięcie jak festiwal muzyczny, w chwili, gdy gmina ma inne problemy związane z brakiem środków na inwestycje i ogólny rozwój w perspektywie kilkudziesięciu lat. Co do zasadności inwestowania w samą kulturę przy takich, a nie innych warunkach ustrojowych nie ma co wiele dyskutować - bez wsparcia tego sektora może grozić nam zubożenie intelektualne społeczeństwa i ogólny regres. Człowiek bez kultury zbliża się do stanu charakterystycznego bardziej dla zwierząt. Kultura w sensie ogólnym, to coś, co czyni z nas ludzi, napędza do rozwoju, jak i duchowego, tak i tego materialnego. Bez niej jesteśmy ślepcami, błądzącymi po omacku w świecie, nie potrafimy rozpoznać elementarnych zasad rządzących ludzką rzeczywistością. Co do zasadności inwestowania w festiwal można już dyskutować. Mamy za sobą szóstą edycję brzeszczańskiej imprezy. Pomimo fatalnych warunków

atmosferycznych zakończyła się sukcesem. Rzesza młodych ludzi z całej Polski przewinęła się w ostatni weekend sierpnia przez Brzeszcze. Czy warto mieć w mieście własny festiwal? Na to pytanie odpowiada sobie wiele miast w Polsce. I zazwyczaj jest to odpowiedź pozytywna. Tak, warto, gdyż jest to niesamowita promocja dla miasta, które staje się rozpoznawalne i doceniane, w całym kraju wzrasta jego prestiż, festiwal sprzyja jego rozwojowi, a przy odpowiednim podejściu daje lokalnej społeczności możliwość wyciągnięcia korzyści materialnych z tego faktu. Jako że jestem miłośnikiem muzyki, w szczególności tej niszowej, alternatywnej, staram się bywać tu i ówdzie na ważniejszych imprezach jej poświęconych. Od prawie samego początku uczestniczę w *Off* festiwalu, którego pomysłodawcą jest Artur Rojek z grupy *Mysłowicz*. *Off* od małego, skromnego festiwaliku odbywającego się w myślowickim parku, przez kilka lat zmienił się w jedną z najważniejszych europejskich imprez muzycznych poświęconych alternatywie. Z powodów niechęci do festiwalu radnych myślowickich, Rojek był zmuszony przenieść imprezę w inne miejsce. Wiele miast w Polsce, w tym Wrocław i Katowice walczyło o to, by przyjąć Rojkowy festiwal w swoje progi. W ostateczności został na Śląsku w Katowicach, z czego dumny jest sam przewodniczący Parlamentu Europejskiego, który co roku pojawia się na imprezie i promuje ją gdzie tylko może. To zaświadcza o tym, że można wiele pozytywnych korzyści odnieść z posiadania rozpoznawalnej marki kulturalnej, jaką stać się może festiwal. Nie zamierzam porównywać naszego małego festiwalu do potężnego *Offa*. Ale warto zauważyć, że Brzeszcze też wyrobiły sobie przez te lata swoją markę. *Rockreagge* z roku na rok się rozwija, nabiera coraz większego wymiaru, a media same zauważają jego istnienie, czego dowodem jest znalezienie się w gronie największych letnich festiwali opisywanych w przewodniku kulturalnym *Przekroju*. Tegoroczna promocja objęła cały kraj, w efekcie czego o istnieniu Brzeszcz i imprezy dowiedziało się mnóstwo ludzi, a część z nich zdecydowała się zawitać w nasze gościnne progi. Taki stan należałoby wykorzystać i dalej rozwijać inicjatywę. Z korzyścią dla nas wszystkich. Jestem przekonany, że warto inwestować w kulturę.

Piotr Świąder - Kruszyński

Burmistrz Brzeszcz oraz Sołtys Jawiszowic  
mają zaszczyt zaprosić  
na obchody

725-lecia  
Jawiszowic



1285-2010

dnia 2 października 2010r.

Program:

- 9<sup>30</sup> - Przywitanie gości - OSP Jawiszowice
- 9<sup>45</sup> - Wymarsz do Kościoła Św. Marcina
- 10<sup>00</sup> - Msza Św.
- 11<sup>30</sup> - Złożenie kwiatów pod pomnikiem ku czci mieszkańców Jawiszowic poległych i pomordowanych w latach 1939-1945
- 12<sup>00</sup> - Wykład Wojciecha Janusz pt. "725 lat Jawiszowic. Panorama najdawniejszych dziejów miejscowości na pograniczu śląsko-małopolskim", połączony z promocją książki - OSP Jawiszowice
- 13<sup>00</sup> - Obiad
- 14<sup>00</sup> - Część artystyczna i wspomnienia
- 16<sup>00</sup> - FESTYN

Wydarzenia towarzyszące:

- wystawy organizacji i instytucji lokalnych

odgłosy  
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: [odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl](mailto:odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl)

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCIK - redaktor naczelny

EWA PAWLUŚIAK - redaktor, sekretarz, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

KATARZYNA DUC - redaktor, KATARZYNA SENKOWSKA - korekta

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.



## INFORMACJA

Burmistrz Brzeszcz ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż niżej opisanych nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Brzeszczach przy ul. Siedliska.

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w m <sup>2</sup>	Nr KW	Cena wywoławcza nieruchomości*	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7
1	1510/6	813	KR1E/00042031/6	29 878,00 zł	2 988,00 zł	9 <del>30</del>
2	1510/8	1343	KR1E/00042031/6	49 355,00 zł	4 936,00 zł	10 <del>30</del>
3	1510/9	1073	KR1E/00042031/6	39 433,00 zł	3 944,00 zł	10 <del>30</del>
4	1510/10	1068	KR1E/00042031/6	39 249,00 zł	3 925,00 zł	11 <del>30</del>
5	1510/11	1068	KR1E/00042031/6	39 249,00 zł	3 925,00 zł	12 <del>30</del>
6	1510/12	1037	KR1E/00042031/6	38 110,00 zł	3 811,00 zł	12 <del>30</del>

\* wylicytowana cena nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT

Nieruchomości gruntowe nie są obciążone prawem osób trzecich.

1. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze nieruchomości gruntowe, będące przedmiotem przetargu położone są:

- działki: pgr 1510/6 oraz pgr 1510/8 w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem B.118.M3.,

- działki: pgr 1510/9, pgr 1510/10, pgr 1510/11 oraz pgr 1510/12 pasem szerokości około 5 m wzdłuż swej północnej granicy w obszarze usługowo - przemysłowym oznaczonym symbolem B.107.UP pozostała część w obszarze zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zwartej lub wolnostojącej, oznaczonym symbolem B.118.M3.

Ponadto nieruchomości położone są w terenie górniczym „Brzeszcze IV”.

2. Przetargi zostaną przeprowadzone w dniu 30 września 2010 r. w godzinach ustalonych w tabeli w kolumnie 7, w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.

3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do dnia 27 września 2010 r. przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach: BS O/Brzeszcze 44 844610162002007523740005 (za wpłatę wadium, uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach.

### Uwaga!

W przypadku wpłaty wadium na wybrane działki należy podać ich numery.

Wpłacenie wadium w wysokości 23 529,00 zł upoważnia do brania udziału we wszystkich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 6.

Wniezione wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.

W przypadku uchylecia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.

Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, tel. 32 77 28 571, 32 77 28 570.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

## KONIEC KRZYWEJ SALI

Gdzie w czasie tańca wszystkie pary bawią się w jednym rogu sali? Oczywiście w remizie brzeszczańskich strażaków. Taki i inne dowcipy krążyły przez lata na terenie naszej gminy i gmin ościennych. Jak się okazuje nie były pozbawione podstaw.

Wiosną bieżącego roku nastąpił przełom. KWK „Brzeszcze-Silesia” uzyskała pozwolenie na przebudowę i remont budynku remizy przy ul. Piastowskiej zmierzający do usunięcia skutków eksploatacji górniczej. W trakcie marcowych spotkań z przedstawicielami Gminy Brzeszcze i OSP Brzeszcze przewidywano, że prace rozpoczną się w czwartym kwartale br. i tu niespodzianka... remont ruszył pełną parą już w lipcu.

6 lipca ekipy remontowe działające na zlecenie KWK „Brzeszcze-Silesia” wkroczyły do budynku rozpoczynając demontaż podłogi w sali tanecznej. Ogromna w tym zasługa służb kopalni kierowanych przez mgr inż. Pawła Formasa i inż. Krystynę Kózkę oraz sprawującego nadzór nad remontem Jerzego Drewniaka. Pełne zaangażowanie wykazały również służby Urzędu Gminy w Brzeszczach kierowane osobiście przez burmistrz Teresę Jankowską.

Aktualnie trwają prace związane z przebudową stolarki okiennej oraz poziomowaniem sali tanecznej, co stanowi wstęp do robót zbrojenio- wych i wykonania nowej podłogi sali oraz poziomowania pomieszczeń kuchni i zaplecza.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że precyzyjnie określono nachylenie sali, które w narożniku „od strony P. Kagańca” wynosi 56 cm!



Prace remontowe w remizie brzeszczańskich strażaków potrwać do grudnia

Pełny zakres robót obejmuje wykonanie nowej podłogi w sali tanecznej budynku (płyta żelbetowa), poziomowanie pozostałych pomieszczeń, przebudowę stolarki okiennej, wykonanie nowej instalacji co, montaż sufitów podwieszonych z modernizacją oświetlenia, wykonanie we wszystkich pomieszczeniach wykładzin podłogowych z płytek ceramicznych (na sali parkiet dębowy), malowanie wszystkich pomieszczeń, wykonanie elewacji budynku.

Prace mają zostać zakończone w grudniu, a wtedy przed strażakami nowy wysiłek związany z wymianą wyposażenia budynku. Najważniejsze jednak jest to, że prace trwają i wkrótce będziemy mogli zaprosić wszystkich do wyremontowanego budynku.

Adam Maślanka

## Oddali KREW

9 lipca krwiodawcy podczas kolejnej akcji oddali 13 l 950 ml krwi.

Na apel działającego przy KWK „Brzeszcze” Klubu Honorowych Dawców Krwi odpowiedziało 31 osób. To mniej niż zwykle, wakacyjny czas zrobił swoje. Dorośli, jak i uczniowie, którzy też licznie wspierają bank krwi, używali letniej kanki.

Na kolejne apele Zarząd Klubu HDK zaprasza krwiodawców i sympatyków Klubu 10 września i 12 listopada, tradycyjnie do przychodni przy ul. Nosala w Brzeszczach, w godz. 8.00-10.30.

EP

## Dyżury aptek we wrześniu

ARNIKA ul. Słowackiego 4

24.09 - 01.10

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

17.09 - 24.09

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

03.09 - 10.09

01.10 - 08.10

SYNAPSA ul. Łokietka 39

10.09 - 17.09

\* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

## Powszechny Spis Rolny

W naszej gminie, podobnie jak i w całym kraju trwa Powszechny Spis Rolny. Do gospodarstw trafił już rachmistrzowie w ramach obchodu przedspisowego, który trwa do 23 sierpnia. Spis rozpoczął się 1 września, a zakończy 31 października. W naszej gminie pracuje 3 rachmistrzów (dodatkowo jest jeden rachmistrz rezerwowo). W całym kraju jest ich ponad 11 tysięcy.

### Obchód przedspisowy

Podczas obchodu przedspisowego użytkownicy gospodarstw rolnych otrzymali list prezesa Głównego Urzędu Statystycznego informujący o zasadach, znaczeniu i zakresie tematycznym spisu oraz o bezwzględnych zachowaniu w tajemnicy wszystkich danych zebranych podczas spisu. W ramach obchodu rolnicy otrzymali instrukcję jak mogą dokonać samospisu przez internet. Samospis internetowy, który rozpoczął się już pierwszego dnia spisu, potrwa do 17 października. Osoby posiadające dostęp do internetu mogą, po wprowadzeniu loginu i hasła, uruchomić formularz elektroniczny dla danego gospodarstwa z wypełnionymi częściowo danymi. Będzie można je zweryfikować, a cały formularz uzupełnić o brakujące informacje. Formularz można wypełniać etapami, ale nie dłużej niż przez 14 dni od zalogowania. Będzie on dostępny na stronie [www.spis.gov.pl](http://www.spis.gov.pl). Kolejną metodą jest wywiad telefoniczny, który realizowany jest od 8 września do 31 października przez ankieterów statystycznych przy wykorzystaniu specjalnej aplikacji „call center”. Ankieter telefonując do respondentów powinien, w celu uwiarygodnienia swojej osoby, podać dane identyfikacyjne (imię i nazwisko, numer identyfikacyjny oraz urząd statystyczny, do którego należy). Wywiad zo-

stanie przeprowadzony z respondentami, dla których nie udało się zebrać informacji metodami opisanymi wyżej. Ostatnią metodą zbierania danych jest wywiad bezpośredni.

### Rachmistrzowie spisowi

Rachmistrz spisowy posiada imienny identyfikator ze zdjęciem, pieczęcią urzędu statystycznego oraz imienną pieczęcią z podpisem dyrektora urzędu statystycznego, który wydał identyfikator. Dane rachmistrzów można potwierdzić w urzędzie gminy. Rachmistrz w czasie obchodu posługuje się przenośnym urządzeniem elektronicznym „hand-held”, wyposażonym w specjalnie oprogramowanie w postaci formularza elektronicznego. Zebranych danych rachmistrz nie może kopiować, upubliczniać ani udostępniać innym osobom. Urządzenie to jest odpowiednio zabezpieczone i przeznaczone wyłącznie do użytku rachmistrza - żadna inna osoba nie może się nim posługiwać. Dane wprowadzone do formularza elektronicznego będą od razu szyfrowane i przekazywane do zbiorczej bazy danych. - Nawet gdyby się zdarzyło, że ktoś wyrwie rachmistrzowi ten sprzęt z ręki, to i tak nie wejdzie w posiadanie zawartych w nim danych. System jest tak opracowany, że nie będzie takiej możliwości - zapewnia rzecznik GUS Wiesław Łagodziński. - Ponadto gospodarstwa będą lokalizowane przy pomocy GPS. Kiedy rachmistrz dojdzie do danego gospodarstwa, w naszej bazie zostanie ono zalogowane i utrwaleni się na schemacie mapy. Każda z gmin otrzymała bezpłatnie dokładne mapy satelitarne - dodaje rzecznik Łagodziński.

### O co i kogo pytają?

Tegoroczny spis to pierwszy od czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Spis jest przeprowadzony obowiązkowo i jest w zbliżonym terminie i zakresie tematycznym we wszystkich krajach członkowskich UE. Jego wyniki będą odzwierciedleniem kondycji polskiego rolnictwa. Właściciele gospodarstw muszą przedstawić

ogólną charakterystykę swoich gospodarstw w ogólnym charakterze na dzień 31 czerwca 2010 r. jest to tzw. dzień referencyjny. Rachmistrz zapyta m.in. o dane dotyczące użytkowania gruntów i powierzchni zasiewów (ogólna powierzchnia gruntów gospodarstwa w podziale na kategorie użytkowania, powierzchni zasiewów poszczególnych upraw rolnych oraz upraw trwałych, zwierząt gospodarskich). Podać należy również liczebność i strukturę pogłowia zwierząt gospodarskich poszczególnych gatunków, a także ciągników, maszyn rolniczych i urządzeń. Potrzebne będą także dane o liczbie ciągników własnych i wspólnych, w podziale na klasy mocy silnika oraz liczbie wybranych zużycia nawozów maszyn i urządzeń rolniczych (dane w czystym składniku o ilości stosowanego nawożenia mineralnego, wapniowego oraz nawożenia organicznego pochodzenia zwierzęcego). Rachmistrz zapyta również o wielkość i strukturę zasobów pracy w rolnictwie (uwzględniane będą wszystkie osoby wykonujące pracę w gospodarstwie rolnym w ciągu 12 miesięcy poprzedzających dzień referencyjny - tzw. okres referencyjny), struktury dochodów gospodarstwa domowego z użytkownikiem gospodarstwa rolnego oraz korzystania z programów wsparcia dla rolnictwa - m.in. informacje o dochodach z tytułu prowadzenia rolniczej działalności gospodarczej, pozarolniczej działalności gospodarczej, pracy najemnej, emerytur i rent oraz innych źródeł niezarobkowych poza emeryturą i rentą oraz o fakcie korzystania przez gospodarstwo z dopłat do gruntów ornych i programów wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. Będzie trzeba również podać dane o metodach produkcji rolniczej (wpływie rolnictwa na środowisko). Potrzebne będą również informacje m.in. o metodach uprawy gleby, zabezpieczania gleby przed wypłukiwaniem składników pokarmowych, zabiegach przeciwozyjnych oraz systemach utrzymania zwierząt gospodarskich.

Katarzyna Wituś

## BEZ ŚCISKU W AUTOBUSIE

Jest nadzieja, że korzystający z miejskiej komunikacji zapomną o ścisisku panującym nieraz w autobusach MZK Oświęcim. W pierwszym kwartale przyszłego roku na trasę wyjadą pierwsze nowe pojazdy.

Tabor Miejskiego Zakładu Komunikacji powiększy się zdecydowanie. Będzie zakupionych 9 autobusów, w tym 5 większych, w których całkowita minimalna liczba miejsc pasażerskich wyniesie 70 oraz 4 mniejsze, z minimum 55 miejscami.

- Będą to autobusy niskopodłogowe do przewozu osób niepełnosprawnych, wyposażone w bramki służące do liczenia potoków pasażerskich, dzięki czemu łatwiej niż dotąd będzie nam podejmować decyzje o dokładaniu bądź też eliminowaniu zbędnych kursów - mówi prezes MZK Oświęcim, Kazimierz Tobczyk.

Bezpieczeństwo, komfort i jakość podróży poprawić się mają dzięki ponad 4,5 mln zł unijnej dotacji, jaką MZK otrzyma na unowocześnienie miejskiej komunikacji. Umowę na unijne dofinansowanie projektu w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego przekazał prezesowi oświęcimskiego



Ścisisk panujący w autobusach ma odejść do lamusa

MZK, Kazimierzowi Tobczykowi, 18 sierpnia marszałek Małopolski, Marek Nawara.

Zgodnie z umową podpisaną z Urzędem Marszałkowskim pierwsze trzy autobusy trafią na drogi w pierwszym kwartale przyszłego roku. Kolejne sześć sukcesywnie w następnych kwartałach, po dwa w każdym.

Wyeksploatowany tabor będzie wycofany z ruchu. Jak mówi prezes Tobczyk, niektóre autobusy wożą pasażerów już ponad 25 lat i mają ponad 1,5 mln km przebiegu.

Ewa Pawlusiak

## DOTACJA DLA STRAŻAKÓW

U strażaków na Borze końcem lipca rozpoczął się remont. Zakończenie inwestycji planowane jest na połowę października.

3 sierpnia pomiędzy Gminą Brzeszcze a Województwem Małopolskim została podpisana umowa o dofinansowaniu realizacji inwestycji pn. „Wykonanie remontu pomieszczeń w budynku użytkowanym przez Stowarzyszenie - Ochotnicza Straż Pożarna Brzeszcze-Bór”.

Całość inwestycji kosztować będzie 59.677 zł, z czego dotacja z budżetu województwa wyniesie 21.871 zł.

- W garażu, w pomieszczeniach gospodarczych, w salce dla strażaków oraz toaletach położone zostaną nowe posadzki, w garażu i toaletach również wykafelkowane ściany - wylicza prezes OSP Brzeszcze-Bór Marek Merta. - W toaletach konieczne są nowa instalacja wodna i sanitariaty. Odnowiona zostanie też elewacja frontowa budynku. Nasz sprzęt na czas remontu musieliśmy ulokować w prywatnych pomieszczeniach druhów strażaków.

Roboty remontowe wykonuje firma „Soła” Czesława Kramarczyka z Oświęcimia. W ubiegłym roku dotację na wykonanie remontu pomieszczeń garażowych otrzymała jawiszowicka OSP.

EP



## BIEG NA WIEŻĘ MILLENIUM

W XIII Memoriale Vladimira Ružičku w Bratisławie „Schody 2010” wśród 50 drużyn złożonych ze strażaków zawodowych wystartowały dwie drużyny strażaków - ratowników z OSP Brzeszcze. Zajęły 16 i 20 miejsce.

Mimo, iż na takich samych zawodach dwa lata temu ci sami zawodnicy plasowali się na 6 i 10 miejscu, to tegoroczny występ musimy uznać za udany - poziom imprezy był niezwykle wysoki, a wyniki wyśrubowane.

Memoriał organizowany jest ku pamięci strażaka Vladimira Ružičku, który zginął w 1997 r. jadąc do akcji. W tym roku impreza odbyła się po raz trzynasty, strażacy z Brzeszcz wzięli w niej udział drugi raz. Zawody polegały na pokonaniu w jak najszybszym tempie 20 pięter hotelu Millennium Tower II.

Każda drużyna składała się z dwóch strażaków - ratowników wyposażonych w aparaty powietrzne i kompletne umundurowanie strażackie. Ogromnym wyróżnieniem dla jednostki OSP Brzeszcze, jak i dla całej Gminy jest to, że nasi strażacy byli jedyną drużyną z Polski. W dodatku w całym konkursie byli także jedynymi ochotnikami. Pozostali zawodnicy to strażacy Państwowych Straży Pożarnych z Niemiec, Czech, Węgier, Białorusi, Rumunii oraz Słowacji.

OSP Brzeszcze reprezentowały drużyny w składzie: Jakub Baguda, Krystian Walczyk, któ-



Drużyna OSP Brzeszcze - „Schody 2010”

rzy uzyskali czas 2 min. 59 sek., plasując się na 16. pozycji oraz Paweł Maślanka, Marek Maciewicz, którzy ukończyli bieg z czasem 3 min. 4 sek., zajmując 20. miejsce. Zawodnikiem rezerwowym był Mateusz Maślanka, a kapitanem i trenerem drużyny Adrian Walczyk. Zawody wygrali niepokonani strażacy z Mińska na Białorusi, uzyskując niesamowity czas 2 min. 6 sek. Reprezentacja Białorusi od kilku lat zdominowała zawody tego typu, wygrywając nie tylko Memoriał Vaclava Ružičku, ale także polskie edycje „Wieżowca”. Białorusini poprawili najlepszy czas zawodów ostatnich dwóch lat o ponad 40 sekund. Trzeba jednak dodać, iż mimo słabszej pozycji zawodnicy naszej jednostki również poprawili swoje czasy o kilka sekund.

Drużyna „Wieżowiec” OSP Brzeszcze ma już na swoim koncie ogromne osiągnięcia. Przede wszystkim na zawodach w Bratisławie w 2008 r., jak już pisaliśmy zajęli 6. i 10. miejsce. Trzykrotnie startowali na międzynarodowych zawodach „Wieżowiec” w Warszawie, zajmując kolejno 29., 16. i 7. miejsce w klasyfikacji ogólnej, natomiast wśród OSP zawsze byli niepokonani. Odpowiednikiem „Wieżowca” warszawskiego był Barbórkowy Turniej Strażaków i Ratowników w Wieliczce (Kopalnia Soli), który w ubiegłym roku odbył się po raz pierwszy. OSP Brzeszcze w klasyfikacji ogólnej zajęła 16. miejsce, a wśród OSP po raz kolejny zdeklasowała rywali.

JR

## Jak głosowaliśmy?

Choć od wyborów prezydenckich minęły prawie trzy miesiące, przedstawiamy Państwu ich szczegółowe wyniki w naszej gminie. Wcześniej, ze względu na krótki termin I tury wyborów prezydenckich do druku naszej gazety nie mogły zostać opublikowane.

W pierwszej turze wyborów, która odbyła się 20 czerwca, zwyciężył Bronisław Komorowski - otrzymał w sumie 4189 głosów. Jarosław Kaczyński otrzymał 3666 głosów poparcia. Na trzecim miejscu Grzegorz Napieralski poparło 1731 osób. Na kolejnej, czwartej pozycji, znalazł się Janusz Korwin-Mikke z 282 głosami, a na piątej Andrzej Olechowski, którego poparły 162 osoby. Na następnym miejscu uplasował się Marek Jurek z 138 głosami, a tuż za nim Waldemar Pawlak, który otrzymał równe 100 głosów. Na trzech ostatnich miejscach znaleźli się kolejno: Andrzej Lepper (87 głosów), Bogusław Ziętek (39 głosów) i Kornel Morawiecki (14 głosów). W sumie w I turze wyborów oddano 10 408 głosów ważnych w 15 Obwodowych Komisjach Wyborczych.

W drugiej turze wyborów, która odbyła się 4 lipca, Bronisław Komorowski otrzymał 5429, a Jarosław Kaczyński o 609 mniej - czyli 4820. Najwięcej głosów poparcia Bronisław Komorowski zdobył w OKW nr 1, która swoją siedzibę miała w Przedszkolu nr 2 w Brzeszczach. Głos na tego kandydata oddało tam 579 osób. Najmniej, bo 94 głosów otrzymał Bronisław Komorowski od mieszkańców oddających głosy w OKW nr 13 w Szkole Podstawowej w Skidzinii. Z kolei Jarosław Kaczyński największą liczbę głosów - 524 - otrzymał w OKW nr 10 w Szkole Podstawowej w Jawiszowicach. Najmniej, bo 137 głosów poparcia, podobnie jak swój kontrkandydat zdobył wśród głosujących w OKW nr 13, gdzie poparło go 137 osób.

Katarzyna Wituś

## USUWANIE DRZEW I KRZEWÓW

Od 20 lipca br. obowiązują zmiany (ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody) w zakresie m. in. usuwania drzew i krzewów. Dotyczą one wieku drzew i krzewów, które można usunąć bez zezwolenia.

Obecnie wiek ten będzie wynosił 10 lat. Poprzednio drzewa i krzewy wyłącznie do lat 5 można było usunąć bez zezwolenia. Należy zaznaczyć, że wiek drzew i krzewów liczymy od momentu wykiełkowania nasion, a nie od momentu ich posadzenia.

Po obowiązujących od 20 lipca zmianach dodatkowo do wniosku trzeba będzie załączyć rysunek lub mapę określającą usytuowania drzewa lub krzewu w stosunku do granic nieruchomości i obiektów budowlanych istniejących lub budowanych na tej nieruchomości. Należy również pamiętać o tym, iż w przypadku współwłasności z wnioskiem winni wystąpić wszyscy współwłaściciele.

Katarzyna Wituś

## DAMY RADĘ!

Weź udział w konkursie. Wskaż działanie lub zdarzenie, które w najbliższej dekadzie korzystnie zmieni Gminę Brzeszcze.



Wielu z nas ma bardziej lub mniej realne przemyślenia na temat możliwości rozwiązania problemów, które były i są dotąd nie do rozwiązania; pomysły na uzdrowienie sytuacji nie do zniesienia, na uczynienie swego najbliższego otoczenia i całej gminy bardziej przężnymi i przyjaznymi mieszkańcom. Forum Bezpartyjnych „Brzeszczot” ogłasza konkurs literacki. Jego tematem jest wskazanie i uzasadnienie wydarzenia lub działania, mogącego mieć potencjalnie miejsce w najbliższych latach. Takie, które może wpłynąć pozytywnie na funkcjonowanie naszej gminy, a co się z tym wiąże, na poprawę jakości życia mieszkańców.

Regulamin konkursu dostępny na stronie internetowej stowarzyszenia [www.brzeszczot.org.pl](http://www.brzeszczot.org.pl)

## MONITORING LASÓW

Burmistrz Brzeszcz informuje, że na terenie całego kraju w lasach wszystkich kategorii własności w latach 2010-2015 będą przeprowadzone przez pracowników Instytutu Badawczego Leśnictwa (IBL) prace obserwacyjno - pomiarowe w ramach programu monitoringu lasów.

Zebrane wyniki posłużą do oceny stanu zdrowotnego lasów Polski w relacji do zmieniających się warunków środowiska. Prace związane z realizacją tego przedsięwzięcia będą wykonywać pracownicy IBL lub osoby upoważnione przez Instytut. Terenowe prace w każdym roku będą wykonywane w okresie od 1 czerwca do 30 września. Instytut Badawczy Leśnictwa prosi właścicieli lasów o pomoc w realizacji projektu.

K. Wituś



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

## Miejsca przyjazne dzieciom w Brzeszczach

W maju, Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Olimp” zaprosiło mieszkańców Brzeszcz do oceny 15 miejsc w naszej gminie. Do wypełnienia ankiety zamieszczonej na stronie internetowej [www.ankietka.pl](http://www.ankietka.pl) zachęcaliśmy na łamach lokalnego miesięcznika (Odgłosów Brzeszcz), za pośrednictwem internetu, poprzez współpracujące z nami placówki (ulotki, plakaty) oraz w bezpośrednich rozmowach. Na nasze zaproszenie odpowiedziało 69 osób. Wiek respondentów rozłożył się wyjątkowo równo: po 15 ankiet złożyły osoby w przedziałach wiekowych między 21-30, 31-40 oraz 41-50 lat, po 12 ankiet otrzymaliśmy od osób do 20 oraz powyżej 50 roku życia. Zdecydowanie większą aktywnością wykazały się panie, przekazując nieco ponad dwie trzecie ogólnej liczby wypełnionych formularzy.

Analizując i publikując wyniki niniejszego plebiscytu posłużymy się tzw. „metodą pozytywną”, to znaczy przedstawimy te miejsca, które zostały przez Państwa wyróżnione poprzez przyznanie ocen „dobrej” i „bardzo dobrej” w poszczególnych kategoriach (w nawiasach liczba ocen). Nie będziemy wskazywać gorszych pozycji w rankingu. Trzeba też w tym miejscu zaznaczyć, że wyróżnienie ma charakter czysto prestiżowy, nie przewidziano żadnych cennych materialnie nagród dla zwycięzców. Jedyną nagrodą będzie zaszczytny tytuł oraz naklejka, którą będzie można oznaczyć wyróżniony obiekt.

Przejdźmy jednak do sedna. Uwaga! Oto oficjalne ogłoszenie wyników pierwszego w Brzeszczach plebiscytu na miejsca najbardziej przyjazne dzieciom. Biorące udział w rankingu miejsca oceniliśmy w czterech kategoriach:

Pierwsze miejsce w kategorii „miejsce bezpieczne” otrzymuje **Ośrodek Kultury** w Brzeszczach (54). Bezpiecznie czują się również dzieci i ich rodzice na **Basenie pod Platanem** (49) oraz na wspólnych zakupach w **sklepach samoobsługowych „Społem” PSS „Górnik”** (38).

W drugiej kategorii ocenialiśmy, czy proponowane miejsce jest „łatwo dostępne”, tzn., czy łatwo się do niego dostać i poruszać się po jego terenie. Tu znowu na pierwszym miejscu uplasował się **Ośrodek Kultury** (54), a drugie miejsce ponownie przypadło **Basenowi pod Platanem** (47), ale dzieli je z **Pizzerią - kawiarnią „Jubileuszową”** (47). Trzecie miejsce (po 45) zajęły ex aequo **sklepy prowadzone przez „Społem” PSS „Górnik”, sklep sieci LIDL oraz Plac zabaw na osiedlu Słowackiego**.

Trzecia kategoria, to ocena obiektów, jako „miejsca do zabawy”, oceniano jakość/obecność zabawek oferowanych małym gościom, atmosferę zachęcającą do wesołych dziecięcych igraszek. Tutaj pierwsze miejsce przyznano **Basenowi pod Platanem** (46). Drugie miejsce zajął **Ośrodek Kultury** (41), trzecie ponownie **Plac zabaw na osiedlu Słowackiego** (31).

Ostatnie kryterium odnosiło się do ogólnego wrażenia jakie robi proponowane miejsce, czy jest

estetyczne, czy „chce się spędzać tam czas z dziećmi”. Pierwsze miejsce otrzymał **Basen pod Platanem** (50), drugie **Ośrodek Kultury** (47), trzecie (31) **Pizzeria - kawiarnia „Jubileuszowa” wspólnie ze stadniną koni „na Nazielenkach”**.

Gratulujemy zwycięzcom!

Zdajemy sobie sprawę, że nie można całkiem serio i do końca porównać np. sklepu (gdzie idzie się z obowiązku i najczęściej nie po to, żeby spędzić tam właśnie czas z dzieckiem) i placu zabaw (tam wyprawa z dzieckiem jest jak najbardziej celowa), a takie typy pojawiły się w ankiecie. Nie szkodzi, dobór proponowanych obiektów celowo był bardzo szeroki. W całej tej zabawie chodziło nam bowiem o zwrócenie uwagi na palący naszym zdaniem problem, braku właściwie w Brzeszczach miejsc kompleksowo przystosowanych do potrzeb dzieci. Mamy nadzieję, że wyciągając wnioski z naszego plebiscytu wszyscy właściciele miejsc w jakiś sposób udostępnią publicznie w naszej gminie zastanowią się, co mogą zrobić, by zagospodarowana przez nich przestrzeń była bezpieczna i łatwo dostępna dla dzieci oraz aby wystrój i wyposażenie sprzyjały stworzeniu nastroju radosnej zabawy.

Przewrotnie, widzimy w tym aspekcie szansę dla rozwoju tych firm, czy instytucji, które pierwsze wezmą sobie do serca nasze wskazówki. Pamiętajcie, że dzieci, ich rodzice i dziadkowie to zdecydowana większość naszego społeczeństwa. Zróbcie wszystko, by chcieli Was odwiedzać.

Wybór miejsc przyjaznych dzieciom został zrealizowany przy wsparciu Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Sylwia Łysek - Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia OLIMP

Bronisława Korczyk - Prezes Zarządu Stowarzyszenia OLIMP

## Modlitwa o sztorm

Misjonarz - ojciec Piotr Furman ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Panny w niedzielę, 8 sierpnia, odwiedził parafię św. Urbana w Brzeszczach. Misjonarze z tego zgromadzenia pracują w 68 krajach.

- Spośród 6 miliardów ludzi na świecie, wierzących w Chrystusa jest zaledwie 2 mld, pozostałe 4 wciąż czekają. Dlatego Bóg zsyła misjonarzy na krańce świata, by dotarli z Dobrą Nowiną - mówił podczas homilii ojciec Piotr Furman. - Jednak misjonarze dbają nie tylko o sakramenty (choć to najważniejsze), zdobywają żywność, lekarstwa, dach nad głową - dla swoich podopiecznych. Na przykład w Afryce wciąż przeważająca liczba ludzi żyje na granicy nędzy. Mieszkańcy tego regionu mają na dzień mniej niż 1 dolara (czyli ok. 2,5 zł). Muszą codziennie chodzić po kilka kilometrów, aby zdobyć wodę pitną. Nam wystarczy, by odkręcimy kran. Trwa tam walka z chorobami, „przychodnie” w buszu są przepełnione. I to właśnie misjonarze zabiegają często o szcze-

ponki czy inne lekarstwa, które ratują życie. Na Madagaskarze wciąż szaleje malaria. W naszej bogatej Europie, mamy kilka leków do



Ojciec Piotr Furman zachęcał do nabycia kalendarza misyjnego

wyboru, tam ludzie nie mają pieniędzy, więc firmy farmaceutyczne nie „sprzedają” tak bezcennych dla tych ludzi lekarstw. Misjonarze w miejscu modlitwy organizują punkty medyczne, uczą czytać, pisać i śpiewać. Dbają o podstawową edukację. Patrząc na sytuację mieszkańców

Afryki, można powiedzieć, że to ubodzy tego świata. Jednak są kraje, gdzie ubóstwo ma inny wymiar - opowiada misjonarz. Niedawno wrócił z krajów skandynawskich. Odwiedził m.in. Szwecję i Norwegię. Poziom życia w tych kra-

jach to przeciwieństwo Afryki. Jednak, jak podkreślał ojciec Furman, spotkał się tam z ubóstwem moralnym i duchowym. Często widział kościoły katolickie zamknięte, bo nikt już nie chciał do nich przychodzić. Obok pustych świątyń wywieszono ogromne szyldy z napisem „na sprzedaż”. Zamiast kościoła powstanie tam atrakcyjny pub, dyskoteka lub meczet. - Nie zapomnę, gdy odprawiałem ostatnią Mszę św. przed powrotem ze Szwecji. Był taki moment podczas Eucharystii, że ludzie głośno mówili swoje intencje. Jeden pan tak bardzo głośno powiedział: „Módlmy się o taki sztorm na Bałtyku, aby misjonarz nie mógł nigdy stąd wyjechać i został z nami na zawsze” - wspominał ze wzruszeniem ojciec Furman. To prawdziwe pragnienie Boga. Tam mimo wysokiego poziomu życia i wystawionych na sprzedaż kościołów ludzie nie mają się gdzie spotykać na wspólnej modlitwie.

Katarzyna Wituś



## Wakacyjna wolontariuszka z USA

Od 5 lipca do 13 sierpnia gościliśmy w Brzeszczach panią Cindy Heyer. Wolontariuszka przybyła w ramach realizacji programu „Wakacje z Angielskim”. Program ten organizowany jest przez amerykańską organizację pozarządową WorldTech, która funkcjonuje w ramach Instytutu Międzynarodowego na Uniwersytecie Harvarda w Stanach Zjednoczonych.

Rozpowszechnianie nauki języka angielskiego, zachęcanie młodzieży do udzielania się w życiu społecznym i rozwijanie zainteresowań międzykulturowych - to kolejne założenia, które dzięki programowi, mogliśmy realizować w naszej gminie.

Dla dzieci, młodzieży, a nawet dorosłych, był to niezwykle rarytas spotkania się z „żywym angielskim”. Dla amerykańskiej wolontariuszki 6-tygodniowy pobyt był prawie orientalny.

Pani Heyer prowadziła zajęcia głównie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Ale były także zajęcia dla maluchów w przedszkolach, dla których wolontariuszka wraz z młodzieżą gimnazjalną przygotowała piosenki i przedstawienia „Szewczyk Dratewka” oraz „Czerwony Kapturek” - oczywiście wszystko w języku angielskim.

Nie zbrakło spotkań z dorosłymi m. in. słuchaczami Uniwersytetu Każdego Wieku i członkami Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. Pani Cindy spotkała się z uczestnikami projektu „Od mojej aktywności, do aktywnej społeczności” realizowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Jedno z większych spotkań miało także miejsce w Bibliotece Głównej Ośrodka Kultury w Brzeszczach, w ramach działającego klubu „Rozmowy nie tylko o książkach.” Cindy Heyer odwiedziła Gminny Zarząd Edukacji, Urząd Gminy oraz Wioskę Dziecięcą w Rajsku. Odbyły się także dalsze wycieczki. Zachwycona amerykanka zwiedziła Wisłę, Szczyrk, Żywiec, Inwałd, Bielsko-Białą, Pszczynę, Zakopane, Częstochowę i Wieliczkę. O wszystkim pisze na swoim blogu, który specjalnie założyła, by móc z przyjaciółmi dzielić się tym, co najbardziej ją fascynuje podczas pobytu w Polsce. Czytając blog można dowiedzieć się, jak bardzo zachwyił ją turkus wody Morskiego Oka, przez którą mogła oglądać kamienie na dnie największego jeziora w Tatrach, jakie wrażenie zrobiły na niej uliczki, dzwonnice i małe sklepy w Żywcu,



Cindy Heyer - pierwsza z lewej

regionalne stroje, smak pierogów i polskiego bigosu oraz magia polskiej poezji śpiewanej.

Opiekę i czas pobytu zorganizowali członkowie Stowarzyszenia Linqua. To właśnie dzięki temu stowarzyszeniu, które realizuje projekty z Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności, Cindy znalazła się w Brzeszczach. Czas spędzony przyniósł jej oraz wszystkim, którzy mieli okazję się z nią spotkać wiele radości i ciekawych wrażeń. Na pożegnanie dziękowała za te kilka tygodni. Powiedziała, że było jej bardzo dobrze i że była w Brzeszczach traktowana jak prawdziwa królowa. - Czułam smutek opuszczając Brzeszcze - pisze na swoim blogu. Smutek odczuwała nie tylko ona. Ten 1,5 miesięczny pobyt w naszym mieście zaowocował nowymi przyjaźniami i stałym kontaktem z tą niezwykle sympatyczną i zawsze uśmiechniętą osobą. Obie strony rozstawały się z nadzieją ponownego spotkania.

(K.A.)

## Nagrody dla Amazonek i Stowarzyszenia Ekologicznego BIOS

Zarząd Powiatu w Oświęcimiu przyznał nagrody dwóm organizacjom pozarządowym z Brzeszcz.

W ramach realizacji Programu współpracy Powiatu Oświęcimskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego, Zarząd Powiatu w Oświęcimiu, początkiem bieżącego roku ogłosił konkursy, które miały na celu promocję działalności tych organizacji. Uroczyste wręczenie nagród nastąpiło 3 września podczas V Pikniku Organizacji Pozarządowych w Oświęcimiu, organizowanego przez Powiat i Miasto Oświęcim.

Po rozpatrzeniu wniosków konkursowych przez komisję, w konkursie „Kalejdoskop Inicjatyw” nagrodzono Stowarzyszenie Ekologiczne „BIOS” za całość realizacji inicjatywy „Złot Młodych Ekologów” - coroczny pieszy rajd dla uczniów po najpiękniejszych terenach Gminy Brzeszcze. Ekologiczne rajdy od 2002 r. wpisały się już na stałe w kalendarium działalności stowarzyszenia. - Biorąc pod uwagę bardzo liczny udział dzieci i młodzieży, dokładamy wszelkich starań, by program był naprawdę ciekawy, nie tylko uczył, ale i przede wszystkim angażował. W ramach tej działalności organizujemy: obserwacje i konkursy przyrodnicze, imprezy sprawnościowe i integracyjne, spotkania z ekologami, rolnikami, leśniczymi, myśliwymi, rybakami - mówi prezes stowarzyszenia Halina Kolanko. Cała inicjatywa Złota Młodych Ekologów to doskonała promocja modelu zdrowego stylu życia i aktywnego wypoczynku. Jest oryginalną metodą poznawania najciekawszych pod względem przyrod-

niczym miejsc gminy Brzeszcze. Oprócz obcowania z przyrodą, zwraca uwagę młodych na problemy ochrony i zagrożeń środowiska naturalnego oraz świetnie integruje uczniów w różnym wieku i z różnych szkół.

W konkursie na najlepszy projekt materiału promocyjnego organizacji pozarządowej z terenu Powiatu Oświęcimskiego zostało nagrodzone Stowarzyszenie Amazonek. Brzeszczańskie Amazonki zaprojektowały szaliczek z jedwabiu z nadrukiem logo stowarzyszenia. - Nasze logo to drzewo, które jest lekko pochylone, co nawiązuje do trudów zmagania się z chorobą. Drzewo jest symbolem wzrostu, a to nasze „amazońskie” przepasane jest różową wstążeczką - oznacza siłę i wzmocnienie, które czerpiemy z wzajemnego wsparcia w naszym stowarzyszeniu - mówi Krystyna Dadak. Otrzymała nagrodę pieniężną Stowarzyszenie przeznaczyło na wykonanie szaliczek, które teraz pozwolą Amazonkom promować działalność stowarzyszenia. - Promując profilaktykę nowotworową, tradycyjnie co roku w październiku bierzemy udział w ogólnopolskiej pielgrzymce Amazonek na Jasną Górę w Częstochowie. Liczba pielgrzymujących kobiet jest ogromna - pragniemy się promować i być rozpoznawalne - dodaje pani Krystyna. W drugi weekend października tego roku będzie organizowana po raz kolejny akcja „Różowa Sobota”, na którą już w tej chwili zapraszamy mieszkańców gminy. W tym roku po raz pierwszy zaproszenie skierowane jest również do mężczyzn. Szerzej na str. 15.

(K.A.)

### Ogłoszenie drobne

- Sprzedam wyciąg budowlany; tel. 502 055 361.
- Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną pow. 9,9 ara w Przecieszynie; cena do uzgodnienia; tel. 781 495 741.
- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP; tel. 513 161 756.
- Język polski - korepetycje, profesjonalne przygotowanie do egzaminów (gimnazjalnego i maturalnego); tel. 604 833 656.

## 20 lat gminy Brzeszcze

W ramach upamiętnienia 20. rocznicy powołania samorządu terytorialnego w Polsce Ośrodek Kultury w Brzeszczach wraz z Urzędem Gminy, Województwem Małopolskim oraz Małopolskim Instytutem Kultury realizuje projekt „Samorządna Gmina Brzeszcze 1990-2010 - w stronę interaktywnego rozwoju”, którego celem jest zbadanie i przedstawienie roli samorządu lokalnego w rozwoju gminy Brzeszcze w latach 1990-2010.

W ramach projektu zostanie m.in. przeprowadzona ankieta, za pomocą której zostaną wyłonione miejsca symbolizujące dokonane zmiany oraz najbardziej aktywne organizacje pozarządowe. Zamontowano już tablice informacyjne w centrum miasta, przed Ośrodkiem Kultury umożliwiające stałą prezentację fotograficzno-informacyjną działań samorządu, organizacji i mieszkańców. Ma być również wydana broszura podsumowująca projekt, a także stworzona strona internetowa projektu, umożliwiająca wskazanie na interaktywnej mapie najbardziej charakterystycznych miejsc minionego 20-lecia.

O tym, jak zmieniła się gmina Brzeszcze w ostatnich dwóch dekadach, z czym związana jest praca samorządowa i jakie działania towarzyszyły tym zmianom, mówią burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska oraz poseł Beata Szydło. W kolejnych numerach zaprezentujemy zarówno podsumowanie ostatnich dwudziestu lat, jak również refleksje innych osób związanych z samorządem naszej gminy.

*Jak wspomina Pani czasy przelomu kiedy „rodził” się w naszym kraju (gminie) samorząd?*

### Burmistrz Teresa Jankowska:

W roku 1981 byłam w klasie maturalnej. Wtedy dla nas, młodych ludzi, wiadomości dotyczące „Solidarności” i informację o „prawdziwych” wydarzeniach historii Polski były powiewem nadziei na zmianę i dochodzeniem do prawdy. Chłonęliśmy informacje zamieszczane w ulotkach i podziemnej prasie. Pamiętam przerażającą wiadomość o ogłoszeniu stanu wojennego i nastrojów w KWK Brzeszcze, gdyż moja mama pracowała wówczas w Dziale Maszynowo-Kotłowo-Sprężarkowym. Na studiach w Krakowie doświadczaliśmy konfrontacji z milicją i ZOMO, zwłaszcza w czasie rocznic i strajków w Nowej Hucie. Po studiach, w roku 1989 zaangażowałam się w pracę Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” Brzeszcze na terenie naszej gminy. To była eksplozja pozytywnej energii wśród ludzi, wiara w przemianę i w to, że Polska będzie wolna. Ludzie wspólnie potrafili ze sobą współpracować, organizować się i pomagać. Podczas wyborów do samorządu w 1990 r., pracowaliśmy na sukces ludzi z naszych list. Wierzyliśmy, że tylko w ten sposób zmienimy rzeczywistość, i że na tę zmianę mamy wpływ.

*Jakie wydarzenia związane z działalnością samorządową w gminie Brzeszcze w czasie tych 20 lat uważa Pani za szczególne, najistotniejsze?*

### Burmistrz Teresa Jankowska:

Doceniam aktywność naszych mieszkańców.

wartopamiętać.info

małopolski  
instytut  
kultury

mik



W przeciągu tych lat powstało wiele organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, w których mieszkańcy realizują swoje pasje, rozwijają talenty, a także wspierają się w pokonywaniu i rozwiązywaniu problemów. Przez ostatnie lata zauważalne jest tworzenie partnerstw i koalicji pomiędzy organizacjami, instytucjami i mieszkańcami. To znamienne, gdyż takie działania pomnażają efekty i otwierają ludzi na siebie. Samorząd pełni w tym obszarze rolę wspierającą, edukacyjną, konsultacyjną i promocyjną. Od czasu transformacji uczymy się rozmawiać z mieszkańcami, stąd konsultowanie rozwiązań z lokalną społecznością. Wszyscy uczymy się dialogu społecznego polegającego na umiejętności słuchania się nawzajem i otwartości na argumenty wszystkich stron. To wielkie wyzwanie w procesie tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego. 20 lat samorządu gminnego to czas podsumowań, z których powinny być wyciągnięte wnioski na przyszłość. Uważam, że powinny nastąpić również zmiany systemowe, gdyż ilość zadań, które są ustawowo przekazywane gminom bez zabezpieczenia finansowego, zaczyna być dla nich nie do udźwignięcia, zwłaszcza w dobie spadku dochodów. Podobnie z programami centralnymi, do których samorządy są zachęcane, a ich realizacja powoduje blokowanie zadań podstawowych. Marzymy o dobrym ustawodawstwie.

*Czy mogłaby Pani wskazać na miejsca symbolizujące zmiany jakie zaszły w naszej gminie na przestrzeni ostatnich 20 lat (takie na „plus” i na „minus”)?*

### Burmistrz Teresa Jankowska:

Myślę, że jesteśmy nauczeni oceniać zmiany na podstawie zrealizowanych i niezrealizowanych inwestycji. Nasza przestrzeń, poprzez remonty i modernizację dróg zarówno gminnych, powiatowych i wojewódzkich, poprawia komunikację i wizerunek gminy. Modernizowane są obiekty gminne: przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja, instytucje kultury, basen.

Wspólnoty mieszkaniowe upiększają osiedla. Dla mnie jest to symptom coraz większego poczucia własności i obowiązku. Mieszkańcy zgłaszają wiele potrzeb i pomysłów do zrealizowania na własnych osiedlach i sołectwach. Dla samorządu trudne jest to, że nie jest on w stanie szybko zrealizować wszystkich potrzeb, chociażby ze względu na zasoby finansowe.

W zmianach na plus wymieniłabym: partycypację społeczną w podejmowaniu decyzji, systematyczną modernizację majątku gminnego (przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, domy ludowe, świetlice, itp.). Polepszenie stanu wielu dróg na terenie gminy, porządkowanie stanu własności dróg gminnych, modernizację Basenu pod Platanem, cyfryzację Kina Wisła, powstanie wielu organizacji pozarządowych i utworzenie Forum Organizacji pozarządowych, uchwalenie Planów Odnowy Miejscowości, powstanie Lokalnej Grupy Działania

Doliny Soły, polepszenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

W zmianach na minus: malejące dochody gminy, co ma wpływ na ilość realizowanych inwestycji (np. kanalizacja gminy, modernizacja stadionu, mała ilość mieszkań socjalnych i komunalnych), niezadowolający stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych na Wiśle i Sole, postępujące szkody górnicze.

*Jak przebiegała Pani kariera samorządowa?*

### Burmistrz Teresa Jankowska:

Pracę w samorządzie rozumiem jako służbę. To praca bardzo ciekawa, związana z wieloma wyzwaniami i ogromną odpowiedzialnością. Jako pracownik samorządowy czuję się zobowiązania do samokształcenia w ciągle zmieniającej się rzeczywistości prawnej, gospodarczej i finansowej. Jednocześnie mam świadomość, że będąc osobą publiczną, ciągle jestem poddawana ocenie przez społeczność lokalną i media. W pracy samorządowej jest dla mnie ważny kontakt z mieszkańcami, dzielenie się poglądami oraz doświadczeniami i wykorzystywanie tej wiedzy dla przemian i rozwoju gminy.

W latach 1988-1994 pracowałam w Szkole Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica jako nauczycielka, a później wicedyrektorka. W roku 1999 zostałam dyrektorką Ośrodka Kultury w Brzeszczach. Kultura jest wspaniałą przestrzenią do współpracy z lokalną społecznością, gdyż poprzez kulturę możemy nie tylko realizować pasje, ale również rozwiązywać problemy mieszkańców. Kultura to dobra przestrzeń do wyrażania siebie. Cieszę się, że wspólnie z pracownikami OK mogłam wprowadzić metodę Centrum Aktywności Lokalnej, dzięki której nasza instytucja wspólnie z mieszkańcami, instytucjami i organizacjami pozarządowymi zrealizowała i realizuje wiele interdyscyplinarnych projektów społeczno-cywilizacyjnych. W latach 2002-2005 byłam radną Powiatu Oświęcimskiego. Pracowałam w Komisjach Edukacji i Rozwoju Gospodarczego. To czas, w którym poznawałam pracę samorządu powiatowego i reprezentowałam problemy i interesy naszej gminy. W roku 2005 wystartowałam w wyborach uzupełniających na burmistrza Brzeszcz, a w roku 2006 w wyborach na burmistrza na kadencję 2006-2010. Praca burmistrza, wybranego w wyborach bezpośrednich jest realizowaniem zadań dla dobra mieszkańców, którzy większościowo obdarowują nas zaufaniem. Świadomość tego zaufania i poczucie odpowiedzialności są wielce mobilizujące. Cieszę się, że zrealizowaliśmy zarówno wiele zadań inwestycyjnych jak i projektów społeczno-cywilizacyjnych i edukacyjnych. Dzięki otwartości naszych instytucji i mieszkańców zostało wypracowanych wiele partnerskich działań, cho-



ciażby Plany Odnowy Miejscowości i Lokalna Grupa Działania Dolina Soły.

*Jak wspomina Pani czasy przełomu kiedy „rozdził” się w naszym kraju (gminie) samorząd?*

**Posel Beata Szydło:**

Tak naprawdę mój związek z samorządem rozpoczął się wraz z podjęciem pracy w Libiążu. Tworzone od podstaw Libiąskie Centrum Kultury, wypracowanie jego organizacji i działalność okazały się pomysłem, który przelał się na inne gminy. Natomiast praca w samorządzie w naszej gminie rozpoczęła się dla mnie w 1998 roku. To był przełomowy rok. Wtedy odbyły się pierwsze wybory do rad powiatów (11 października 1998). Od 1 stycznia 1999 r. wszedł w życie nowy podział administracyjny kraju - powstały nowe województwa. Pamiętam, że był to czas dyskusji w gminie: czy lepiej pozostać przy Śląsku, czy powrócić do Małopolski. Ciekawie to wyglądało: mieszkańcy nowych części gminy, zwłaszcza osiedli, skłaniali się do pozostania przy Śląsku (tu istotnym argumentem była kopalnia). Natomiast Brzeszcze, Jawiszowice i sołectwa opowiadały się za powrotem do Małopolski. Decyzja o przynależności wojewódzkiej Brzeszcz została podjęta przez Radę Gminy jeszcze przed moim wyborem na burmistrza.

Jak już mówiłam, rok 1998 był przełomowy: powstał powiat oświęcimski, Brzeszcze powróciły do Małopolski, a baba zaczęła być burmistrzem gminy górniczej, zresztą najmłodszym w Małopolsce. Wyobrażam sobie, że to mogło budzić pewien niepokój.

Burmistrz był wtedy wybierany przez Radę Gminy spośród jej członków. Mój wybór na burmistrza był zaskoczeniem, bo ja nie byłam radną. Pamiętam, że sesja, na której zaplanowano wybór burmistrza odbyła się, ale wybory nie doszły do skutku. Udało się „za drugim podejściem”. To był 13 listopada 1998 r. (piątek), kiedy zostaliśmy wybrani - ja na burmistrza i Arkadiusz Włoszek na mojego zastępcę. Funkcjonowały wtedy jeszcze zarządy, w których działali pani Barbara Dubiel, pani Ewa Hebda, pan Włodzimierz Zawadzki.

Stanowisko burmistrza Brzeszcz łączyłam z funkcją radnej powiatu. Rada Powiatu zaczęła pracować od stycznia 1999 roku. Liczyła wtedy 50 osób. To było szaleństwo. Pamiętam Adama Bilskiego - ówczesnego starostę i szefa klubu radnych powiatu - a także wielogodzinne i męczące spotkania, w trakcie których dyskutowano o kierunkach pracy rady. Wtedy powiaty mogły liczyć na pieniądze przedakcesyjne, co pozwalało na nowy sposób sponrzenia na wyznaczone zadania. Duże zasługi w tym miał Marek Nawara, który będąc posłem przygotowywał reformę samorządową, a później sam przeszedł do pracy w samorządzie i został Marszałkiem Województwa Małopolskiego.

Ten pierwszy okres wspominam najlepiej - ciekawa praca nad tworzeniem struktur. To wtedy pojawił się też pomysł na zintegrowanie Małopolski Zachodniej z pozostałą częścią województwa. Małopolska Zachodnia to tereny, które „powróciły” do Małopolski. Ta jej część nie posiadała wiodącej stolicy. Były plany i nadzieje, że taką rolę podejmie Oświęcim. To wtedy po-

wała tam Agenda Urzędu Marszałkowskiego. Ale Oświęcim nie wykorzystał swej szansy. I tak Małopolska Zachodnia nadal nie posiada swej „stolicy”.

*Jakie wydarzenia związane z działalnością samorządową w gminie Brzeszcze w czasie tych 20 lat uważa Pani za szczególne, najistotniejsze?*

**Posel Beata Szydło:**

Szczególnym wydarzeniem dla Brzeszcz w roku 1998 był przede wszystkim powrót do Małopolski, czym sami byliśmy wtedy przerażeni. Tym bardziej, że gdzieś do końca 1999 r. funkcjonowały powiązania instytucji z Katowicami. To był bardzo trudny czas dla finansów gminy, wielki problem ze ściąganiem podatków z kopalni. Funkcjonujące jeszcze wtedy, już niewydolne spółki węglowe, po prostu nie płaciły podatków. Trzeba było regularnie upominać się o swoje w Katowicach.

Pierwszy okres funkcjonowania samorządu gminnego był wtedy wyjątkowo trudny: bo do kłopotów z egzekwowaniem przychodów dochodziły nowe obciążenia, nowe zadania i konieczność posiadania własnego wkładu dla pozyskiwania środków z funduszy przedakcesyjnych.

Podczas mojej I kadencji została wypracowana zasada, aby członkowie Rady Gminy zaczęli myśleć o gminie jako o całości a nie tylko lobbowali tę jej część, z której zostali wybrani. Stał symboliczne inwestycje scalające, a także dbałość o to, aby w każdym kolejnym budżecie zadbać o równe szanse dla każdej części gminy.

Pamiętam pierwsze inwestycje. Było wiadome, że trzeba je realizować, żeby coś się działo i by pokazać, że Małopolska o Brzeszczach pamięta i je poważa. Symbolem czegoś nowego jest dla mnie rondo pod Górnikiem. To nie tylko rozwiązanie problemu komunikacyjnego. Koncepcję jego budowy przygotowali moi poprzednicy: Jarosław Wołowicz i Piotr Złotek. Mieliliśmy świadomość, że zaczynając wszystko od nowa wraz z przejściem władzy traci się tylko czas i pieniądze. Temat spodobał się Markowi Nawarze i Marcinowi Pawlakowi - członkom zarządu województwa. Powstał pomysł, aby realizować inwestycje drogowe wspólnie z województwem. Część środków na realizację inwestycji wyłożyła gmina, resztę województwo. Brzeszcze były pierwszą gminą, która zrealizowała ten pomysł i zapoczątkowała funkcjonowanie programu współpracy województwa z innymi gminami regionu.

Potem był urząd, a właściwie niewykończony budynek, który powstał z inicjatywy mieszkańców, ale każda kolejna rada bała się podjąć decyzję co do jego przeznaczenia. Ustaliliśmy, że trzeba wykończyć ten budynek i przeznaczyć pod nowa siedzibę Urzędu Gminy. Trwały prace związane z budową kanalizacji i dróg. A potem był basen. Jego stan techniczny pozostawiał wiele do życzenia, aż w końcu Sanepid zapowiedział jego definitywne zamknięcie. Inwestycja uzyskała przez Urząd Marszałkowski dofinansowanie z Totalizatora Sportowego. Udało się przezwyciężyć wszystkie trudności i powstał jeden z lepszych basenów w regionie. Taki dla całych rodzin. To dla mnie satysfakcja, kiedy chodzę popływać i widząc innych użytkowników basenu wiem, że mam wkład w jego powstanie. Gmina mogła się rozwijać, w czym była ogromna zasługa zespołu lu-

dzi, z którymi współpracowałam. Bo to nie jest tak, że burmistrz rządzi sam.

*Czy mogłaby Pani wskazać na miejsca symbolizujące zmiany jakie zaszły w naszej gminie na przestrzeni ostatnich 20 lat (takie na „plus” i na „minus”)?*

**Posel Beata Szydło:**

Symbolem pozytywnych zmian jest dla mnie Świetlica Fundacji im. Brata Alberta. Powstała w trakcie mojej II kadencji dzięki porozumieniu władz gminy, Kościoła i Stowarzyszenia. Uważam, że została stworzona piękna i świetna rzecz - prawdziwy wyraz społeczeństwa obywatelskiego. To, co trzeba podkreślić, to wysyp organizacji społecznych, które powstały z inicjatywy ludzi. Jeszcze w latach 90-tych działały w gminie niemal wyłącznie Ochotnicze Straże Pożarne i koła gospodyń. Teraz organizacje pozarządowe i stowarzyszenia aktywizują niemal wszystkie grupy wiekowe i zawodowe mieszkańców gminy Brzeszcze.

Dobre zmiany są widoczne w działalności Ośrodka Kultury. Z tzw. „domu kultury” - zasiedziało i cierpiące na brak pieniędzy - powstała instytucja, która przejęła wiele zadań społecznych od gminy. Kiedy rozpoczęłam studia na SGH spotkałam ludzi, którzy zaproponowali pomysł dla całej gminy - program Centrum Aktywności Lokalnej. W zorganizowanym szkoleniu uczestniczyła także Teresa Jankowska - ówczesna dyrektor Ośrodka Kultury. Centrum Aktywności Lokalnej sprawdziło się i ta metoda pracy realizowana jest w OK.

20 lat to szmat czasu. Dziś, patrząc z pozycji parlamentarnej, włączałam się w pracę nad rozwiązywaniem kłopotów samorządów. Bo niektóre ustawy i przepisy, na których muszą pracować samorządowcy, są anachroniczne. Na przykład kwestia dworców kolejowych, których gminy nie mają możliwości remontować. Kolejna sprawa to następne zadania przekazywane samorządom, ale już bez dodatkowych pieniędzy.

*Jak przebiegała Pani kariera samorządowa?*

**Posel Beata Szydło:**

W latach 1995-1997 byłam kierownikiem działu merytorycznego Libiąskiego Centrum Kultury. To był mój pierwszy kontakt z pracą w instytucji samorządowej. Od 1997 do 1998 r. pracowałam jako dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach. Zaś od 1998 r. do 2005 byłam Burmistrzem Gminy Brzeszcze. Dodatkowo w latach 1998-2002 byłam również radną powiatu oświęcimskiego.

W 2002 r. uzyskałam mandat radnej sejmiku województwa małopolskiego, z którego zrezygnowałam ponieważ nie było możliwości połączenia tej funkcji z funkcją burmistrza.

Pamiętam, że w ogóle nie robiłam specjalnej kampanii w wyborach do sejmiku. Uzyskany wynik był dla mnie bardzo wyraźnym sygnałem, że akceptacja polityki w gminie rozlała się także poza jej granice. To również znalazło swoje odzwierciedlenie w wynikach późniejszych wyborów parlamentarnych.

opr. KW

## Nie ma złej młodzieży

*Już nie ma dzikich plaż* - pozostaje zanuć i do następnego lata przechować wakacyjne wspomnienia. Miejmy nadzieję, że we wrześniu czeka nas jeszcze parę słonecznych i ciepłych dni pozwalających odetchnąć spokojnym, jesiennym powietrzem. Nieuniknione jest stawienie czoła nowym wyzwaniom w szkole i w pracy po dłuższym urlopie. Na pierwszym planie tematy związane z kształceniem młodego pokolenia. W polskiej tradycji początek nowego roku szkolnego spłata się z rocznicą wybuchu II wojny św. W tym kontekście kwestie wychowania są szczególnie aktualne. Ale jak uniknąć niepotrzebnego patosu i nie tworzyć sloganowych haseł? Jakie miejsce we współczesnym świecie zajmują wartości patriotyczne?

Żyjemy w wolnym państwie, nikt nie wymaga od nas ofiary krwi. Nie walczymy na ulicach o godne życie; nawet nie musimy stać w kolejkach, aby kupić podstawowe produkty. Nie ścigają nas okupanci, nie zamykamy z głową ciężką na karabinie, jak pisał poeta, żołnierz AK, lecz czy naprawdę jesteśmy wolni? Mamy

dobrą młodzież czy bezmyślnych i brutalnych nastolatków?

Wielu młodych ludzi potwierdza przywiązanie do szlachetnych ideałów, biorąc udział w różnych przedsięwzięciach: charytatywnych, społecznych, kulturalnych lub sportowych. Są jednak tacy, dla których rozrywkę stanowi niszczenie: przewrócenie kosza na śmieci, łamanie znaków drogowych. Coraz więcej wandalizmu w naszej rzeczywistości! Nie należy moralizować, narzekać. Ale kiedy kilkanaście lat temu osoba młodociana popełniła przestępstwo, spotykała ją powszechna dezaprobata. Dziś trzeba heroizmu i nie lada odwagi, by krytykować albo przeciwstawić się karygodnym czynom. Odczuwamy lęk o własną skórę czy akceptujemy zacieranie granic pomiędzy dobrem i złem? Niepokojący jest również fakt, że w aktach przemocy nierzadko biorą udział dziewczęta. W tym momencie nie wystarczy powiedzieć, że wolność niesie ryzyko dewaluacji tradycyjnych zasad. Ich uniwersalny charakter wytycza normy społeczne i kulturowe w sposób ponadczasowy.

Pamiętajmy, iż młodzieniec, który podpala kota, co zresztą z oczywistych względów powinno wywołać sprzeciw, z łatwością podniesie rękę na życie ludzkie. I żeby nie zostać posądzonym o widzenie wszystkiego w czarnych barwach, dodajmy, że chodzi o rzecz zupełnie prozaiczną - poczucie bezpieczeństwa.

Wypada na koniec zaznaczyć, że nie ma złej młodzieży. Problem tkwi w braku reguł ustalonych przez autorytety. Rodzina oraz instytucje oświatowe wspólnie winny podejmować wysiłek wychowania, solidarnie wspierając się w tej trudnej pracy. Odzyskanie wolności nie oznacza rezygnację z postawy patriotycznej wobec ojczyzny i społeczeństwa, lecz nakłada obowiązek służby i pracy na co dzień. Odpowiedzialność, szacunek, poświęcenie i honor to nie archaizmy wyjęte z kodeksu średniowiecznego rycerza, lecz elementarne pojęcia służące rozwijaniu relacji międzyludzkich niezależnie od epoki. Zadbajmy o to, aby słowa partyzanckiej pieśni zabrzmiały pięknie, a nie nostalgicznie: *Gdzie są chłopcy z tamtych lat, gdzie się pogubili?*

Krystyna Rosner



### List

Jawiszowice, 31 sierpnia 2010

W dniu 31.08.2010 obserwowałem obrady Rady Miejskiej w Brzeszczach. Tematem przewodnim XL sesji Rady Miejskiej były szkody górnicze. O tej właśnie części chciałbym słów kilka powiedzieć.

Początek był nad wyraz spokojny: dyrektor techniczny kopalni w Brzeszczach, Pan Kazimierz Grzechnik, przedstawił prezentację zawierającą krótki rys historyczny kopalni, powiązania z Gminą Brzeszcze, wykresy obrazujące kwoty wpłacane do gminy (choć te różnią się od kwot, które są ostatecznie lokowane w budżecie gminy) oraz inwestycje na terenie Gminy (będące skutkiem szkód górniczych). Następnie głos zabrało kilkoro radnych, chwając poziom merytoryczny prezentacji... i jednocześnie wspominając o błędach, które „x” lat wcześniej zostały popełnione w relacjach pomiędzy gminą a kopalnią. O decyzjach wywołujących negatywne następstwa, a których nie można już cofnąć. Wreszcie o tym, jak wiele zrobiła ta, a nie inna osoba, by zapobiegać szkodom górniczym, przy czym kilkoro z wypowiadających się radnych użyło sformułowania w stylu: „Proszę nie brać tego za przyczynę do zbliżającej się kampanii wyborczej”. Jak to nie brać? Wypowiedzi te ewidentnie nie miały na celu wniesienia czegoś nowego do tematu, a jedynie pochwałę zdarzeń, które już miały miejsce.

I tego właśnie nie rozumiem. W Krakowie w analogicznej sytuacji odbywa się nadzwyczajne posiedzenie komisji (w sprawie, którą ja miałem okazję obserwować, była to Komisja Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków Rady Miasta Krakowa), następują konsultacje z zainteresowanymi stronami, badane aspekty prawne i... następuje działanie - rozwiązanie problemu. W naszym przypadku kończy się na słowach lub doraźnych działaniach, których efekty są krótko-

kotrwale. Można dostrzec brak myślenia perspektywicznego. Co będzie, kiedy ok. 2040 roku wyczerpią się dostępne złoża węgla kamiennego w Brzeszczach i kopalnia zostanie zamknięta? Przecież natura w tym właśnie momencie nie sprawi, że szkody górnicze przestaną pogarszać stan terenu. Proces ten z pewnością będzie trwał jeszcze latami i o tej chwili należy już teraz zacząć myśleć. Niewiele osób dostrzeże potrzebę przygotowania długoletnich planów współpracy pomiędzy Gminą Brzeszcze a Kopalnią Węgla Kamiennego „Brzeszcze-Silesia”. A przecież można powołać komisję doraźną, w której zasiadaliby przedstawiciele samorządu gminnego, zarządu kopalni, a także eksperci, którzy przy współudziale zainteresowanych mieszkańców stworzyliby projekt takich właśnie planów dotyczących działań prewencyjnych w stosunku do występujących na terenie Brzeszcz szkód górniczych.

Z jednej strony kopalnia nie należy już do Skarbu Państwa, jest częścią Kompanii Węglowej S.A., która jest nastawiona na zysk, i to właśnie jest jej motor napędowy. Z drugiej strony Gmina Brzeszcze, której społeczność ma prawo do życia w dobrych warunkach bytowych, gdzie człowiek nie budzi się w domu, w którym szklanka zjeżdża ze stołu stojącego na krzywej z powodu szkód górniczych podłódze.

Żeby zbudować społeczeństwo obywatelskie, nie wystarczy podpisać się pod kandydaturą, złożyć kilka obietnic wyborczych, a następnie ślubowanie. Trzeba godnie (!) reprezentować interesy społeczności i nie pozwa-

lać, by szanse takie, jak dobra współpraca z największym pracodawcą Gminy Brzeszcze umknęła, jak wiatr wraz z rzucanymi pretensjami i oskarżeniami. Wszak można dążyć do konsensusu, a jak to ktoś kiedyś trafnie określił: *consensus* sprawia, że obie strony są niezadowolone, ale także obie strony odnoszą wymierne korzyści.

Nie każda gmina w Polsce ma tak wiele szans, jak nasza: mamy nowoczesny basen, halę sportową, kino posiadające projektor cyfrowy, sieć bibliotek, piękny park, szkoły zajmujące wysokie miejsca w rankingach poziomu nauczania, sprawną administrację wspierającą działania Pani Burmistrz w Urzędzie Gminy. Korzystajmy z tego i cieszymy się tym, co już udało się osiągnąć, ale nie zapominajmy także o szansach, które pojawiają się na bieżąco, jak na przykład te tworzone przez Lokalną Grupę Działania „Dolina Soły”, wspierającą rozwój społeczności lokalnych gmin Brzeszcze, Chełmek i Kęty oraz Gminy Oświęcim dzięki wykorzystaniu funduszy unijnych.

Łukasz Korczyk

## ZAPISY

### Ognisko Muzyczne

Metrum Krzysztofa Gawędy

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

Zapraszamy do nauki gry na:

- gitary klasycznej
- saksofonie
- elektr., basowej
- klarnece
- fortepianie
- akordeonie
- keyboardzie
- skrzypkach
- flecie poprzecznym
- uczyliśmy także wokalu



ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI

### Informacja i ZAPISY

w piątki od 17.30

lub telefonicznie 606 335 683

www.infofirma.pl/metrum



## Pomnik Grunwaldzki w Brzeszczach

**15 lipca 2010 r. na skwerze przy skrzyżowaniu ulic Kościelnej z Piastowską mieszkańcy Gminy Brzeszcze uczcili 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem i 100. rocznicę odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego w Brzeszczach.**

Uroczystości rozpoczęły się w kościele pw. św. Urbana w Brzeszczach mszą świętą w intencji ojczyzny, którą odprawił ks. prałat Kazimierz Kulpa (proboszcz parafii pw. św. Urbana w Brzeszczach), ks. kanonik Franciszek Janczy (proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedle Brzeszcze) oraz wikariusz ks. Roman Sala.

- Umiemy zwyciężać, nie umiemy wyciągać owoców. Umiemy poświęcać się dla Ojczyzny w bitwach, ale nie umiemy później poświęcać się dla Ojczyzny w codziennym życiu. To jest nasz wewnętrzny dramat, który trzeba sobie uświadomić właśnie dzisiaj w 600. rocznicę bitwy pod Grunwaldem - powiedział w kazaniu ks. proboszcz Franciszek Janczy.

Po mszy, uczestnicy uroczystości, przy dźwiękach średniowiecznego dzwonu Michał Archaniół, przeszli pod Pomnik Grunwaldzki.

- Mamy wielkie szczęście i powody do dumy. Nasi brzeszczanicy przodkowie w tym miejscu, na tym skwerze, 100 lat temu, kiedy Polska była podzielona między trzema zaborami, świętowali 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem, odsłaniając Pomnik Grunwaldzki. Dzisiaj my, 15 lipca 2010 r. w 600. rocznicę tej wielkiej bitwy poprzez lokalne uroczystości włączamy się w ogólnopolskie świętowanie, pielęgnując tradycje naszych przodków - przywitała mieszkańców Gminy Brzeszcze Barbara Wąsik, prezes Stowarzyszenia „Brzost”.

Historia powstania Pomnika Grunwaldzkiego w Brzeszczach jest związana z obchodami 500-lecia bitwy pod Grunwaldem w Krakowie, gdzie 15 lipca 1910 r., został odsłonięty Pomnik Grunwaldzki, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego. W trzydniowych uroczystościach, które zgromadziły niemal 150 tysięcy ludzi, ze wszystkich zaborów uczestniczyła również brzeszczańska delegacja składająca się z przedstawicieli gminy, kopalni „Brzeszcze”, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wśród uczestników krakowskich uroczystości zrodziła się myśl, by po powrocie do swoich miejscowości upamiętnić zarówno historyczną bitwę, jak i jej krakowskie obchody.

- W wielu miejscowościach powstały pomniki. Także w Brzeszczach. Ufundowany, ze składek społecznych przy wsparciu miejscowego Kółka Rolniczego, stanął kamienny obelisk zwieńczony orłem austriackim, z wykutymi na frontowej ścianie datami 1410-1910. Po ośmiu latach, gdy Polska w listopadzie 1918 r. odzyskała niepodległość austriacki orzeł został zerwany - mówiła Barbara Wąsik.

W 11 lat później, w 1939 r. wybuchła II wojna światowa i w pierwszych latach okupacji na podstawie decyzji władz niemieckich kamienny obelisk zniszczono. Po wojnie, w latach 50. XX

wieku, z inicjatywy mieszkańców Brzeszcz postawiono nowy monument, którego forma znacznie odbiega od poprzedniego. Odbudowany Pomnik Grunwaldzki składa się z trzymetrowego obelisku w kształcie prostopadłościanu wykonanego z piaskowca, na którego szczycie znajduje się orzeł z rozpostartymi skrzydłami. W 1990 r. jego głowa została zwieńczona koroną. Na fron-



Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonali p. Zdzisława Chowańcowa, poseł Beata Szydło i burmistrz Teresa Jankowska

towej ścianie pomnika widnieją dwie daty: 1410 - upamiętniająca zwycięską bitwę pod Grunwaldem i 1945 - klęskę III Rzeszy. Daty oddzielają dwie gałązki laurowe symbolizujące chwałę i zwycięstwo.

Z otoczeniem Pomnika Grunwaldzkiego związana jest również rosnąca za nim lipa, którą dla uczczenia 1. rocznicy pierwszych demokratycznych wyborów samorządowych 3 maja 1991 r. z inicjatywy pani Zdzisławy Chowańcovej, zaadaptował najstarszy wówczas mieszkaniec Gminy Brzeszcze, pan Piotr Skowronek.

Historia Pomnika Grunwaldzkiego, jak i „lipy wolności” są treścią tablicy pamiątkowej, której odsłonięcia dokonała pani Zdzisława Chowańcowa w asyście poseł na Sejm RP Beaty Szydło i burmistrz Brzeszcz Teresy Jankowskiej.

- Dziękuję za zaproszenie do mojej rodzinnej Gminy. To jest największy wkład w to, co możemy dla naszej Ojczyzny uczynić. Pamiętać o tradycji, wspominać ludzi, którzy dla Polski pracowali i pamiętać, że Polska jest jedna i dla każdego z nas powinna być najważniejsza - powiedziała po odsłonięciu tablicy poseł na Sejm RP Beata Szydło.

- Teraz też dzieje się historia. Dokładamy do niej małą cegiełkę. W ten sposób budujemy swoją tożsamość. Wiemy skąd jesteśmy i dokąd idziemy - mówiła burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska.

Zgromadzeni wysłuchali „Bogurodzicy” w interpretacji Bernadety Janosz, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica w Brzeszczach. Wspólnie odśpiewano hymn narodowy, a także rotę - pieśń po raz pierwszy zaśpiewaną w czasie obchodów 500-lecia bitwy pod Grunwaldem w Krakowie.

Wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Grunwaldzkim złożyli poseł na Sejm RP Beata Szydło, burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Senkowski, delegacje: Stowarzyszenia „Brzost”, Wspól-

noty Samorządowej, Zespołu Regionalnego „Brzeszczanki”, Klubu Radnych Bezpartyjnych oraz GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze.

Na zakończenie brzeszczanka Edyta Szymła, w stroju krakowskim rozniosła egzemplarze broszurki pamiątkowej, w której zawarta jest historia i dzieje pomnika grunwaldzkiego w Brzeszczach, słowa pieśni, wykonanych podczas uroczystości, a także zdjęcie obelisku z 1910 r., pochodzące ze zbiorów prywatnych Edwarda Gacha. Wydana na papierze czerpanym, na okładce dwa miecze, wyhaftowane przez panie z miejscowego Klubu „Babskie Fanaberie”.

- Według przechowywanej przez tradycję opowieści, król Władysław Jagiełło przed słynną bitwą z Krzyżakami miał nakazać piec krakowskim piekarzom obwarzanki, by rycerstwo miało co przegryzać w oczekiwaniu na wroga. (...) A u nas brzeszczańskie precle. Ten smakowity wypiek to dar piekarni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze. Serdecznie dziękuję ofiarodawcy - mówiła Barbara Wąsik, prezes Stowarzyszenia „Brzost”.

Uroczystość odbyła się w ramach projektu „Pomnik Grunwaldzki 1910-2010 w Brzeszczach” realizowanego przez Stowarzyszenie „Brzost” z dotacji uzyskanych w konkursie ogłoszonym przez Urząd Gminy Brzeszcze.

**Barbara Wąsik, prezes Stowarzyszenia „Brzost”**

### Podziękowanie

Organizatorzy dziękują mieszkańcom Gminy Brzeszcze za uczestnictwo w uroczystościach obchodów 600-lecia bitwy pod Grunwaldem i 100-lecia odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego.

Dziękujemy pocztom sztandarowym: Gminy Brzeszcze, SP nr 1 im. Stanisława Staszica w Brzeszczach, Polskiego Stronnictwa Ludowego w Brzeszczach, KWK Brzeszcze, Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - Brzeszcze.

Za zaangażowanie w zorganizowanie uroczystości dziękujemy:

parafii pw. św. Urbana w Brzeszczach, parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu Brzeszcze, Szkole Podstawowej nr 1 im. Stanisława Staszica w Brzeszczach, Samorządowi Osiedlowemu nr 3, Ośrodkowi Kultury, Agencji Komunalnej, Klubowi „Babskie Fanaberie”, zespołom regionalnym: „Brzeszczanki”, „Jawiszowianki”, „Przecieszynianki” i Skidzinianie”, Zofii i Stanisławowi Momot, Agnieszce Moś, Bernadecie Janosz, Edwardowi Gachowi, Zygmuntowi Baraniakowi, Władysławowi Wróblewskiemu, Zenonowi Sobikowi, Studio „Abrys” Roberta Pesta, piekarni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach oraz funkcjonariuszom Policji z Brzeszcz za czuwanie nad bezpiecznym przebiegiem uroczystości.

# ZDARZENIA

**3 lipca** w samo południe, w parku miejskim przy ul. Dworcowej pies pogryzł 11-letniego Kacpra Ch. z os. Paderewskiego. Strażnicy miejscy ustalili tożsamość właściciela zwierzęcia. Brzeszczanin Rafał G. został ukarany grzywną. Pies był zaszczepiony przeciw wściekliznie.

\*\*\*\*\*

**5 lipca** patrol Straży Miejskiej ujął w obrębie placu zabaw przy bl. 5 na os. Paderewskiego spożywającego alkohol 46-letniego brzeszczanina Zygmunta G. Mężczyzna miał 3,6 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu, za co odpowie przed Sądem Rejonowym w Oświęcimiu.

\*\*\*\*\*

**20 lipca** patrol SM ujął awanturującego się w domu przy ul. Willowej w Brzeszczach 48-letniego Sylwestra K. U zatrzymanego stwierdzono 2,68 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Przewieziony został do izby wytrzeźwień.

\*\*\*\*\*

**21 lipca** w Jawiszowicach sprzed sklepu spożywczego „Pestka” przy ul. Łęckiej skradziono parasol reklamowy. Właścicielka Barbara S. wyceniła stratę na 800 zł.

\*\*\*\*\*

**22 lipca** strażników miejskich wezwano do mieszkania w bl. 9 na os. Słowackiego, gdzie 20-letni Paweł A. zakłócał ciszę nocną. Mężczyzna w wydychanym powietrzu miał 1,28 prom. Alkoholu, za co odpowie przed oświęcimskim sądem. Cztery dni później w jednym z mieszkań w bl. 4 na os. Paderewskiego awanturował się 23-letni Mateusz K. (2,26 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu). Trafił do izby wytrzeźwień.

\*\*\*\*\*

**26 lipca** z warsztatu stolarskiego przy ul. Zielonej w Brzeszczach rabusie po przecięciu łańcucha zabezpieczającego bramę wjazdową i wybiciu szyby okiennej skradli narzędzia oraz złom metalowy o łącznej wartości 1 tys. zł, ze szkodą mieszkańca Broszkowic Roberta Ł. Policjantom udało się szybko ująć przestępców. Okazali się nimi mieszkańiec Wilczkowic Tomasz R. i mieszkaniec Czańca Stanisław M. Odzyskane mienie przekazano właścicielowi.

\*\*\*\*\*

**2 sierpnia** z terenu nowo budowanego domu przy ul. Hallera znikły dwie drabiny aluminiowe i kosiarka elektryczna o łącznej wartości 500 zł. Policjanci i strażnicy miejscy zatrzymali sprawców kradzieży: Dariusza L. z Jawiszowic i Wiesława B. bez stałego miejsca zamieszkania.

\*\*\*\*\*

**3 sierpnia** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach powiadomiła KP w Brzeszczach o kradzieży kamery zamontowanej nad głównym wejściem do budynku. Straty placówki szkolnej wyniosły 1.630 zł.

\*\*\*\*\*

**5 sierpnia** w nocy funkcjonariusze KP w Brzeszczach ujawnili kradzież z włamaniem do kiosku „Ruchu” przy ul. Turystycznej w Brzeszczach. Sprawca zerwał kłódki i zamki zabezpieczające drzwi. Zginęły papierosy różnych marek. Straty w wys. ok. 3 tys. zł poniósł Ruch S.A. w Warszawie.

\*\*\*\*\*

**6 sierpnia** nieznany sprawca wykorzystując nieuwagę mieszkańców domu przy ul. Liliowej z otwartego budynku skradł pieniądze i złotą biżuterię. Poszkodowana Helena M. wyceniła stratę na 1,3 tys. zł.

\*\*\*\*\*

**12 sierpnia** kierujący motorowerem marki ZIPP 14-letni Paweł N. nie zachował bezpiecznej odległości i wjechał w tył poprzedzającego go Opla kierowanego przez Henryka M. Nieletni z ogólnymi potłuczeniami i dwoma wybitymi zębami trafił na obserwację do szpitala.

\*\*\*\*\*

**15 sierpnia** Dariusz S., mieszkaniec gminy Brzeszcze, na łuku drogi Łęckiej w Jawiszowicach stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu, kilkakrotnie dachując. 23-latek poruszał się BMW po spożyciu alkoholu (0,64 prom. w wydychanym powietrzu). Obrażen doznali pasażerowie pojazdu, a sam kierowca usłyszy wyrok sądu zakazujący prowadzenia pojazdów. Grozi mu też pozbawienie wolności do lat 3.

Ewa Pawlusiak

## NALEŻNOŚĆ ZA MANDAT NA NOWY NR KONTA

**Dotychczasowy numer konta Zakładu Obsługi Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego został zamknięty 31 lipca br. Osoby, które chcą dokonać płatności za mandaty karne, proszone są o korzystanie z nowego numeru konta.**

Podajemy nr konta: Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie; Narodowy Bank Polski O/O Kraków; Nr 79 1010 1270 0011 1122 3100 0000

Uwaga! W tytule wpłaty należy podać serię i numer mandatu karnego oraz dane osoby ukaranej mandatem.

Wpłaty za mandaty karne przyjmuje również kasa Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 303 (III p.). Kasa czynna jest w poniedziałek w godz. 10.30-14.30, od wtorku do piątku w godz. 9.30-13.30

Informacje o postępowaniu mandatowym można uzyskać w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie pod nr telefonów: 12 39 21 619, 12 39 21 607, 12 39 21 990.

## Ogień przy Daszyńskiego

**Kłęby dymu unosiły się 17 sierpnia nad ul. Daszyńskiego w Brzeszczach. Palił się garaż.**

Była godz. 17.40, kiedy o zdarzeniu została zaalarmowana Państwowa Straż Pożarna w Oświęcimiu. Na posesji przy ul. Daszyńskiego (obok Ruchu II kopalni) palił się wolnostojący, drewniany garaż. Jak się okazało, garaż nie był pusty. Wraz z nim spłonął fiat Cinquecento, a właściciel Łukasz H. sam był sobie winien.

- Nasi funkcjonariusze na miejscu zdarzenia ustalili, że przyczyna pożaru tkwi po stronie właściciela garażu i samochodu, gdyż nieostrożnie obchodził się z ogniem - wyjaśnia zastępca komendanta KP Brzeszcze Jarosław Adamiec. -W związku z czym ukarany został mandatem.

W akcji gaszenia ognia wzięły uczestniczyli strażacy z czterech jednostek - z PSP w Oświęcimiu, Terenowej Służby Ratowniczej Brzeszcze, OSP Brzeszcze i OSP Jawiszowice.

EP

## Podziękowanie

Córki pani Heleny Niedzieli, 84-letniej mieszkanki Brzeszcz-Boru, składają serdeczne podziękowania funkcjonariuszom Policji i strażakom z brzeszczańskich jednostek OSP za odnalezienie mamy.

Pani Helena Niedziela z 26/27 lipca wyszła z domu, a choroba, na którą cierpi, nie pozwalała jej do niego wrócić.

## Dożywotnia utrata prawa jazdy

**Od 1 lipca obowiązują zaostrzone przepisy kodeksu karnego. Nakazują m.in. dożywotnie odebranie prawa jazdy kierowcom, którzy po pijanemu spowodowali poważny wypadek drogowy.**

Jeśli pijany lub pod wpływem narkotyków kierowca spowoduje wypadek w następstwie którego inna osoba zginie lub dozna ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, niezależnie od kary wymierzonej za to przestępstwo, sprawcy dożywotnio zostanie zabrane prawo jazdy. Innym przypadkiem, w którym prawo jazdy zostanie odebrane jest sytuacja, gdy kierowca ucieknie z miejsca wypadku. Do tej pory sąd za podobne przewinienia mógł, ale nie musiał, dożywotnio zabierać prawo jazdy. Teraz natomiast musi.

Znowelizowany kodeks karny zaostroża kary dla kierowców pod wpływem alkoholu, a także narkotyków. Jeśli już raz zostali za to przestępstwo skazani i ponownie w stanie odurzenia alkoholowego lub narkotycznego będą kierowcą pojazdem, trafią do więzienia być może nawet na 5 lat, ale na pewno spędzą tam nie mniej niż 3 miesiące. Warunkowe zawieszenie wykonania tej kary lub zamiana jej na grzywnę nie wchodzi już w rachubę. Tylko w wyjątkowych przypadkach pijani lub znarkotyzowani kierowcy zachowują prawo jazdy. Chodzi o sytuacje, gdy usiedli za kierownicą, by np. ratować czyjeś zdrowie i życie. Wówczas sąd będzie mógł wymierzyć im karę pieniężną, której wysokość może wynieść nawet 100 tys. zł.

Katarzyna Wituś

## Dotkliwie pobili

**Policjanci Wydziału Kryminalnego z Bielska-Białej zatrzymali 29-letniego mieszkańca Kalisza i jego 33-letniego kolegę. Mężczyźni napadli na 34-letniego mieszkańca Jawiszowic i dotkliwie go pobili. Za przestępstwo to grozi im 12 lat więzienia.**

Do zdarzenia doszło 5 sierpnia około 21.00 na bielskiej ulicy Przechód, gdzie napastnicy zaczepili mieszkańca Jawiszowic. Chcieli zmusić go do oddania pieniędzy, a kiedy odmówił, dotkliwie go pobili. Skradli też należącą do niego torbę z dokumentami. Dzięki informacjom przekazanym przez świadków zdarzenia, policjanci zatrzymali sprawców. Badanie alkomatem wykazało, że obaj byli nietrzeźwi. Starszy z napastników miał we krwi aż 3,5 promila alkoholu, młodszy o promil mniej.

Katarzyna Wituś





## Harcerze Seniorzy i dwie stolice Polski

Lato w Kręgu Instruktorów Seniorów z Jawiszowic upłynęło pod znakiem wspomnień patriotycznych i uroczystych obchodów 100-lecia ZHP. By realizować najważniejsze harcerskie pryncypia udali się do Warszawy i Krakowa.

O lipcowej wizycie w Warszawie prawie 50-osobowej grupy opowiada Anna Bawolek:

- Dzień w stolicy rozpoczęliśmy od zwiedzania Pałacu Prezydenckiego. Po pałacowych wnętrzach oprowadził nas pracownik Biura Bezpieczeństwa Narodowego, pan Marcin Skowron, niezwykle uprzejmy, kompetentny młody człowiek. On także towarzyszył nam przy dalszym zwiedzaniu miasta. Ukłon należy także skierować w stronę pana Jarosława Rybaka - jawiszowianina, który w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego zajmuje stanowisko Dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej. To właśnie pan Rybak pomógł nam w stronie organizacyjnej zwiedzania Pałacu. Z jego rąk każdy z uczestników wycieczki otrzymał pamiątkową płytę, wydaną pod patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Na płycie znajdują się utwory patriotyczne, wykonane przez Orkiestrę Reprezentacyjną Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz pieśni wykonane przez Oktoich Chór Prawosławnego Ordynariatu WP przy Śląskim Okręgu Wojskowym.

Następnie pojechaliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego, które powstało z inicjatywy Lecha Kaczyńskiego, poprzedniego prezydenta stolicy. Szczególną uwagę zwracają nowoczesne ekspozycje oparte na wielu technikach multimedialnych, takich jak obraz, dźwięk czy relacja przewodnika. Zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego zawsze pobudza do refleksji nad przeszłością historyczną, nad sensem tragicznego zrywu niepodległościowego, który zakończył się niepowodzeniem. Bilans strat był przytłaczający. Powstańców wywieziono do obozów jenieckich na terenie III Rzeszy. Ludność cywilna po selekcji w obozie przejściowym w Pruszkowie dostała się na roboty do Niemiec. Wielu powstańców osadzono w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. W powstaniu zginęło przeszło 18 tysięcy młodych ludzi, niedoszłych elit Polski. W pierwszych dniach powstania zginęli dobrze zapowiadający się poeci: Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, a także Krystyna Kraheńska, autorka i kompozytorka pieśni żołnierskiej „Hej chłopcy, bagnet na broń”. Ona pozowała również profesor Ludwice Nitschowej do pomnika Syreny na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie. Niemcy planowo niszczyli miasto. Spośród 987 zabytkowych budowli ocalało tylko 64. W perzynę obrócono kościoły, muzea, pomniki, szkoły, biblioteki - w tym Narodową, Publiczną

i Uniwersytecką. Spalili się prawie cały zasób archiwalny, spłonęły wspaniałe dzieła sztuki. Miasto legło w gruzach.

Bywanie w muzeach o różnym profilu, to nie tylko element uczestnictwa w kulturze, to także rodzaj patriotyzmu. To właśnie w takich miejscach budzi się w nas duma z dokonań minionych pokoleń, możemy się wiele nauczyć, jednak nie powinno to wpływać na krytyczny osąd dziejów naszego państwa. Współczesny patriotyzm to przede wszystkim rzetelne traktowanie swoich obowiązków w szkole, pracy, poszanowanie prawa, wzajemny szacunek, zgoda, dbałość o własność prywatną i społeczną. Mamy myśleć o ojczyźnie spokojnej, szczęśliwej, bogatej, szanowanej przez własnych obywateli i cały świat. Wieczne waśnie i spory nie przydają nam szacunku innych państw.

Na koniec odwiedziliśmy Królewskie Łazienki, gdzie mogliśmy odpocząć przy pomniku Chopina. W tej szczególnej atmosferze i refleksji po całym dniu przypominały mi się słowa, pochodzące z wiersza Władysława Broniewskiego:

*„Ilekróć przyjeżdżam do Warszawy,  
jestem radosny:  
bruk był krwawy, nie będzie krwawy,  
będzie radość i same wiosny.”*

Niech na zawsze spełni się marzenie poety o pokoju i dobrych losach Polski!

W sierpniu, w odpowiedzi na zaproszenie Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie, członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów w Jawiszowicach, wzięli udział w Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Polskiego. Grupa 30 harcerzy seniorów zwiedziła miasteczko złotowe na Błoniach, spo-

tkła się z uczestnikami Złotu Hufca Oświęcim, który był reprezentowany przez Gminny Związek Drużyn w Brzeszczach. Następnie wzięli udział w uroczystym apelu inauguracyjnym, otwierającym XIX Złaz Seniorów i Starsziny Harcerskiej. Grupę harcerzy-seniorów z Jawiszowic i Brzeszcz zameldował Komendant Złotu phm. dh Edward Szczerbowski. Po apelu seniorzy udali się na Rynek Główny. Popołudnie tam spędzone obfitowało w wiele ciekawych imprez, m.in. lot 100 szytych balonów na 100-lecie, prezentacja regionów, gry, zabawy, występy laureatów Harcerskiego Festiwalu Kielce 2010. Goście spotkali się także z hm. Józefem Budką, długoletnim i zasłużonym instruktorem naszego środowiska, obecnie mieszkańcem Krakowa. Miasto żyło w tym dniu uroczystością jubileuszu 100-lecia ZHP do późnych godzin nocnych. Harcerze seniorzy wrócili z Krakowa pod dużym wrażeniem co do ilości uczestników Złotu. Gdy patrzyli na maszerujące drużyny poszczególnych hufców, żalowali, że nasz Hufiec Oświęcim reprezentowała tak nieliczna grupa harcerzy.

W najbliższych planach Harcerski Krąg Seniorów przygotowuje ognisko harcerskie, przy Klubie Seniora w Jawiszowicach. Będzie ono podsumowaniem obchodów 725-lecia Jawiszowic oraz 75-lecia harcerstwa w Brzeszczach. Wszystkich mieszkańców Gminy Brzeszcze serdecznie zapraszamy do udziału, w dn. 25 września o godz. 16:00.

(oprac. K.A.)

## LATO Z SAMORZĄDEM OSIEDLOWYM NR 2

W dniu 25 lipca 2010 r. Samorząd Osiedlowy nr 2 zorganizował dla dzieci imprezę na placu zabaw.

O godz. 12:00 odbył się turniej piłki plażowej, w której udział wzięło 5 drużyn:

I miejsce zajęła drużyna „DD” Damian Czul - Damian Ochman.

II miejsce - Agnieszka Okulanis - Tomasz Stach (drużyna „Przyjaciele”)

III miejsce - Paulina Wiśniewska - Karolina Cebrat (drużyna „Trzynastolatki”)

IV miejsce - Adrianna Świtak - Agnieszka Stachura (drużyna „Zwariowane dziewczyny”)

Za wyżej wymienione miejsca zawodnicy otrzymali statuetki siatkarki, piłki do gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną oraz zestawy do gry w badminton.

Sponsorem nagród był poseł na sejm RP pan Stanisław Rydzoń, któremu Samorząd bardzo dziękuje.

W godzinach popołudniowych dzieci uczestniczyły w imprezie, zabawach i konkursach. Uczestnicy otrzymali także nagrody oraz dużo słodyczy.

Samorząd pragnie złożyć podziękowania na ręce pana Grzegorza Ochmana za nagłośnienie oraz następujących sponsorów:

Zakład Prod. - Usług. „POLWOOD” Stanisław Baluś, Firma Handrem A. Palka, Auto - Komis pod Górnikiem, Świat Zmysłów Aneta Winczowska, PSS Społem Górnik w Brzeszczach, Bank Spółdzielczy w Brzeszczach, Agencja Komunalna Sp. z o.o. Brzeszcze, Mix Bud D. Płonka i K. Walus, Pub Klinika Zontek Piotr, Paulina i Szymon Cetnarski, Mirosław Bukowski, Stanisław Frankowski i Krzysztof Kowieński.

(K.A.)

## Wspomnienie o śp. Mieczysławie Papuga

16 lipca br., po długiej i ciężkiej chorobie odeszła na zawsze nasza droga koleżanka Mieczysława Papuga - Prezes Zarządu „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach w latach 1994-2006.

Od początku do końca swojej 39-letniej pracy zawodowej Mieczysława Papuga była całym sercem oddana i wierna sprawom spółdzielczości spożywców „Społem”. Dzięki Jej wyjątkowym cechom charakteru, doświadczeniu zawodowemu, determinacji i fachowej wiedzy mamy dzisiaj prężnie działającą spółdzielnię, o ugruntowanej pozycji na lokalnym rynku. Odszedł człowiek, który był i będzie dla nas wspaniałym wzorem do naśladowania.

Mieczysława Papuga urodziła się w styczniu 1948 r. w Rajsku. W latach 1955-1962 uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach, a następnie kontynuowała naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Oświęcimiu, które ukończyła w roku 1967. Jej marzeniem było dalsze kształcenie, jednak trudna sytuacja materialna zmusiła ją do rezygnacji ze studiów wyższych. Z dniem 1.09.1967 r. podjęła pracę w „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach. Początkowo pracowała na stanowisku referenta w sekcji zaopatrzenia i administracji, a następnie jako specjalista ds. handlowych i zastępca kierownika działu OT. W latach 1974-1983 wskutek dyrektyw wydanych na szczeblach centralnych odebrano spółdzielni samodzielność za sprawą przyłączenia do „Społem” WSS Kraków Oddział Oświęcim, a w roku 1975 po reformie administracyjnej kraju do „Społem” WSS Katowice Oddział Pszczyna. W styczniu 1980 r. Mieczysława Papuga objęła stanowisko kierownika Rejonu Brzeszcze, a z dniem 2.01.1984 r. została Pełnomocnikiem Zarządu „Społem” PSS Pszczyna. 16 marca 1984 r. dzięki ogromnemu wysiłkowi wielu oddanych spółdzielców powstała samodzielna, samorządna i samofinansująca się „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Górnik” w Brzeszczach. Wówczas Rada Nadzorcza Spółdzielni powierzyła Mieczysławie Papuga obowiązki Wiceprezesa ds. Gospodarczych, a następnie od 1 stycznia 1994 r. stanowisko Prezesa Zarządu.

Mieczysława Papuga w ciągu szeregu lat pracy w spółdzielczości spożywców dała się poznać jako osoba o dużym poczuciu odpowiedzialności i z wielkim zasobem wiedzy fachowej, jaką zdobyła i ugruntowała pracując na różnych stanowiskach. Była osobą pracowitą, mądrą, samodzielną i potrafiła podejmować odważne decyzje. Jej wyjątkowe cechy osobowości tj. operatywność, umiejętność zarządzania i dobra organizacja pracy były znane i cenione nie tylko w środowisku spółdzielców. Wszelkie przedsięwzięcia, które podejmowała, cechowała energia, inicjatywa i ogromne zaangażowanie. Ceniła w ludziach szczerłość, odwagę i konsekwencję w działaniu. Po objęciu stanowiska Prezesa kontynuowała

politykę priorytetowego rozwoju Spółdzielni i tradycje kupieckie swych poprzedników, w szczególności Krystyny Bzibziak, którą obdarzała szczególnym autorytetem. Na uznanie zasługują poczynione przez Mieczysławę Papuga inwestycje w nowoczesne i efektywne metody zarządzania, oparte o systemy informatyczne, zakup sprzętu i programów kom-



Mieczysława Papuga (1948-2010)

puterowych do biura i sklepów Spółdzielni, zapewnianie pracownikom licznych szkoleń z zakresu handlu i marketingu, podnoszących ich wydajność ich pracy. Do sporych osiągnięć należy zaliczyć działania Mieczysławy Papuga związane z uporządkowaniem prawa własności gruntów i obiektów - zakup dwóch używanych pawilonów handlowych przy ul. Piłsudskiego 2 oraz Łokietka 6, a także zakup budynków handlowych od gminy Brzeszcze - przy ul. Kościuszki 14, Kościuszki 16, Łokietka 10 oraz lokalu handlowego przy ul. Dworcowej 3. Jako Prezes dbała o to, by sporą część środków finansowych Spółdzielni przeznaczać na modernizację obiektów, remonty, inwestycje i zakupy środków trwałych, dzięki czemu podwyższeniu uległ standard placówek handlowych i jakość obsługi klientów, a powiększanie sal sprzedażowych kosztem zaplecza magazynowego pozwoliło na uzyskanie dodatkowej powierzchni ekspozycyjnej, umożliwiającej poszerzenie oferty asortymentowej towarów. W roku 2003, dzięki Jej inicjatywie Spółdzielnia złożyła wniosek, a w I kwartale 2004 r. otrzymała środki unijne z Funduszu Phare 2001 na zakup środków trwałych.

Działania Mieczysławy Papugi w zakresie pomnażania i ulepszenia majątku trwałego, a także stosowanie czystych i jasnych zasad ekonomii pozwoliły na zachowanie miejsc pracy dla pracowników Spółdzielni i uczyniły ją wiarygodnym partnerem handlowym, terminowo regulującym zobowiązania wobec budżetu,

pracowników i dostawców oraz zajmującym wysokie lokaty w rankingach spółemowskich. Dzięki uzyskiwanym wówczas efektom w zakresie przedsiębiorczości i łączeniu tradycji dobrego kupiectwa z nowoczesnością, Spółdzielnia została doceniona przez władze gminy, jak i województwa małopolskiego i odznaczona następującymi nagrodami: Lider Regionu Małopolski Kupiec Roku 2002, Złota Firma 2002 Województwa Małopolskiego, Gazeta Biznesu 2002, Oskardy 2004 - nagroda burmistrza Brzeszcz w dziedzinie przedsiębiorczości.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej Pani Mieczysława Papuga otrzymała odznaczenia państwowe i spółdzielcze - Srebrny Krzyż Zasługi (1984 r.), Srebrną Odznakę „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” (1986 r.), Odznakę „Zasłużony dla Społem” (1988 r.) oraz została laureatką nagrody „Prymus 2001”, honorującą śmiało gospodarskie podejmowanie przez Mieczysławę Papuga decyzji sprzyjających dynamicznemu rozwojowi spółdzielni oraz umacnianiu jej roli i znaczenia społeczno-gospodarczego w gminie.

Mieczysława Papuga miała wiele pasji. Jedną z nich było podróżowanie, poznawanie nowych, ciekawych miejsc. Ze spółemowską rodziną odbyła wiele krajowych i zagranicznych wycieczek, do których starannie się przygotowywała studiując fachową literaturę o okolicach, które miała zobaczyć. Kochała zwierzęta, góry i przyrodę. Swoje zamiłowanie do natury wyrażała poprzez pracę w ogrodzie. Pielęgnowane przez nią rośliny pod jej „pieczęcią” nabierały piękniejszych barw i kształtów. Innym ulubionym zajęciem, któremu Mieczysława Papuga poświęcała swój wolny czas, było rozwiązywanie skomplikowanych krzyżówek.

Swoim najbliższymi - córce, synowi oraz trójce wnucząt nie szczędziła ciepła, miłości i wsparcia, co wołała okazywać nie słowem, lecz czynem. Zawsze wyznawała zasadę - lepiej działać niż mówić.

Po przejściu na emeryturę w 2006 r. Mieczysława Papuga w dalszym ciągu utrzymywała bliski kontakt z pracownikami i interesowała się dalszą działalnością spółdzielni. Jak wspomina Jej córka - niesamowita siła charakteru towarzyszyła jej Mamie do końca życia. I chociaż w 1997 r. stoczyła zwycięską bitwę z nowotworem, ostatecznie wojny nie udało się Jej wygrać. Była jednak bardzo twardym i wytrzymałym przeciwnikiem, walcząc dzielnie do końca.

Cześć Jej pamięci.

**Rada Nadzorcza, Zarząd, pracownicy i członkowie „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Górnik” w Brzeszczach**



## Apel o męskim raku piersi

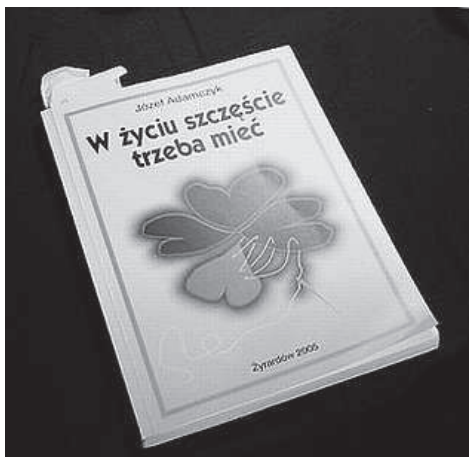
**„Mężczyźni uśmiechają się pod nosem, kiedy słyszą, że powinni oglądać swój tors. A zbyt późno wykryty nowotwór, może okazać się prosto zabójczy” - to słowa umierającego, 53-letniego Szczepana.**

„W życiu szczęście trzeba mieć. Żeby trafić „szóstkę” w totolotka trzeba wytypować jedną z 14 milionów kombinacji liczb. Dużo szczęścia trzeba mieć. Jeden na 100 przypadków zachorowania na raka piersi przypada na mężczyznę. Według zasady z dziecięcej wyliczniki: „na kogo wypadnie na tego być”. Będę na mnie. Kiedy przytrafiło się już to nieszczęście, miałem szczęście spotkać na swojej drodze właściwych ludzi. Od pani doktor pierwszego kontaktu, która skierowała mnie do właściwej poradni chorób sutka, poprzez Panią doktor Witowicz, która biegiem wysłała mnie do Szpitala Grochowskiego, do dr. Gajowniczka i dr. Borczewskiej. Szybka operacja i krótki okres oczekiwania na naświetlania na Ursynowie. To zdarzyło się naprawdę chociaż brzmi jak koszmarny sen. Chociaż brzmi jak koszmarny sen, to nie był dla mnie koszmar. Nie, żebym się nie bał. Tylko głupek się nie boi, bo nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa tej choroby. Ja wiem co to za choroba, 12 lat temu zabiła moją mamę. Jednak dla mnie to nie był koszmar. To było wyzwanie do walki. Walki z chorobą, groźną chorobą, ale wielu ją pokonało. Pokonam i JA. Taka była moja odpowiedź na to wyzwanie. Co innego żona. Dla niej to był koszmar. Ona nie wiedziała jak ja się czuję naprawdę. Musiałem ją przekonywać, że czuję się dobrze. Że wygram. Że muszę wygrać. To zdarzyło się naprawdę i prawdziwi są bohaterowie tej książki. JA z diagnozą Ca. mammae sin (rak sutka lewego), Ela -moja żona, Franka - siostra, osobisty kierowca w czasie choroby, Jacek, rodzina, znajomi, a przede wszystkim: lekarze, pielęgniarki, cały łańcuch i wianuszek ludzi dobrej woli. Nim to się zdarzyło miał miejsce cały sze-

reg zdarzeń, które według klasyków onkologii odgrywają istotną rolę w powstawaniu i rozwoju nowotworu. A więc był stres, papierosy i alkohol. I nie zawsze zdrowy styl życia. Katastrofa czarnobyłska i opalenie się „na murzyna”. Przez 57 lat życia, 35 lat pracy zawodowej i 40 lat pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Ale było też i szczęście.”

Tak zaczyna się książka Józefa Adamczyka „W życiu szczęście trzeba mieć.” Książka opowiada autentyczną historię zmagania mężczyzny z rakiem piersi.

Powieść stała się nie tylko inspiracją dla wielu, ale i przestrożą oraz uświadomieniem, że rak piersi to nie tylko choroba kobiet. Oczywiście temat nowotworów piersi u kobiet jest popularny, ponieważ choroba zbiera ogromne żniwo śmierci. Kampanii uświadamiających i promujących profilaktykę zachorowań jest wiele. Jednak jeśli chodzi o zachorowalność wśród mężczyzn, wciąż panuje powszechne przekonanie, że mężczyźni nie mogą zachorować na raka piersi. Niestety w tej grupie także profilaktyka prawie nie istnieje. Głównie właśnie brak świadomości w tej dziedzinie jest przyczyną prawie 60 proc. umieralności, po wykryciu tej choroby. Ponieważ mężczyźni ignorują wszelakie objawy, z reguły nowotwór wykrywany jest już w stadium zaawansowanym, kiedy jest już za późno. Nie należy jednak lekceważyć żadnych guzków i wyczuwalnych zgrubień, wszelakich zmian wyglądu sutka (np. wciągnięcie brodawki sutkowej), zmian rozmiaru, kształtu lub wyglądu skóry, wycieków, owrzodzeń i zacerwienia. Ból jest rzadkim objawem raka piersi. Choroba ta najczęściej występuje po 55. roku życia, jednak zachorowania u młodych mężczyzn to nieodrodnione przypadki. W sierpniu tego roku dobiegła nas informacja o śmierci Norberta. Cztery lata temu, ten 24-letni wówczas chłopak usłyszał diagnozę - rak piersi. Jego dziewczyna wyczuła małe guzki na jego klatce piersiowej. We wcześniej nigdy nie słyszał, że mężczyźni mogą zachorować na taką chorobę. Przeszedł chemioterapię. Jednak po dwóch latach choroba dała znać o sobie ponownie. Norbert nie poddawał się, żył nadzieją, spełnił jedno ze swoich największych marzeń i poślubił swoją narzeczoną. Jednak ich małżeństwo nie trwało nawet trzech miesięcy. W letni i słoneczny poranek te-



chorowalność wśród mężczyzn, wciąż panuje powszechne przekonanie, że mężczyźni nie mogą zachorować na raka piersi. Niestety w tej grupie także profilaktyka prawie nie istnieje. Głównie właśnie brak świadomości w tej dziedzinie jest przyczyną prawie 60 proc. umieralności, po wykryciu tej choroby. Ponieważ mężczyźni ignorują wszelakie objawy, z reguły nowotwór wykrywany jest już w stadium zaawansowanym, kiedy jest już za późno. Nie należy jednak lekceważyć żadnych guzków i wyczuwalnych zgrubień, wszelakich zmian wyglądu sutka (np. wciągnięcie brodawki sutkowej), zmian rozmiaru, kształtu lub wyglądu skóry, wycieków, owrzodzeń i zacerwienia. Ból jest rzadkim objawem raka piersi. Choroba ta najczęściej występuje po 55. roku życia, jednak zachorowania u młodych mężczyzn to nieodrodnione przypadki. W sierpniu tego roku dobiegła nas informacja o śmierci Norberta. Cztery lata temu, ten 24-letni wówczas chłopak usłyszał diagnozę - rak piersi. Jego dziewczyna wyczuła małe guzki na jego klatce piersiowej. We wcześniej nigdy nie słyszał, że mężczyźni mogą zachorować na taką chorobę. Przeszedł chemioterapię. Jednak po dwóch latach choroba dała znać o sobie ponownie. Norbert nie poddawał się, żył nadzieją, spełnił jedno ze swoich największych marzeń i poślubił swoją narzeczoną. Jednak ich małżeństwo nie trwało nawet trzech miesięcy. W letni i słoneczny poranek te-

g o rocznego lata zmarł, u boku ukochanej żony. Takich i podobnych przejmujących historii jest wiele, niestety jeszcze większość kończy się tragicznie. Dlatego obecnie spotykamy się z działaniami uświadamiającymi i promującymi profilaktykę u mężczyzn na coraz większą skalę. W działania to zaangażowały się brzeszczańskie Amazonki. Stowarzyszenie przygotowuje tegoroczną, październikową „Różową Sobotę”, organizowaną przy współpracy z Przychodnią Rejonowo-Specjalistyczną nr 2 NZOZ Vita, przy ul. Piłsudskiego 6 w Brzesczach. Akcja promuje profilaktykę nowotworową - wiedzę, umiejętność samokontroli, badania lekarskie. Po raz pierwszy podczas „Różowej Soboty” będzie poruszana problematyka raka piersi u mężczyzn. W trosce o największą wartość, jaką jest życie zapraszamy wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn.

Działalność brzeszczańskich Amazonek funkcjonuje dzięki organizowanym konkursom przez gminę i starostwo oraz dzięki wsparciu lokalnych sponsorów. Stowarzyszenie pragnie złożyć serdeczne podziękowania za każdą otrzymaną formę wsparcia.

(K.A.)

## Igor wygrał walkę z nowotworem

**5-letni Igor Bartosz z Oświęcimia wraz z rodzicami dziękuje wszystkim mieszkańcom naszej gminy za wsparcie podczas kilkumiesięcznej walki z nowotworem. - Wasze i nasze modlitwy zostały wysłuchane. Bóg istnieje i jest wielki. Dziś pozwolił naszemu synkowi narodzić się na nowo - tak napisali 20 sierpnia na swoim blogu rodzice chłopczyka.**

- Długo będziemy pamiętać tę datę... 20 sierpnia. Dziś, po głębokiej nocy, po ośmiu miesiącach ciemności w naszym życiu znów zaświeciło słońce. Wypełnia nas nadzieja, bo w końcu „jest przepięknie i zaczyna być normalnie” - mówią zgodnie Monika i Albert Bartoszowie. Lekarze z niemieckiego Instytutu Nuklearnego UK Freiburg, gdzie Igor trafił ostatnio na konsultacje medyczne, nie znaleźli śladu nowotworu. Konsylium złożone z radiologów, onkologów, laryngologów, neurochirurgów zdecydowało jednogłośnie, że operacja w tej sytuacji byłaby dla Igora zbyt dużym ryzykiem - martwe resztki guza położone są zbyt blisko tętnicy, a jej uszkodzenie, czy wycięcie fragmentu, mogłoby doprowadzić do trwałych urazów. Gdyby w uszku Igora pozostały jakieś żywe komórki rakowe, wówczas lekarze podjęliby takie ryzyko. W obliczu najnowszych badań jest ono zbędne.

Igor jest już w domu razem z rodzicami i bratem. Szczęśliwy. Wraca do przedszkola. Jego rodzice chcą teraz pomagać innym, którzy rozpoczynają swoją walkę z rakiem. - Jeśli jesteście zagubieni - pomożemy, jak umiemy... naprawdę nabraliśmy doświadczeń. Pamiętajcie: rak to nie wyrok. Musicie być silni - przekonują Monika i Albert Bartoszowie.

Katarzyna Witus

Uprzejmie informuje, że gabinet ginekologiczny zlokalizowany przy ul. Aleja Dworska 6/3 zostaje przeniesiony na ul. Drobniaka 13 z dniem 30.08.2010 r.

Krzysztof Polak

Godziny otwarcia gabinetu:

- poniedziałek, środa od godz. 16:00

Rejestracja telefoniczna:

- poniedziałek, środa od godz. 15:00 - 18:00

Telefon: 784 943 097

## Pielgrzymowali...

W sobotę, 7 sierpnia, ponad 230 mieszkańców z gminy Brzeszcze wyruszyło na szlak XXVII Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Pielgrzymi jako grupa IV „Niebieska św. Barbary” reprezentując dekanat jawiszowicki. Przewodnikiem grupy był ksiądz Aleksander Smarduch z parafii św. Urbana w Brzeszczach.

Tegoroczne rozważania i modlitwy odwoływały się do obchodzonego w Kościele Roku Jakubowego oraz do hasła „Bądźmy świadkami miłości”. Nie zabrakło refleksji m.in. o znaczeniu szlaków Jakubowych w Polsce i w Europie.

Pielgrzymka rozpoczęła się Mszą św. w kościele św. Maksymiliana w Oświęcimiu, którą sprawowali księża przewodnicy oraz duszpasterze ziemi oświęcimskiej. Ksiądz prał.

Krzysztof Straub dziekan dekanatu oświęcimskiego wezwał do modlitwy i ofiarowania Bogu trudy pielgrzymki. Jej trasa, mimo że prowadziła przez tereny dotknięte przez mąjową powódź, nie została zmieniona.

Piesza pielgrzymka to czas nie tylko modlitwy. Nie tylko śpiewu. Nie tylko marszu. To czas przede wszystkim poznawania siebie. I sprawdzania. Pielgrzymka wbrew pozorom nie jest dla każdego, o nie! Jest dla ludzi wyjątkowych. Tych, którzy czegoś szukają. Tych, którzy chcą czegoś więcej. Tych, którzy nie zdążyli przyzwyczać się do wygodnego fotela i pilota od TV. A może właśnie



Grupa Niebieskich św. Barbary

dobrej woli, goszczeni posiłkami, często gospodarze odstępują swoje łóżka pielgrzymom, by dobrze odpoczęli i mieli siły na dalszą drogę. Zawsze jednak prowadzą nas intencje, które niesiemy w sercu przed oblicze Jasnogórskiej Pani. Intencje te są dla pielgrzymów wielką motywacją w pokonywaniu zmęczenia i w walce ze słabościami. W 2008 i 2009 r. miałam szczęście wędrować do Santiago de Compostela. Wspaniałe przeżycie, które uświadomiło mi, jak różne mogą być formy pielgrzymowania. Droga do grobu św. Jakuba w Hiszpanii, jest drogą samotnego wędrowania, czasem refleksji i zadumy, a także czasem ciszy, a „cisza znaczy sły-

szuć, cisza znaczy usłyszeć, cisza znaczy zrozumieć”. Żyjemy w czasach wielkiego pośpiechu, komercji i zagłuszenia własnych myśli, stąd pielgrzymowanie jest wspólnym poszukiwaniem Boga i samego siebie. Przytoczę słowa Hape Kerkliga z książki „Na szlaku do Composteli. Najważniejsza droga mojego życia”, które wspaniale oddają nastrój i atmosferę panującą wśród pielgrzymów: „Stwórca podrzuca nas w górę, by równie niespodziewanie znowu nas złapać. Zupełnie jak podczas beztrudnej zabawy rodzica z dzieckiem. A przesłanie tego działania brzmi: Ufaj temu, kto cię podrzuca w górę, bo on cię kocha i w zupełnie nieoczekiwanym momencie cię pochwyli. I gdy tak podsumowując moją wędrówkę, stwierdzam, że Bóg przez całą drogę podrzucał mnie w górę i znowu mnie łapał, gdy spadałem. Spotykaliśmy się każdego dnia” - wspomina burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, która uczestniczyła w tegorocznej pielgrzymce.

Katarzyna Wituś

## Uszkodzony TOWAR

**Typowa sytuacja: nabywca zauważa, że zakupiony przez niego produkt posiada uszkodzenia mechaniczne. Zgłasza reklamację i dowiadyuje się, że zgodnie z zapisem karty gwarancyjnej, uszkodzenia mechaniczne nie podlegają reklamacji. To jeden z częstych problemów, którymi zajmuje się nasz Powiatowy Rzecznik Konsumentów Joanna Maciąga.**

- W ostatnim czasie pojawiła się cała seria podobnych spraw. Ludzie skarżą się, że zamontowano im uszkodzone drzwi. Montaż był wykonany zwykle w późnych godzinach przy sztucznym oświetleniu, a monterzy zalecali zdjęcie taśm zabezpieczających dopiero na drugi dzień. Wtedy właśnie ujawniały się różne uszkodzenia, głównie zarysowania, otarcia i wgniecenia - mówi Joanna Maciąga, Powiatowy Rzecznik Konsumentów.

Taka sytuacja może dotyczyć różnych produktów, w tym często tych, które zakupiono poza lokalem przedsiębiorstwa, czyli na przykład bezpośrednio w domu klienta. Warto zatem pamiętać, że nawet niekorzystne dla klienta zapisy w gwarancji nie zwalniają sprzedawcy z odpowiedzialności z tytułu niezgodności towaru z umową sprzedaży. Nie musimy mieć takiej umowy na piśmie, dowodem jej zawarcia jest faktura, rachunek lub paragon albo inny dowód zawarcia transakcji np. potwierdzenie zapłaty kartą płatniczą. Towar niezgodny z umową można reklamować u sprzedawcy w ciągu dwóch lat od jego wydania kupującemu. W przypadku zakupu poza lokalem przedsiębiorstwa możemy, bez żadnych wyjaśnień, zwrócić towar w ciągu 10 dni.

W przypadku zawarcia umowy poza lokalem przedsiębiorstwa, możemy od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając oświadczenie na piśmie w terminie 10 dni od zawarcia umowy. W razie odstąpienia od umowy konsument zwolniony jest z wszelkich zobowiązań, a umowa uważana jest za niezawartą. Zwrot towaru powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni. Jeżeli niezgodność towaru z umową zostanie przez konsumenta stwierdzona przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru przyjmuje się, że istniała ona w chwili wydania. W przypadku reklamacji po terminie sześciu miesięcy, konsument musi mieć świadomość, że na nim, a nie na sprzedawcy, będzie spoczywał ciężar udowodnienia niezgodności towaru z umową. W przypadku gdy firma prosi o podpis protokołu odbioru np. dostarczonych i zamontowanych drzwi, należy najpierw wszystko dobrze sprawdzić przed złożeniem podpisu. - Radzę konsumentom, by nie płacili z góry pełnej kwoty przed dostarczeniem towaru, ani wysokich zaliczek. Niech zwrócą również uwagę na treść podpisywanych dokumentów - dodaje Joanna Maciąga. Osoby zainteresowane pomocą Rzecznika Praw Konsumentów mogą skontaktować się z nim osobiście w siedzibie starostwa powiatowego (Oświęcim ul. St. Wyspiańskiego 10) lub telefonicznie pod numerem 33 844 97 33.

K. Wituś

źródło fot.: www.oswiecimskapl



Na pielgrzymim szlaku

dla tych przyzwyczajonych...? Na stronie internetowej dotyczącej pielgrzymki oświęcimskiej znalazłam tę przepiękną refleksję dotyczącą pielgrzymowania. Dlaczego warto pielgrzymować? - Bo zbyt mało jest ludzi szczęśliwych. A na pielgrzymce... Cóż. Szczęście dają tak drobne rzeczy, że w życiu codziennym niemal niedostrzegalne. Banalnie może brzmieć podany kubek wody albo talerz ciepłej zupy. Ale co ja na to poradzę, że po przebyciu 25 km nie ma się ochoty myśleć o tym,

źródło fot.: www.oswiecimskapl



## Historia budynku przy ulicy Kosynierów

Najstarsze pokolenie brzeszczan o budynku przy ul. Kosynierów mówi „stara szkoła”, nieco młodsze „stara gmina”. Najmłodsze rzadko używa określeń swoich dziadków i rodziców. Dla nich jest to budynek, gdzie mieszczą się Gminny Zarząd Edukacji i siedziby kilku organizacji społecznych. Dlaczego mówiąc o tym samym budynku używamy tylu określeń? Otóż dla każdego pokolenia brzeszczan historia stuletniego budynku kojarzy się z innym przeznaczeniem.

W starej części Brzeszcz przy ul. Kosynierów znajduje się budynek, który swoją architekturą wyróżnia się od pozostałych zabudowań. Jedno-piętrowy o naczółkowym dachu, pokryty dachówką, ceglana elewacja w połączeniu z jasnym tynkiem, do tego duże drewniane okna z ozdobnymi nadokiennymi i parapetowymi opaskami, wykonanymi z cegły przyciągają wzrok przechodnia. Do budynku wchodzi się bezpośrednio z ulicy.

Historia budynku rozpoczęła się w 1910 r. Wybudowany na potrzeby Szkoły Powszechnej w Brzeszczach, pełnił tę funkcję do 1931 r. - Jak budowano to nie wiem, bo nie było mnie jeszcze na świecie - rozpoczyna opowieść o budynku, Stanisława Morończyk, której dom rodzinny od budynku „starej gminy” dzieli jedynie przejście przez drogę. - Tutaj, w 1927 r., zaczynałam swoją edukację. W budynku mieszkał kierownik szkoły Franciszek Kołodziejczyk, później Karol Jazienicki. Mieszkali także nauczyciele m.in. Ignacy Sanak, a także Siostry Służebniczki, pp. Zontkowie, pp. Złotkowie. Ten budynek ma taką samą elewację odkąd ją pamiętam - wspomina pani Stanisława.

O „starej szkole”, w której swoją edukację rozpoczynały m.in. Aurelia Papiurek, Zdzisława Chowańcowa, Maria Gibas, Zofia Moroń, Emilia Wykręt, Julia Woszczyzna, panie opowiadały w czasie wieczoru wspomnień „Skrawki pamięci” wpisanego w projekt „Dotykając korzeni - genius loci szkolnictwa w Brzeszczach”, realizowanego przez Szkołę Podstawową nr 1 im. Stanisława Staszica i Stowarzyszenie „Brzost”, którego siedziba mieści się w jednej z sal lekcyjnych budynku „starej szkoły”. Jednym z efektów tego projektu było ustawienie przed budynkiem, wielkoformatowego zdjęcia, z jego początkowych lat, na którym widnieje tablica „Szkoła Powszechna w Brzeszczach”.

Po przeniesieniu we wrześniu 1931 r. Szkoły Powszechnej do nowo wybudowanego gmachu przy obecnej ul. Szkolnej, pomiesz-

czenia w budynku „starej szkoły” czekały na nowego użytkownika. - W początkach lat trzydziestych ubiegłego wieku, w opustoszałym budynku „starej szkoły”, otworzono ochronkę dla dzieci przedszkolnych. Zarówno budynek, jak i znajdujące się obok podwórze, były idealnym miejscem do tego celu. Ochronkę czyli dzisiejsze przedszkole prowadziły Siostry Służebniczki NMP, sprowadzone przez

ister nazwiskiem Kroll przyszedł do naszego domu, przy ul. Reja, w którym z racji piastowanego przez mojego tatę stanowiska, mieścił się także Urząd Gminy, i osobiście nadzorował przeprowadzkę dokumentów do budynku „starej szkoły” - opowiada profesor Bielenin.

Przez cały okres okupacji w budynku przy ul. Kosynierów mieściła się siedziba niemieckiego urzędu. - Siostry Służebniczki musiały opuścić piętro. Przeniosły się do domu prywatnego pana Kulki na „bugaju” - wspomina pani Stanisława.

W tym czasie na piętrze mieszkali pp. Złotkowie. - W ich mieszkaniu odbywały się lekcje tajnego nauczania. Przeważnie w godzinach dopołudniowych - wspomina Włodzimierz Senkowski, który uczęszczał na nie wraz z synem właścicieli oraz mieszkającym naprzeciw „starej szkoły” Zdzisławem Morończykiem.

Po zakończeniu II wojny światowej dla budynku rozpoczął się nowy etap.

- Po ucieczce Niemców w styczniu 1945 r. Urząd Gminy w „starej szkole” objęli brzeszczanie. W lutym 1945 r.,

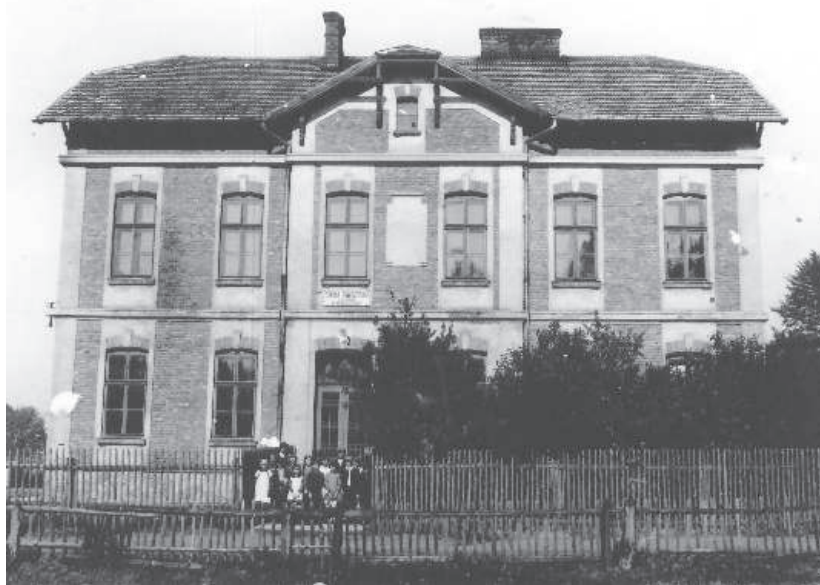
gdy zacząłem myśleć o kontynuacji nauki, miał miejsce mój pierwszy kontakt z mieszczącym się w „starej szkole”, już w polskiej obsadzie, Urzędem Gminy w Brzeszczach. - opowiada profesor Kazimierz Bielenin. - Wydano mi wówczas zaświadczenie (...) celem ułatwienia petentowi przejazdu przez władze wojskowe i policyjne do Krakowa (...). Na dokumencie przybito dwie przedwojenne, przechowane przez czas okupacji pieczęcie Gminy. U góry, podłużna Zarząd Gminny w Brzeszczach pow. bialski woj. krakowskie oraz u dołu pieczęć okrągła z podobnym napisem i orłem w koronie - opisuje wygląd dokumentu pan profesor.

Do 11 listopada 2000 r. Urząd Gminy Brzeszcze miał swoją siedzibę w budynku przy ul. Kosynierów. Po jego przeniesieniu do nowo wybudowanego budynku przy ul. Kościelnej, w gmachu „starej szkoły”, „starej gminy” mieści się Gminny Zarząd Edukacji. Są tu także siedziby kilkunastu organizacji

społecznych oraz Samorządu Osiedlowego nr 3.

W publikacji „Ścieżkami naszej historii, tradycji, kultury i przyrody”, budynek ten znajduje się na trasie „Architektury mурowanej” pieszych i rowerowych wycieczek po Gminie Brzeszcze.

Barbara Wąsik



Budynek Szkoły Powszechnej w Brzeszczach, lata 20. XX wieku

mojego ojca do Brzeszcz - wspomina prof. dr hab. Kazimierz Bielenin, syn ostatniego przedwojennego wójta Brzeszcz.

Od 1935 r. i przez następne cztery lata na parterze budynku mieściła się ochronka, utrzymywana przez gminę. Uczęszczało do niej



Brzeszcze, ul. Kosynierów - obecna siedziba Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach i organizacji społecznych

przeciętnie dziewięćdziesiąt miejscowych dzieci. Siostry prowadzące ochronkę zamieszkały na piętrze budynku.

We wrześniu 1939 r. wybuchła II wojna światowa i wkrótce budynek został przejęty przez władze niemieckie. - Pamiętam ów pogodny dzień, w którym niemiecki bürgerme-



A  
♥



Fot. Junior

Farben Lehre

BRZESZCZE  
27-28. 08. 2010

A  
♣

Fot. Dominik Króćicki



Yellow Umbrella



A  
♦

Fot. Katarzyna Dzię



Mistah Lego i Gee Sista

A  
♠



Mural - os. Szymanowskiego




Sponsorzy



A



Fot. punXnotdead.pl



Kundle



Fot. punXnotdead.pl

Zielone Żabki



A



Fot. Dominik Królicki



Dot Vibes



Fot. Dominik Królicki

Panna Marzena i Bizony



A

A



Fot. Junior



Maleo Reggae Rockers

A



Happysad

Fot. Junior



www.rockreggae.pl



A



06.09.2010 **nieczynne**

07-09.09.2010

godz. 18.00 OSTATNI WŁADCA WIATRU 3D

godz. 20.00 OSTATNI WŁADCA WIATRU 3D

10-12.09.2010

godz. 16.30 DZWONECZEK I UCZYNNE WRÓŻKI

(USA, b.o)

godz. 18.00 OSTATNI WŁADCA WIATRU 3D

godz. 20.00 INCEPCJA (USA, 15)

13.09.2010 **nieczynne**

14-16.09.2010

godz. 16.30 DZWONECZEK I UCZYNNE WRÓŻKI

godz. 18.00 OSTATNI WŁADCA WIATRU

godz. 20.00 INCEPCJA

17-19.09.2010

godz. 17.00 BIAŁA I STRZAŁA PODBIJAJĄ

KOSMOS 3D (b.o)

godz. 18.30 BIAŁA I STRZAŁA PODBIJAJĄ

KOSMOS 3D

godz. 20.00 RESIDENT EVIL 3D: AFTERLIFE

20.09.2010 **nieczynne**

21-23.09.2010

godz. 18.00 BIAŁA I STRZAŁA PODBIJAJĄ

KOSMOS 3D

godz. 20.00 RESIDENT EVIL 3D: AFTERLIFE

24.09.2010

godz. 16.30 BIAŁA I STRZAŁA PODBIJAJĄ

KOSMOS 3D

godz. 18.00 KRZYŻACY

godz. 20.45 SALT

25.09.2010

godz. 17.00 BIAŁA I STRZAŁA PODBIJAJĄ

KOSMOS 3D

godz. 18.30 SALT (USA, 15)

godz. 20.10 KARATE KID cyfra

26.09.2010

godz. 18.00 SALT

godz. 20.00 KARATE KID cyfra

27.09.2010 **nieczynne**

28-30.09.2010

godz. 18.00 KARATE KID cyfra

godz. 20.30 SALT



## KALENDARIUM PRZEDSIĘWZIĘĆ WE WRZEŚNIU

**01 września godz. 17.00;** (os. Paderewskiego)

Burmistrz Brzeszcz i Dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach zapraszają na uroczyste otwarcie świetlicy na os. Paderewskiego

W programie:

14.00 Gry i zabawy dla dzieci

16.00 Warsztaty, prezentacja działalności, wystawa zdjęć

17.00 Uroczyste otwarcie: występ zespołu tanecznego ze świetlicy na os. Paderewskiego i Zespołu Pieśni i Tańca „Iskierki”

**04 września 2010;** Park Miejski (ul. Dworcowa)

Piknik Rodzinny „Od mojej aktywności do aktywnej społeczności”

W programie:

15.00 Oficjalne otwarcie imprezy

15.15 Mecz towarzyski KOBIECY KONTRA KOBIECY

16.30 wręczenie pucharów i rozdanie nagród

17.00 Potyczki Rodzinne - konkurencje sprawnościowo - rekreacyjne

18.30 Rozdanie nagród. Podsumowanie turnieju

19.00 Teatr Ognia „Hoguera”

19.30-24.00 Festyn - Gra zespół „Corsa”

Ponadto: konkursy, zabawy, Teatr Ognia, poczęstunek, degustacje

Organizatorzy: Samorząd Osiedlowy nr 1, Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzeszczach, Ośrodek Kultury Brzeszcze

**04 września godz. 15.00;** (Dom Ludowy

w Skidzinie)

Obchody 30-Lecia Domu Ludowego w Skidzinie

W programie:

15.00 Potyczki sportowe dla „małych i dużych”

16.00 Zawody piłkarskie oldboyów

17.30 Część oficjalna: występ zespołu Skidzinia-nie; skidzińskie prażone; festyn

21.00 Teatr Ognia HOGUERA i atrakcje dodatkowe, m.in.: zamek dmuchany, trampoliny

**7 września godz.17.00;** (Ośrodek Kultury)

Spotkanie autorskie z Piotrem Rajskim

Spotkanie z psychologiem, działaczem „Solidarności”, który był internowany podczas stanu wojennego, autorem książki „Uherce to takie miłe więzienie koło Leska. Dziennik internowanego”. Szczegóły na plakatach.

**12 września godz. 11.30;** (kościół św. Urbana w Brzeszczach)

Burmistrz Brzeszcz i Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzeszczach mają zaszczyt zaprosić na dziękczynną mszę św. dożynkową.

W programie:

11.15 Wymarsz korowodu dożynkowego sprzed Urzędu Gminy w Brzeszczach

11.30 Msza święta

**14 września godz.11.00** (Leśniczówka - Jawiszowice)

Stowarzyszenie ekologiczne BIOS zaprasza na Sprzątanie Świata

**16.09 godz.19.00;** (biblioteka OK)

Biblioteka Główna zaprasza dzieci w wieku 8-13 lat na spotkanie rozpoczynające cykl zajęć pod tytułem „Strachy na Lachy”; pierwsze spotkanie

**18 września godz. 19.00** (Szkółka Krzewów Ozdobnych Macieja i Mateusza Milczyńskich - Dankowice)

Babskie Kino w Ogrodach

W programie:

19.00 Projekcja filmu „Seksmisja”

21.00 Projekcja filmu „Lejdis”

**18 września godz. 8.30** (biblioteka OK)

Biblioteka Główna w ramach klubu „Rozmowy nie tylko o książkach” zaprasza na wycieczkę do Górek Wielkich. W programie: wizyta w Muzeum Zofii Kosak i w Chlebowej Chacie. Szczegóły w bibliotece!

**26 września godz.15.00** (sala widowiskowa)

Drewniana miska - spektakl reżyserowany przez ks. Mirosława Wądryka w wykonaniu grupy teatralnej Czwartha Ściana

**Krzyżacy** *Cyfra* KINO WISŁA BRZESZCZE

24.09.2010 godz. 18.00

Projekcja cyfrowa po rekonstrukcji filmu historycznego w reżyserii Aleksandra Forda. Film zrekonstruowano w związku z 600 rocznicą bitwy pod Grunwaldem. Został zaprezentowany na Zamku w Malborku w czasie obchodów rocznicowych.

Cena biletu 12 zł.

## ZAPISY DO ZESPOŁÓW

- 6 września i 11 września (sala widowiskowa OK Brzeszcze, ul. Narutowicza 1)
- Zespół Tańca Nowoczesnego „Puls” ogłasza nabór do zespołu dla młodzieży w wieku 13-19 lat.
- Spotkania organizacyjne: 06 września poniedziałek (17.30-20.00)
- 11 września sobota (9.00-11.30)
- Zapisy - wstępna grupa taneczna: dzieci w wieku 7-12 lat
- zajęcia: - poniedziałek 16.30 - 17.15;
- - sobota - 8.00 - 8.45
- Pierwsze zajęcia - 6 wrzesień godz. 16.30
- Zapisy przed zajęciami, info. tel. 606 345 503
- 15 września godz.16.00 (sala widowiskowa)
- Ogłaszamy nabór do Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Iskierki”.
- Zapraszamy dzieci w wieku od 6 lat.
- Spotkanie organizacyjne odbędzie się 15 września o godz.16.00.
- Serdecznie zapraszamy.





## PROGRAMY DOMÓW LUDOWYCH i świetlic OK

### Zasole

W każdy piątek zajęcia taneczne - szczegóły na plakatach i w świetlicy.

We wtorki i czwartki zajęcia aerobiku.

**03.09** Podsumowanie wakacji, gry, zabawy oraz prążonki.

**17.09** „Kolory Jesieni” - wyjazd do gospodarstwa szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach.

**27.09** „Jesiennie dekoracje” - warsztaty florystyczne prowadzi Monika Michalczyk ze Studia Florystycznego „Magia Kwiatów.”

### Jawiszowice

**18.09** „Kolory wrzesnia” - wyjazd do gospodarstwa szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach.

**22.09** „Płyś i zabawy harcerskie” - spotkanie dla przedszkolaków.

**28.09** „Kolorowy świat jesieni” - zajęcia dla dzieci.

**30.09** „Kwiatowe dekoracje z kory” - warsztaty florystyczne.

W każdy poniedziałek w godz. 10.00-13.00 zapraszamy dzieci w wieku od 1-5 lat wraz z opiekunem na zajęcia w „Klubie Malucha”.

### os. Szymanowskiego

**08.09** Zajęcia taneczne - spotkanie organizacyjne (16.30).

**10.09** Święto pieczonego ziemniaka - wyjazd do DL w Skidzinu (16.30). Szczegóły na plakatach i w świetlicy.

**18.09** „Jesień w ogrodzie” - wyjazd do gospodarstwa szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach

(15.00); szczegóły na plakatach i w świetlicy. Zapisy w świetlicy do 15.09.

- W każdy czwartek Klub Aktywnych Panów (18.00-20.00).

- W każdy piątek zajęcia plastyczne (16.00).

- Klub Seniora zaprasza w czwartki (14.00-16.00).

### os. Paderewskiego

**01.09** Otwarcie nowej świetlicy.

**10.09** Święto Ziemniaka - impreza integracyjna dla dzieci.

**14.09** Ceramika dla pań w OK Brzeszcze.

**29.09** Spotkanie integracyjne dla pań - omówienie programu na 2010/2011.

### Bór

**13-30.09** „Zielone wakacje z Domem Ludowym” - wystawa.

**18.09** Wyjazd do gospodarstwa szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach na wystawę kwiatów „Kolory wrzesnia” (14.30).

**24.09** „Pożegnanie lata” - zapraszamy dzieci i młodzież szkolną (15.00).

**25.09** Samorząd Mieszkańców nr 5 zaprasza mieszkańców Boru na prążone - szczegóły na plakatach.

**29.09** „Spotkania kobiet w bibliotece”: cz. I „Rozmowy na tematy różne - co nas nurtuje, ciekawi, inspiruje”; cz. II - spotkania, warsztaty plastyczne (obrazki i kartki okolicznościowe techniką „Iris folding”; szczegóły w DL i na plakatach (17.00).

- Biblioteka czynna: poniedziałek (10.00-14.00), środa, piątek (15.00-19.00).

- Klub Emerytów i Seniorów zaprasza na wycieczki:

**11.09** Wadowice - „Szlakiem Jana Pawła II” oraz prążone w Rzykach; **1-2.10** - Sandomierz i Kazimierz Dolny - „Szlakiem renesansu” (szczegóły na plakatach).

### Wilczkowice

**10.09** „Święto pieczonego ziemniaka” - spotkanie plenerowe dla dzieci i młodzieży szkolnej (15.30).

**18.09** Wyjazd do gospodarstwa szkółkarskiego „Kapias” w Goczałkowicach na wystawę kwiatów „Kolory wrzesnia” (14.30).

**28.09** Warsztaty plastyczne dla pań - obrazki i kartki okolicznościowe techniką „quillingu” (17.00).

Biblioteka czynna: poniedziałek, wtorek i czwartek (15.00-19.00).

### Skidziń

**04.09** Obchody 30-lecia DL Skidziń; pożegnanie lata; szczegóły na plakatach (15.00).

**10.09** Święto Pieczonego Ziemniaka (15.30).

**18.09** „Kolory Wrzesnia” - wyjazd do gospodarstwa ogrodniczego Kapias w Goczałkowicach. Szczegóły na plakatach (14.30).

**29.09** Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.30).

- W środy próby i spotkania okolicznościowe zespołu „Skidzinianie” (19.00).

### Przecieszyn

Świetlica zaprasza: wtorki i piątki (14.00-16.00)

**10.09** „Jesienne dary lasu” - zapraszamy na spacer.

**24.09** „Zakończenie lata”. Spotkanie integracyjne w Borze.

Huragan Babski zaprasza w czwartki (17.00)

**09.09** Przejazdka rowerowa.

**17.09** Wyjazd do Pisarzowic - „Barwy jesieni” (szczegóły na plakatach).

Zespół „Przecieszynianki” na próby zaprasza we wtorki (17.00).

## Wieś Pełna Skarbów

Zapraszamy mieszkańców Gminy Brzeszcze na Festiwal „Wieś Pełna Skarbów” 26. września (niedziela) do Oświęcimskiego Centrum Kultury.

Podczas festiwalu Oświęcimskie Centrum Kultury przemieni się w olbrzymią pracownię ludowej sztuki, folkloru, rzemiosła i rękodzieła. Kilku dziesiątku lokalnych artystów i pasjonatów folkloru z okolic Oświęcimia, na 23 stanowiskach warsztatowych, w niewielkich grupach poprowadzi zajęcia dzieląc się z uczestnikami festiwalu unikalną wiedzą i umiejętnościami.

Zespoły regionalne uczyć będą dawnych tańców ludowych i śpiewu zapomnianych piosenek. Wspólnie z wiejskimi gospodyniami będzie można wziąć udział w przygotowaniach do Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych. Ludowi artyści poprowadzą warsztaty malarskie, inni uczyć będą najróżniejszych tradycyjnych metod tworzenia ozdób i zdobienia przedmiotów. Pod okiem mistrza kowalskiego w zaaranżowanej obok OCK kuźni będzie można zabawić się w kowala, a w specjalnie przygotowanej kuchni wraz z pasjonatką regionalnej sztuki kucharskiej



przyrządzić oryginalne lokalne potrawy. Wikliniarstwo, sztukatorstwo, tkanie gobelinu, tajemnice ludowych zielarek i wiele, wiele innych zajęć... Każda osoba chcąca wziąć udział w festiwalu będzie mogła wybrać interesujące dla siebie warsztaty, natomiast po ich zakończeniu zaprosimy wszystkich uczestników na regionalną biesiadę i degustację regionalnych potraw.

Uczestnictwo w festiwalu jest całkowicie bezpłatne!

### Organizator festiwalu:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”

ul. Edukacyjna 9, 32-600 Rajsko

Tel. 33 843-60-28

Patronat honorowy: Powiat Oświęcimski.

Dokładny opis imprezy i proponowanych w jej ramach warsztatów znajduje się na stronie internetowej festiwalu: [www.wps.dolinasoly.eu](http://www.wps.dolinasoly.eu).

Osoby zainteresowane uczestnictwem prosimy o dokonanie wcześniejszego zgłoszenia na formularzu dostępnym na podanej powyżej stronie internetowej lub kontakt telefoniczny z pracownikami LGD „Dolina Soły” pod numerem 33-843-60-28 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

## Zaproszenie

**2 października o godz. 14.00 Samorząd Osiedlowy nr 1 zaprasza do Parku Miejskiego przy ul. Dworcowej na Święto Latawca. W programie m.in. konkurs na najładniejszy latawiec.**

Klub Integracji Społecznej mający swoją siedzibę przy ul. Mickiewicza 2 - były Dom Górnik; III piętro, pok. nr 311 - od 20 września w godz. 16.00-18.00 zaprasza dzieci zainteresowane samodzielnym wykonaniem latawca.

## Zaproszenie

UNIwersYTET  
KAŻDEGO  
WIEKU



UKW zaprasza 12 października 2010 r. o godz. 17.00 do Ośrodka Kultury w Brzeszczach na spotkanie z ks. Adamem Bonieckim - redaktorem naczelnym Tygodnika Powszechnego.

## 65 lat w służbie oświaty

**4 września 1945 roku, 65 lat temu, rozpoczął się rok szkolny w najstarszej w naszej gminie szkole średniej - w Szkole Doksztalczącej Zawodowej Przemysłu Węglowego obecnie, po zawirowaniach organizacyjnych w Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. K. Bielenina w Brzeszczach.**

W archiwum PZ nr 6 zachowały się bezcenne dokumenty z tamtych czasów - Kronika Szkoły Doksztalczącej Zawodowej Przemysłu Węglowego w Brzeszczach (obecnie nazywamy ten dokument księgą protokołów Rady Pedagogicznej) z lat 1945/46/47 oraz Katalogi klasyfikacyjne (dzisiaj arkusze ocen) z lat 1945/46, 1946/47, 1947/48.

Ze wzruszeniem i niekłamną ciekawością przeglądam poźółkłe, zapisane równym, niespotykanym już dziś charakterem pisma stronicę i śledzę losy ludzi związanych z naszą gminą, a przede wszystkim kopalnią. W szafach szkolnego archiwum lekko przykurzone, bo rzadko już otwierane, stoją rzędem książki zawierające nazwiska, oceny - historię kilku tysięcy uczniów, nauczycieli, pracowników administracji i obsługi.

Historia szkoły to historia obywateli naszej gminy, bo w którym domu w Jawiszowicach, Brzeszczach, Przecieszynie, Skidzinii czy Zasolu nie ma kogoś związanego ze Szkołą Górniczą z ul. Kościuszki czy Zespołem Szkół Zawodowych z ul. Lipowej? W wielu rodzinach przechowuje się zdjęcia, dokumenty szkolne, nawet zeszyty czy inne pamiątki, które stanowią cenny, materialny ślad przeszłości.

Mamy gdzieś głęboko zakorzenione poczucie mniejszej wartości - niewielu z naszych absolwentów zrobiło kariery naukowe; ale to, że pracowali uczciwie przez całe życie, wychowywali dzieci, ciężko harowali w kopalni, sklepach, zakładach usługowych, że spotykamy ich w bankach, urzędach, szkołach nie jest przecież mniej ważne. To nasi uczniowie stanowią sól tej ziemi, to oni tutaj żyją, pracują, zostawiają wyraźny ślad, o zachowanie którego musimy zadbać.

Na początek - garść wiadomości historycznych.

Powstanie szkoły przypada na trudne powojenne lata. Powstała ona w 1945 r. i do 1979 r. była jedyną szkołą ponadpodstawową na terenie Brzeszcz i okolicy.

Na polecenie Zarządu Kopalni „Brzeszcze” kierownikiem nowo utworzonej 3-letniej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej został były nadztygar Jan Rucki. Szkoła podlegała Wydziałowi Szkolnictwa Zjednoczenia Krakowskiego Przemysłu Węglowego. Uroczyste rozpoczęcie pierwszego roku szkolnego nastąpiło 4 września 1945 r. Pierwsza klasa liczyła 45 uczniów - górników, mechaników i elektryków, będących jednocześnie pracownikami Kopalni „Brzeszcze”.

Oto lista uczniów zapisanych do Szkoły Doksztalczącej Zawodowej w Brzeszczach na rok szkolny 1945/46: Gawlik Marian, Jarzyna Władysław, Kastelik Andrzej, Kilarowicz Franciszek, Klimeczek Mieczysław, Maciąga Tadeusz, Plewniak Teofil, Płaza Władysław, Prewendow-

ski Czesław, Wójcik Sylwester, Adamowicz Jan, Bulik Stanisław, Gasidło Stanisław, Grzywa Mieczysław, Klamra Emil, Kopka Jan, Kowalczyk Władysław, Kopiasz Kazimierz, Korzonkiewicz Edward, Krzemień Czesław, Krzywolak Franciszek, Kubaszewski Czesław, Łyszek Stefan, Mikołajczyk Mieczysław, Morończyk Zdzisław, Noworyta Stanisław, Pająk Józef, Paszek Edward, Starzyk Jan, Szwed Emil, Rosiek Franciszek, Wdowiak Czesław, Zemanek Rudolf, Zemanek Władysław, Plewniak Franciszek, Faruga Albin, Janowicz Franciszek, Juszcakiewicz Jerzy, Korczyk Stanisław, Pastuszka Edwin, Prusak Marian, Stanik Mieczysław, Walaszek Antoni, Wrzeszcz Rudolf, Żak Leon.

Ich nauczycielami byli panowie: Józef Fal-tus, Karol Jazieniecki, Franciszek Curyło, inż. Stanisław Jarosz, Władysław Siuta. Wychowawcą klasy był najpierw pan Karol Jazieniecki, a po roku jego funkcję przejął pan Tadeusz Michna.

Od 1945 r. za zgodą Inspektoratu Szkolnego szkoła zajęła pomieszczenia szkoły powszechnej w Brzeszczach (obecna Szkoła Podstawowa nr1). Zajęcia odbywały się codziennie w godzinach 16.00-19.00. Nauka była bardzo ciężka, uczniowie bowiem pracowali jednocześnie w kopalni, przez cały pierwszy rok szkolny nie mieli również podręczników, a pomoce naukowe wykonywały warsztaty kopalniane lub wypożyczała kopalnia. Nie przeszkodziło to jednak uzyskać promocji 38 uczniom do klasy następnej. W kolejnym roku szkolnym szkoła rozwijała się, otwarte zostały kolejne klasy o specjalności górniczej oraz górniczo-mechaniczno-elektrycznej, szkoła liczyła 82 uczniów. W roku 1947 szkoła otrzymała nową nazwę i od roku szkolnego 1947/1948 funkcjonowała jako Szkoła Przemysłowa Górnicza Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Dyrekcja Kopalni „Brzeszcze” w porozumieniu z władzami gminy oddała pod budowę parcelę w centrum Brzeszcz. W pracach przy budowie i urządzaniu budynku uczestniczyli uczniowie szkoły. W kwietniu 1947 r. z Ziemi Odzyskanych przywieziono barak o wymiarach 12 metrów na 12 metrów i ustawiono go na podmurówce w centrum Brzeszcz. 4 grudnia 1947 r. budynek szkolny został poświęcony i nauka w nowej szkole rozpoczęła się 3 stycznia 1948 r. Budynek ogrzewany był przy pomocy pieców kaflowych.

W roku 1950 szkoła zmienia ponownie nazwę na Zasadniczą Szkołę Górniczą Ministerstwa Górnictwa, wszystkie klasy miały specjalność górniczą. W roku 1954 szkoła otrzymuje pomieszczenia na internat szkolny w nowo wybudowanym Domu Młodego Górnika Kopalni „Brzeszcze”. Od 1 kwietnia 1959 r. szkoła zmienia nazwę na Zasadniczą Szkołę Górniczą Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze” w Brzeszczach i staje się szkołą przyzakładową, wszelkie koszty z prowadzeniem szkoły przeszły na Kopalnię „Brzeszcze”.

Od 1960 r. rozpoczęto rozbudowę budynku szkolnego, w tym budowę zastępczej sali gimnastycznej, która służy do chwili obecnej. Budowę ukończono w 1962 r.

30 kwietnia 1984 r. odbyło się uroczyste przekazanie jednej trzeciej nowego budynku szkolnego budowanego w latach 1982-1984, po 39 latach od założenia szkoły. Druga i trzecia część budynku miała być ukończona w roku 1988, co się jednak do dziś nie stało...

Drugą część historii obecnego Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach tworzy założona w 1980 r. Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Liceum Zawodowe. Dyrektorem szkoły została mgr Maria Ptaszyńska. 1 września 1980 r. w 2 klasach Liceum Zawodowego nauk w zawodach magazynier-sprzedawca i gastronom rozpoczęło 60 uczennic, a w Zasadniczej Szkole Zawodowej w klasie handlowej - 30 dziewcząt. Ta tendencja utrzymała się przez lata, chłopcy zawsze byli w tej szkole rzadkością.

Z dniem 1 lutego 1993 r. Kurator Oświaty w Katowicach powołał Zespół Szkół Zawodowych, w którego skład wchodziły już trzy szkoły: Liceum Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Liceum Ekonomiczne. Szkoła cieszyła się wielkim zainteresowaniem młodzieży, nigdy nie dorobiła się jednak własnego budynku, korzystała z 4 sal lekcyjnych Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Lipowej. Lekcje trwały od godz. 7.10 do 19.20.

Kolejny dokument w szkolnym archiwum nosi znamienity tytuł „Akt przekształcenia i zmiany organizacji szkół górniczych w Brzeszczach”. Paragraf 2 aktu brzmi: „Zasadniczą Szkołę Górniczą w Brzeszczach i Technikum Górnicze dla Dorosłych w Brzeszczach włącza się w skład Zespołu Szkół Zawodowych w Brzeszczach”. W ten sposób powstała szkoła licząca 35 oddziałów, ponad 1000 uczniów i 60 nauczycieli.

Połączenie szkół nastąpiło 1 kwietnia 1995 r. W obliczu zmian społecznych, gospodarczych i politycznych, a szczególnie bolesnej restrukturyzacji górnictwa, konieczna stała się także przemiana szkół górniczych. Kopalnie przestały zatrudniać młodych górników, modne stały się inne zawody. Przez lata mury naszej szkoły opuszczali absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej w 50 specjalnościach usługowych oraz technicy elektrycy, handlowcy, mechanicy, ekonomiści... 1 września 1997 r. otwarto Liceum Ogólnokształcące, w skład którego wchodzi jedyny w powiecie oświęcimskim oddział integracyjny.

31 stycznia 2000 r. decyzją Rady Powiatu Oświęcimskiego powstał Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach. 25 kwietnia Rada Powiatu 2009 r. nadała szkole imię profesora Kazimierza Bielenina. Dopelnieniem stała się uroczystość poświęcenia i wręczenie uczniom nowego sztandaru szkoły, które odbyło się dnia 4 grudnia 2009 r.

### Historia zatoczyła koło

Od sześciu lat znów w budynku przy ul. Kościuszki 1 uczymy górników. Funkcjonująienne Technikum i ZSZ kształcące w zawodzie górnika. Uczniowie klas pierwszych w czasie szkolnej barbórki otrzymują certyfikat gwarantujący im pracę po ukończeniu szkoły. Pomni doświadczeń sprzed lat pamiętamy o innych zawodach - w skład PZ nr 6 wchodzi LO, Technikum kształ-



ące w zawodach: informatyk, górnik, logistik, Zasadnicza Szkoła Zawodowa proponująca kwalifikacje górnicze i 50 innych w oddziale wielozawodowym. Mamy także ofertę dla dorosłych w skład PZ nr 6 wchodzi Technikum Uzupełniające i Szkoła Policealna. Prężna i świetnie wykształcona kadra elastycznie reaguje na wyzwania rynku pracy, nasi absolwenci studiuja, podejmują pracę, są wartościowymi obywatelami małej i dużej Ojczyzny.

Jaka jest nasza dzisiejsza szkoła? Taka, jakie społeczeństwo gminy Brzeszcze - różnorodna i mocno zakorzeniona w tradycji. Jak wszystkie otaczające nas szkoły zabiegamy o uczniów, myślimy o atrakcyjnych propozycjach na kolejne lata. Nie zamierzamy kształcić bezrobotnych, odwołując się do tradycji mocno stoimy w terażniejszości i z namysłem planujemy przyszłość.

Kilka najbliższych miesięcy zamierzamy poświęcić w PZ nr 6 tradycji i historii szkolnictwa średniego w gminie Brzeszcze. Na zajęciach z historii, języka polskiego, wiedzy o kulturze, wiedzy o społeczeństwie i na lekcjach wychowawczych będziemy przypominać o potrzebie pamiętania o korzeniach, o dumie z osiągnięć tych, którzy tworzyli fundamenty współczesności. Już w kwietniu rozpoczęłam na swoich lekcjach w Technikum i LO akcję zbierania dokumentów związanych z pierwszymi absolwentami, mamy ciekawy zbiór świadectw z 1946 i 1947 r. Uczniowie odkryli, że ich dziadkowie i rodzice też uczyli się w tej szkole.

Kulminację planujemy na grudzień 2010 r. Tradycyjne święto szkoły połączymy z wystawą pozyskanych pamiątek, z radością będziemy gościć w szkole absolwentów, którzy zechcą się spotkać z nauczycielami emerytami. Scenariusz działań jest jeszcze otwarty, nie ukrywam, że zależeć będzie od zainteresowania dawnych pracowników i absolwentów i oczywiście pozyskanych środków. Każdy pomysł, każda pamiątka, każdy gość będzie mile widziany...

Anna Kasprzyk-Hałał

## Sowa dla gimnazjalistów

**Uczniowie z Gimnazjum nr 1 i 2 w Brzeszczach mogą rozwinąć swoje zainteresowania, zgłębić nieznaną dotąd tajemnicę wiedzy - biorąc udział w dodatkowych zajęciach - w ramach projektu „Sowa-Szkolny Ogród Wiedzy Aktywnej”(POKL priorytet IX dzianie 9.1 - finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego)**

Na bezpłatne zajęcia wyrównawcze, rozwojowe oraz interdyscyplinarne zapraszają uczniowie nauczyciele z Gimnazjum nr 1 i Nr 2 w Brzeszczach. W ramach projektu gimnazjaliści mogą skorzystać również z doradztwa zawodowego oraz poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego w formie warsztatów i zajęć terapeutycznych. Projekt „Sowa” jest realizowany od 2009 r. i potrwa do 2011. Dodatkowe informacje można uzyskać w GZE pod nr tel. 32 21 11 593, 32 21 11 565 lub na [www.gze.brzeszcze.pl](http://www.gze.brzeszcze.pl) - zakładka SOWA, e-mail: [sowa@gze.brzeszcze.pl](mailto:sowa@gze.brzeszcze.pl).

KW

## Złóż wniosek NA STYPENDIUM

**Jeszcze do 15 września Gminny Zarząd Edukacji prowadzi nabór wniosków na stypendia szkolne dla uczniów i słuchaczy zamieszkałych na terenie gminy Brzeszcze na rok szkolny 2010/2011.**

Stypendia przeznaczone są dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich oraz słuchaczy nauczycielskich kolegiów języków obcych. O ich otrzymanie mogą ubiegać się osoba, w rodzinie której dochód na jednego członka nie przekracza 351 zł (netto), jest mieszkańcem Gminy Brzeszcze i realizuje obowiązek szkolny.

Wnioski składają rodzice lub prawni opiekunowie uczniów, a w przypadku uczniów lub słuchaczy pełnoletnich oni sami. Można je jeszcze składać do 15 września (dla słuchaczy do 15 października) w Gminnym Zarządzie Edukacji w Brzeszczach przy ul. Kosynierów 20 od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00. Wzory dokumentów do pobrania znajdują się na stronie internetowej [www.gze.brzeszcze.pl](http://www.gze.brzeszcze.pl) oraz w siedzibie GZE.

Ewa Pawlusiak

## BEZPŁATNE ZAJĘCIA DLA PRZEDSZKOLAKÓW

**Gmina Brzeszcze oraz Stowarzyszenie „Linqua” złożyły po trzy projekty do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie w ramach programu „Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich”. Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego - „Człowiek najlepsza inicjatywa” - to około 300 tys. zł. W ramach projektu w gminnych przedszkolach organizowane będą bezpłatne zajęcia dla dzieci.**

„Linqua” zaprasza na bezpłatne zajęcia dzieci od 3 do 6 lat z Przedszkola w Zasolu, gdzie realizowany będzie projekt „Mądra główka” oraz Przedszkola w Przecieszynie w ramach projektu „Przedszkolaki odkrywcy”. Na zajęcia „Przygoda z zajęczkiem” w Przedszkolu nr 1 „Pod Kasztanami” w Brzeszczach stowarzyszenie zaprasza dzieci od 3-4 lat.

Gmina Brzeszcze zaprasza na zajęcia dzieci od 3-4 lat z Przedszkola nr 3 „Żyrafa” w Brzeszczach, gdzie realizowany będzie „Edukacyjny zajęczek”, z Przedszkola nr 4 „Pod tęczą” w Ja-

Do wniosku należy dołączyć oświadczenie o dochodach za miesiąc poprzedzający złożenie wniosku w przypadku uzyskiwania dochodów z zakładu pracy na zaświadczeniu wg wzoru dołączonego do wniosku, w przypadku uzyskiwania świadczeń z Ośrodka Pomocy Społecznej należy udać się do OPS w celu potwierdzenia wysokości świadczeń na wniosek lub doręczyc kserokopię wszystkich decyzji. Osoby alimentowane muszą dostarczyć kserokopię wyroku sądowego, zaś przebywające na bezrobociu zaświadczenie z Urzędu Pracy.

- Od 2009 r. zmianie uległa forma udzielenia stypendium - mówi dyrektor GZE Bożena Sobocińska. - Osoba ubiegająca się o stypendium musi przedstawić rachunek lub fakturę o wydatkach na dany rok szkolny, potwierdzających poniesienie kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, poniesienia kosztów związanych z pobieraniem nauki, zakupu pomocy rzeczowych, w szczególności podręczników, przyborów szkolnych, odzieży i obuwia sportowego (nie więcej niż jeden komplet, jedną parę obuwia na rok). Przy czym przez komplet odzieży sportowej rozumie się koszulkę, spodenki i dres. Faktura (rachunek) powinna być wystawiona na rodzica bądź opiekuna prawnego dziecka.

wiszowicach, gdzie realizowany będzie projekt „Z zajęczkiem pod tęczą” oraz z Przedszkola nr 2 z oddziałami integracyjnymi „Słoneczko” w Brzeszczach, które będzie realizowało projekt „Słoneczko na 5”.

- Celem wszystkich zajęć zaproponowanych w ramach naszych projektów jest przygotowanie, poprzez zabawę, do opanowania umiejętności czytania i pisania, wprowadzenie słownictwa, zabawa wyrazami. To także ćwiczenie pamięci i koncentracji oraz wzmacnianie rozwoju intelektualnego - mówi dyrektorka Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska. Jedynym przedszkole niewpisane w realizację powyższych projektów to Przedszkole w Skidzinie, w którym od 2009 do 2011 r. realizowany jest projekt Socrates-Comenius pt. „Wszyscy równi, wszyscy różni, wszyscy Europejczykami”.

Zajęcia w ramach projektu w przedszkolach odbywać się będą od września 2010 do czerwca 2011 r. i będą je prowadzili nauczyciele pracujący w przedszkolach.

Katarzyna Wituś

## NA FINAŁACH W KOMPLECIE

**Rywalizacja juniorów we wspinaczce sportowej rozpoczęła się w tym roku 19-20 czerwca Mistrzostwami Polski Juniorów w Tarnowie. W zawodach wystąpiła trójka juniorów z UKS Brzeszcze: Szymon Jakubowski oraz Maria i Małgorzata Szymańskie.**

Młodzi brzeszczanie w zawodach wystartowali po raz kolejny. I choć eliminacje nie wypadły najlepiej, do finałów na szczęście dostali się w komplecie. Szymon uplasował się na szóstej pozycji, Maria była ósma, a Gosia piąta.

Z tych pozycji bez kompleksów rozpoczęła rywalizację o mistrzostwo Gosia zdobywając drugie miejsce. Szymon zakończył walkę na miejscu tuż za strefą medalową, był czwarty. Maria walczyła z trudnościami i bólem barku. Do podium zabrakło jej dwóch ruchów. Pomimo braku zmęczenia musiała odpuścić, ból zwyciężył. Zajęła piąte miejsce.

Szymona i Marysię trafiły w sezonie przygotowawczym kontuzje, nie mogli się należycie przygotować. Dziękujemy naszemu rehabilitantowi Szymonowi Szymańskiemu za pomoc w rehabilitacji zawodników.

R.Sz

## Czwarty zabytkowy Dzwon Ziemi Oświęcimskiej z rekwizycji ostatniej wojny powraca do Bestwiny, cz. 2

Trwale milczenie ze strony Mitterfirmiansreut spowodowało, że w Bestwinie zaczęto poszukiwać dodatkowego wsparcia dla sprawy Dzwonu na terenie niemieckim. Tu okazała się być nim dawna obywatelka Bestwiny zamieszkała w Niemczech, obecnie tam uznany lekarz medycyny chirurg i, co ciekawsze, była uczennica ówczesnej nauczycielki kilku przedmiotów, a obecnie Pani Prezes Bestwińskiego Stowarzyszenia.

Pani dr Anna Słodczyk przystąpiła z zaangażowaniem do sprawy. Dotarła do Kurii Biskupiej w Passau. Tu, kierująca wydziałem prawnym Pani Mur, z zainteresowaniem wysłuchała opowieści o Bestwinie, rekwizycji wojennej, dzwonach bestwińskich, ich ważności i znaczeniu dla Parafii. W efekcie pani prawnik uzyskała w dniu 18 września 2008 r. w Kurii Biskupiej w Passau audiencję dla Delegacji bestwińskiej, by tu delegaci mogli przedstawić swoją sprawę.

Do audiencji w Passau Pani Prezes solidnie się przygotowała. W Sukiennicach krakowskich zakupiła odpowiednie upominki. W delegacji oprócz Pani Prezes wzięło udział dwóch księży: prof. Stanisław Hałas - wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej - oraz nowy proboszcz Bestwiny, ks. Cezary Dulka. Była także dr Anna Słodczyk z mężem oraz liczący się przedstawiciele Towarzystwa i Gminy. Przyjął ich wikariusz generalny ks. prałat dr Metzł z prawnikiem Kurii Panią Mur. Pani prezes wręczyła ks. Prałatowi pamiątkowy album poświęcony dwóm ostatnim papieżom Janowi Pawłowi II i Benedyktowi XVI. W przedstawionej sprawie bestwińskiego dzwonu znaleźli pełne zrozumienie i akceptację dla jego powrotu. Podpisano również umowę między parafialną zakładającą użyczenie na czas nieokreślony Dzwonu do Bestwiny. Kuria wzięła na siebie koszty odlewu nowego dzwonu dla parafii w Mitterfirmiansreut, co przy ponad półtonowym ciężarze dzwonu oraz koszcie ponad 18 tys. euro było decyzją podstawową. Sprawę posunęła naprzód deklaracja Pani Prezes dotycząca włączenia się Towarzystwa Bestwińskiego do kosztów wydobycia dzwonu z wieży i związanych z tym robót murarskich, ogólnie oszacowanych na ponad 7 tys. euro. Oprócz tego pokrycie kosztów transportu dzwonu do Bestwiny.

Po zakończonej audiencji delegaci w dobrym nastroju jechali do Mitterfirmiansreut na spotkanie ze swoim Dzwonem. Tu oczekiwał na nich proboszcz ks. Stoewer z Radą Parafialną. W początkowo chłodnej atmosferze delegaci z zapaloną świecą paschalną zaintonowali kolędę „Cicha Noc”, ks. Dulka przystąpił do ks. proboszcza Stoewera z upominkowym ornatem, po czym wszyscy przełamali się oplatkiem pojednania. W dalszej części spotkania przeszli do głów-

nej nawy kościoła na wspólną modlitwę, której przyświecała postawiona na ołtarzu bestwińska świeca paschalna. Później goście przeszli na wieżę kościoła, gdzie mogli zobaczyć, dotknąć i usłyszeć piękny spizowy głos swojego Dzwonu, który zabrali na taśmie magnetofonu ze sobą do Bestwiny.

Po powrocie z Passau sprawa bestwińskiego dzwonu ruszyła zdecydowanie naprzód. W Towarzystwie Bestwińskim wydrukowano odpowiednie „cegiełki” o różnym nominale dla zgromadzenia potrzebnych funduszy. Kapituła powierzyła to zadanie uznanemu powszechnie, szanowanemu lekarzowi miejscowemu, dr Franciszkowi Madze. Kuria w Passau zleciła odlewni w Perner odlew identycznej wielkości dzwonu. Wikariusz Kurii zaprosił Radę Parafialną kościoła Mitterfirmiansreut, z którą po dłuższej rozmowie doprowadził do podpisania zawartej z Bestwiną umowy na użyczenie dzwonu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jeszcze w tymże 2008 r., zatwierdziło zawarte porozumienie. Od tej chwili ze strony rządu niemieckiego nic nie stało na przeszkodzie odnośnie wysłania dzwonu do Bestwiny.

Odlewnia w kolejności otrzymanych zamówień 6 października 2009 r. zgłosiła gotowy odlew dzwonu. W porze zbliżającej się zimy, prace związane z jego wymianą w wieży ustalono na okres wiosenno-letni roku następnego. Tak więc w dniu 12 czerwca 2010 r. proboszcz J. Stoewer wysłał do Wielce Szanownego Pana Proboszcza Rzymsko Katolickiej Parafii Wniebowzięcia NMP w Bestwinie C. Dulki niewątpliwie historyczny list, zatytułowany jednoznacznie „Ruckgabe der Glocke” - Zwrot Dzwonu 25-2-325 - w którym Rada Parafialna i Zarząd Kościoła, zapraszają bardzo serdecznie do Mitterfirmiansreut w niedzielę 4 lipca na poświęcenie nowego dzwonu JOHANNES., i w dalszy ciąg listu bardzo ważne - We wtorek 6 lipca 2010 r. „sollen die Glocke im Kirchturm ausgetauscht werden. Somit kann die Glocke nach Polen zugeführt werden” zostaną dzwony wymienione w wieży, przeto dzwon może zostać z powrotem dostarczony do Polski. Z serdecznymi pozdrowieniami proboszcz Johannes Stoewer.

Otrzymany list postawił adresatów w Bestwinie w stan pełnego pogotowia. Towarzystwo z całą Wspólnotą Parafialną wysłało zaproszenia „na to doniosłe wydarzenie w dniu 8 lipca, będące historyczną chwilą dla Parafii, gdy Bestwina po 68 latach doczekała się powrotu swojego „KRÓLA CHWAŁY”, o godzinie 18.15 na uroczystą koncelebrowaną mszę świętą połączoną z poświęceniem dzwonu podpisali proboszcz ks. Cezary Dulka, wójt Gminy Stefan Wodniak oraz Prezes Towarzystwa miłośników Ziemi Bestwińskiej Waleria Owczarz.

Wcześniej jednak na uroczystość poświęcenia nowego dzwonu JOHANNES wyjechali z Bestwiny do Mitterfirmiansreut proboszcz ks. Dulka z ks. prof. Hałasem, pani Waleria

Owczarz i dyrektor do spraw kultury Krzysztof Boboń. Towarzyszyli im w malowniczych strojach regionalnych pani Zofia Gaździak i Sławomir Ślósarczyk, wzbudzając wielką sympatię i zainteresowanie. Podniosła uroczystość w Mitterfirmiansreut prowadził w imieniu biskupa diecezji Passau Dziekan ks. Steinbeisser. Procesję Dzwonu na trasie od miejscowej strażnicy do kościoła poprzedzała orkiestra dęta z Phillipsreut, za którą podążali członkowie miejscowych stowarzyszeń, chóry, po nich dzieci komunijne za którymi jechał dzwon ozdobiony, następnie kolejno duchowieństwo, Rada Parafialna i administracja kościoła, dalej Burmistrz i radni, w końcu rzesza parafian. W czasie mszy świętej koncelebrowanej z polskimi księżmi z Bestwiny, pełną wymowy historii homilię, której zebrani w kościele powstawszy wysłuchali stojąc, wygłosił polski ks. Hałas. Bestwińska para regionalna ofiarował ks. Stoewerowi dar, którym był obraz olejny kościoła NMP w Bestwinie. Wspólne spotkanie po nabożeństwie w miejscowej gospodzie przebiegało już w nowej atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni. W tej uroczystej procesji wprowadzenia nowego dzwonu do swojego kościoła, w której brały udział wszystkie „stany” dorosłych do dzieci komunijnych, został zainicjowany spontaniczny wyraz pełnej akceptacji dla dokonywanej się wielkiej zmiany oddania dotychczasowego dzwonu z powrotem jego ziemi ojczystej, z której został zabrany.

5 lipca wyjechał z Bestwiny po odbiór dzwonu samochód dyr. Paliczek przedsiębiorstwa KOMBEST. W Mitterfirmiansreut po przemysłeniach zastosowano prostszy zabieg wydobycia dzwonu poprzez otwór w dachu wieży, odstępując od poprzedniej wersji poszerzenia otworu w ścianie. Tym samym, dzwon mógł bez większych trudności znaleźć się we wtorek 6 lipca o godzinie 18-tej na rogatce Bestwiny przy Zielonym Krzyżu, gdzie z przemówieniem powitalnym oczekiwali na niego: wójt z przewodniczącym Rady Gminy, panią prezes Towarzystwa Bestwińskiego, dr Magą, profesorem Bieleninem, radnymi i zaproszonymi gośćmi. W przemówieniu powitalnym wójt dał wyraz radości Gminy i jej mieszkańców z odzyskania Dzwonu, cennego Dobra Kultury. Dziękował inicjatorom i starającym się, pani Prezes Owczarzewej, Towarzystwu Bestwińskiemu, dr Madze, prof. Bieleninowi, następnie zaprosił do przecięcia wstęgi otwierającej wjazd Dzwonu do Bestwiny.

W uroczystym orszaku dzwon powitany został przed kościołem przez ks. proboszcza z ks. prof. Hałasem i okoliczne duchowieństwo. W czasie uroczystej koncelebrowanej mszy świętej, na początku której dzwon został symbolicznie poświęcony, homilię wygłosił ks. Hałas. W końcu nabożeństwa ks. proboszcz podkreślił wielkie znaczenie powracającego dzwonu dla kościoła i parafii bestwińskiej z racji jego historii i dziejów. Dziękował pani Prezes i Towarzystwu, gronu współpra-



cowników za starania o jego powrót. W udzielonym głosie, biorący udział w uroczystościach autor niniejszego artykułu, zwrócił uwagę na nieznaną w świadomości współczesnych rozdział historii, jakim była rekwizycja dzwonów czasu drugiej wojny i jej aspekt polski, czego reliktem jest obecnie zwrócony dzwon do kościoła w Bestwinie. Pani Prezes Owczarzowa - dzięki inicjatywie której zostały rozpoczęte i kontynuowane starania o jego powrót - odczytała list od poprzedniego proboszcza parafii ks. Czarnego, w którym wyraża radość z pomyślnego zakończenia starań o odzyskanie dzwonu, rozpoczętych jeszcze w czasie gdy był on proboszczem tej parafii. W zakończeniu pani Prezes dziękowała za wielką pomoc w tej sprawie ówczesnej obywatelce Bestwiny dr Annie Słodczyk, która była zarówno dla Towarzystwa Bestwińskiego jak i dla całej parafii prawdziwym ambasadorem przedsięwzięcia, po tamtej stronie nie istniejącej już na szczęście granicy.

\* \* \*

W zakończeniu można dodać, że to aktualnie czwarty powrót zabytkowego dzwonu zarekwirowanego w czasie ostatniej wojny, powracającego na Ziemię Oświęcimską - zapoczątkowany w 1983 r. przez proboszcza ks. Barlage z Gronau w Nadrenii Westfalii do kościoła w Grojcu. /K. Bielenin 2008, 184-194/ Podobnie jak poprzednie, powraca po niemal 70 latach od zakończenia tej wojny po wypełnieniu swojej misji, pomocy duchowej, zastępstwa. Tym razem również w dalekiej Ziemi Landu. Tu powrót odbywa się w trudniejszych i bardziej złożonych okolicznościach, przy poważnym wsparciu Kurii Biskupiej Diecezji Passau, przy aktywnym zaangażowaniu parafian Bestwiny. Miejscowi entuzjaści wykazali tu, że nie ma dla nich większej wartości ponad odzyskanie utraconego wielkiego DOBRA KULTURY, jakim w tym przypadku jest ten DZWON należący do ICH historii rodzinnej. Zespołowa przy powitaniu współpraca i starania o jego powrót staje się tu bezcennym DOBREM wspólnym, wpisującym się na stałe w historię Bestwiny na Ziemi Oświęcimskiej po następne lata i stulecia.

Dotychczasowe powroty dzwonów zabytkowych z rekwizycji ostatniej wojny realizowane na szczeblu oddolnym odnośnych parafii polskich, dla których Dzwon stanowi kulturową wartość, wspólnie z parafiami niemieckimi, mogą być przykładem wzajemnego życzliwego zrozumienia. Widać, że zarówno jedna jak i druga strona nie szczędzi starań dla pomyślnego zakończenia tej w zasadzie kłopotliwej, zaistniałej przed ponad półwiekiem, wielce złożonej, europejskiej historii. Wyrażona akceptacja dla tych starań ze strony niemieckiej, władzy duchownej oraz urzędowej, daje powód do obustronnej satysfakcji, posiadającej siłę szerszego oddziaływania dla nawiązywania współpracy, życia w przyjaźni pomiędzy obcymi dotąd społecznościami w trzecim już tysiącleciu.

prof. Kazimierz Bielenin

## Nieśmiertelna data

**Uroczycie i doniosło było w Brzeszczach w dniu 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Brzeszczan nie zabrakło także na Polach Grunwaldzkich, gdzie świętowano wraz z najwyższymi władzami państwa i 200-tysięczną widownią.**

Pamiętamy, jak 600 lat temu w krwawej walce tysiące ludzi złożyło ofiarę z swojego życia, by zmienić oblicze średniowiecznej Europy. Połączone wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego pod przywództwem Witolda oraz Korony Polskiej z królem Władysławem Jagiełłą na czele pokonały Zakon Krzyżacki.

Dzień 15 lipca 1410 r. jest jedną z tych dat, które najbardziej zapisało się w pamięci polskiego narodu. Trzeba przyznać, że to wydarzenie w dużej mierze ukształtowało tożsamość Polaków. Nawet po wielu latach od ukończenia edukacji historycznej na poziomie szkolnym - „1410” - wyjątkowo błyskawicznie kojarzymy z „Grunwaldzką Viktorią.” Do dziś pozostaje dumą i radością.

Dziś „Grunwald” obchodzimy jako jedno z największych w Europie widowisk kulturalno-historycznych. Inszenizacja bitwy w tym roku zgromadziła 6 tysięcy rekonstruktorów średniowiecza - większość odgrywała rolę czeladzi, rzemieślników, kupców i artystów w obozach historycznych. Mieszkańcy naszej gminy, będąc w grupie wielotysięcznej widowni, wrócili z lipcowych obchodów z pełnią wrażeń i setkami fotografii, nawiązali kontakty z głównymi odtwórcami kluczowych postaci oraz przywieźli pozdrowienia od Księcia Witolda. Odtwórca litewskiego księcia został wybrany z 12 kandydatów wyłonionych spośród grupy oficerów wojska i policji litewskiej. Po licznych sprawdzianach został nim kapitan, major wojska litewskiego Donatas Mazurkevičius.

*Brzeszcz Aidas skaidytojams  
Vytautas Didysis - Donatas Mazurkevičius  
„Už bendrą pergalę”*

Odtwórca litewskiego księcia - Donatas Mazurkevičius pozdrawia czytelników „Odgłosów Brzeszcz”

W roku patriotycznych obchodów Kino „Wisła” przygotowało dla mieszkańców wrześniową niespodziankę. Dnia 24 września o godz. 18.00 odbędzie się emisja cy-

frowej rekonstrukcji „Krzyżaków” Aleksandra Forda - filmu, który zdobył największą widownię w historii polskiej kinematografii - ok. 32 mln. Jest to imponująca liczba, w szczególności w zestawieniu z liczbą ludności Polski - ok. 38 mln. W ciągu tylko czterech pierwszych miesięcy wyświetlania „Krzyżaków” obejrzało 5 milionów widzów. Ostatnie seanse w kinach miały miejsce blisko 30 lat temu. Dziś mamy więc nowe pokolenie, które nie miało szansy obejrzeć tego filmu, którego tak naprawdę powinien być oglądany tylko w kinie.

Zrekonstruowany cyfrowo jest odsłoną projektu KinoRP, którego celem jest stworzenie wysokiej jakości kopii cyfrowych naj-



wybitniejszych dzieł polskiej kinematografii. Dzięki współpracy specjalistów od technologii cyfrowych z twórcami rekonstruowanych filmów można w pełni dostrzec i docenić wszystkie wizualne i artystyczne walory tego arcydzieła. Prace nadzorował jeden z najwybitniejszych polskich operatorów - Witold Sobociński, który przyrównał uzyskany efekt do oczyszczenia zabrudzonej szyby. Kolory i dynamika obrazu są znacznie lepsze. Poprawiono też jakość dźwięku. Prace nad rekonstrukcją 324 tysięcy klatek filmu kosztowały 300 tysięcy złotych.

Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich, którzy chcą sobie przypomnieć historię tragicznej miłości Zbyszka z Bogdańca i Danusi oraz ojcowski dramat wojowniczego Juranda ze Sychowa na tle narastającego polsko-krzyżackiego konfliktu, którego kulminacją jest bitwa pod Grunwaldem oraz tych wszystkich, którzy nie mieli jeszcze okazji obejrzenia hitu na dużym ekranie. Dużo lepsza jakość gwarantowana!

(K.A.)



Szanowni Państwo,

Bieżący rok obfituje w wydarzenia o wysokiej randze politycznej i społecznej. To rok, który stawia nas wszystkich przed koniecznością podejmowania trudnych, ale koniecznych decyzji. Nadchodząca kadencja samorządu daje możliwość wyboru przedstawicieli, którzy w sposób właściwy spożytkują naszą pracę, zaangażowanie i pieniądze z podatków. W każdym aspekcie życia społecznego potrzebny jest gospodarz potrafiący sprawnie zarządzać i konsekwentnie przeprowadzać inwestycje.

Szanowni Państwo, doświadczenia, jakie nabyłem w pracy zawodowej i społecznej utwierdzają mnie w przekonaniu, że wiele rzeczy można zrobić taniej i skuteczniej. Mam program, który pozwoli na efektywny rozwój gminy i spełnienie oczekiwań jej mieszkańców. Okres jesiennej kampanii wyborczej będzie czasem dyskusji i podejmowania decyzji, do czego już teraz Państwa zachęcam i zapraszam.

*Łgorsz wyrany szacunku*  
*Jacek Wawro*





**Platforma  
Obywatelska**

## Szanowny Mieszkańcu naszej Gminy

Denerwujesz się, że Twój lekarz przyjmuje tylko rano? Złości Cię, że wciąż dojeżdżasz do domu dziurawą drogą? Boisz się wypuścić z domu dziecko po zmroku, bo uważasz, że Twoja okolica jest za mało bezpieczna? Nie narzekaj, najlepiej zależy od Ciebie - masz głos, masz wybór!

Dlatego w imieniu członków Koła Terytorialnego Platformy Obywatelskiej w Brzeszczach zachęcamy wszystkich mieszkańców Gminy Brzeszcze, by już teraz zainteresowali się szczegółami wyborów samorządowych, które odbędą się jesienią.

To właśnie samorządowcy mają największy wpływ na jakość codziennego życia obywateli. To od decyzji burmistrza i radnych zależy, gdzie powstanie szkoła, Orlik, sieć wodociągowa i kanalizacyjna, którędy poprowadzi się drogę, czy gmina otrzyma dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej i na co zostanie przeznaczony budżet gminy. To radni określają kierunek rozwoju gminy, powiatu, województwa. W wyborach samorządowych, jak w żadnych innych, liczy się dosłownie każdy głos.

Platforma Obywatelska powstała jako ruch polityczny mający na celu zmianę dotychczasowego układu sił na polskiej scenie politycznej. Wiele już udało się zrobić, ale żeby sukces polityczny przekuć na realizację długofalowego planu dla Polski potrzebujemy pomocy każdego wyborcy.



Cecylia Ślusarczyk  Platforma Obywatelska

Koło Terytorialne PO w Brzeszczach zarejestrowane 1.08.2004 roku stanowi integralną część struktur Powiatu Oświęcimskiego, a zarazem Regionu Małopolska. Zamierzamy aktywnie uczestniczyć w nadchodzących wyborach samorządowych, a członkowie Koła i sympatycy Platformy Obywatelskiej będą ubiegali się o mandaty w samorządach gminy, powiatu i województwa. Natomiast do **funkcji burmistrza pretenduje z listy PO Cecylia Ślusarczyk**.

Jeżeli popierasz nasze działania i chcesz aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym zostań członkiem Platformy Obywatelskiej, naszym wolontariuszem lub sympatykiem.

## Bogusław Studencki „BLOK SAMORZĄDOWY” w Gminie Brzeszcze

W czerwcu tego roku powstało Stowarzyszenie „Blok Samorządowy”, które swoim zasięgiem obejmuje cały powiat oświęcimski. Jest to szeroka reprezentacja różnych środowisk i osób, którym zależy na zrównoważonym rozwoju naszej małej ojczyzny. Członkowie stowarzyszenia to w większości samorządowcy z doświadczeniem, ale także ludzie młodzi i nowi. Chcemy wykorzystać naszą wspólną wiedzę, umiejętności, a także skuteczność w działaniu we wszystkich gminach powiatu oświęcimskiego. Wielu spośród nas będzie kandydowało w najbliższych wyborach samorządowych do rad gminnych i powiatowych, a także na stanowisko burmistrza, wójta lub prezydenta.

Przedstawicielem Stowarzyszenia „Blok Samorządowy” na terenie Gminy Brzeszcze jest Bogusław Studencki.

W zbliżających się wyborach samorządowych kandydatem na Burmistrza Gminy Brzeszcze będzie Mieczysław Zając ze Skidzinia, wieloletni pracownik KWK „Brzeszcze-Silesia” w Brzeszczach.

Listę kandydatów na radnych powiatowych będzie tworzył Bogusław Studencki.

Listy kandydatów na radnych miejskich w Brzeszczach będą tworzyli Mieczysław Zając, Edward Pieczonka, Jerzy Sojka.

Serdecznie zapraszamy na nasze listy wyborcze osoby zainteresowane ubieganiem się o mandat radnego miejskiego lub powiatowego.





## MÓWI SIĘ...

**Wszystko ZACZYNA SIĘ od CZYTANIA...  
„W wychowaniu i rozwoju człowieka  
bardzo wiele zależy od tego, co on  
w dzieciństwie przeczyta”.**

Wanda Chotomska

Jeżeli to co czytamy w dzieciństwie, ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa rozmawialiśmy z Jackiem Pucką - nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Jawiszowicach.



### Ulubiona książka dzieciństwa i dlaczego ta?

Książka, która utkwiła w mojej pamięci jest lektura „Kamienie na szaniec” autorstwa Aleksandra Kamińskiego. Jest to opowieść o harcerzach: Alku, Rudym i Zośce i o ludziach żyjących w czasie II wojny światowej, o prawdziwych zdarzeniach tamtego okresu.

Dlatego ta książka, ponieważ opowiada o bohaterstwie chłopców, którzy wzięli w swoje powodzenie, podejmując nierówną walkę z okupantem. Niestety zginęli, ale dali otuchę i chęć do walki innym walczącym. Między innymi dzięki nim Polska istnieje.

### Dlaczego warto czytać?

W moim odczuciu, w dzisiejszych czasach czytamy bardzo mało, mnóstwo ludzi nie czyta książek, jesteśmy wychowani przez „szklany ekran”. Natomiast niewielu zdaje sobie sprawę, że czytanie ma wiele pozytywnych:

- uczy myśleć, przecież to dzięki słowom, które przeczytamy możemy wyrażać swoje myśli

- czytając pobudzamy swoją wyobraźnię - telewizja podaje nam wszystko „jak na talerzu” a kiedy czytamy, sami wyobrażamy sobie akcję książki

- rozwijamy umiejętność wysławiania się - wzbogacamy zasób słownictwa

I jeszcze jedna ważna sprawa - uczymy się cierpliwości, czytanie trwa przecież dłużej niż film.

### Czytam teraz

„Zaginiony symbol” najnowsza książkę Dana Browna. Obiektem centralnym są poczynania profesora Roberta Langdona, specjalisty od symboliki. Akcja toczy się przede wszystkim w Waszyngtonie i dotyczy głównie historii Ameryki oraz sekretów loży masońskiej. Brown (autor), łączy doskonale fikcję z prawdą. Książka dostarczy świetnej rozrywki osobom, które potrafią się zdystansować do spraw związanych z religią, mistycyzmem, fizyką i historią.

Również czytelników Odgłosów Brzeszcz, zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi wspomnieniami o ukochanej książce dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

## CZYTA SIĘ...

### To był Hit!

Ameryka z epoki dzieci - kwiatów Elia Kazan „Mordercy”. Kazan był znany przede wszystkim jako reżyser, ale to także pisarz. Zarówno jego filmy (np. „Tramwaj zwany pożądaniem” czy „Na wschód od Edenu”) jak i książki, były kontrowersyjne i poruszały drażliwe tematy. Wciąż warto je polecać wszystkim „poszukującym”.

„Mordercy” to dramatyczna opowieść o dwóch zabójstwach, ale jest w niej coś



więcej, znacznie więcej. To opowieść o morderczym sposobie na życie, który zagraża nam wszystkim.

Kazan napisał książkę, w której zli mogą mieć rację, mili i łagodni stają się mordercami, a nikt nie może czuć się z niczego rozgrzeszony, bo świat nie składa się z ról raz na zawsze rozdanych i wina tkwi w nas wszczepiona jak przeznaczenie.

Książka taka jak „Mordercy”, „nie starzeje się”. Wciąż jest aktualna i dlatego warto po nią sięgnąć.

## Czytaj! Zgaduj! Baw się z nami! Czyli WAKACJE W BIBLIOTEKACH OK



*„Jak żyli ludzie prehistoryczni? O tym można było się przekonać przychodząc na lipcowe zajęcia do Biblioteki Głównej”*



*„Pirat to ma fajne życie!” - przekonali się uczestnicy wakacyjnego spotkania w Bibliotece Brzeszcze (Strażnica)”*



*Wakacje z Pippi Pończoszką w Bibliotece w Jawiszowicach okazały się wielką frajdą”*



*Biblioteka w Zasolu zgromadziła okoliczne lasuchy na gotowanie i pogaduchy”*



## Brzeszcze na tanecznej trasie

26. lipca gościliśmy Davida Zambrano, znanego na świecie tancerza, który w roku swojego 50 jubileuszu postanowił odwiedzić 50 wiosek i miasteczek na całym świecie.

Na liście przedsięwzięcia, obok takich krajów jak np. Kostaryka, Senegal, Korea Południowa, czy Szwecja znalazła się i Polska. W naszym kraju David odwiedził Małopolskę - region bogaty w zwyczaje kulturowe, które są dla niego są inspiracją w pracy i artystycznej twórczości. Tancerz w ciekawą, wędrowną trasę po krajach całego



Wspólne tańce

świata zabrał dwóch swoich uczniów: Edivalda Ernesta oraz Horacio Macuacua. Całe przedsięwzięcie miało niecodzienny charakter zwyczajnego spotkania z mieszkańcami w atmosferze otwartości. Założeniem całego projektu był brak jakichkolwiek zaproszeń, plakatów, czy innych form reklamy, by właśnie spotkania z tancerzami uczynić bardziej spontanicznymi i przyjaznymi, bez cienia gwiazdorstwa. O tym przekonali się głównie mieszkań-

cy Starej Kolonii, gdyż właśnie tam, w jeden z letnich poniedziałków mogli uczestniczyć w tym ciekawym zdarzeniu. W godzinach popołudniowych zwyczajne miejsce pomiędzy budynkami mieszkalnymi stało się miejscem spot-

knięcia w magicznej atmosferze, przenikniętej wzajemną wymianą artystycznych uzdolnień, co spełniało kolejne założenie projektu „50 villages”. Tancerze, wędrując po świecie, oczekują w zamian tylko jednego - by lokalni mieszkańcy także podzielili się swoimi umiejętnościami. Tym sposobem każde spotkanie czyni bogatszym

zarówno przybyłych na widowisko taneczne, jaki i samych tancerzy. Odwiedzając Małopolskę, artystyczna grupa uczyła się tańców góralskich, regionalnych śpiewów, gry na bębnach, wyrabiania biżuterii z filcu oraz pieczenia placków ziemniaczanych w garnku. W Brzesczach integrowała się z mieszkańcami przy wspólnych tańcach wraz Zespołem Tanecznym Puls i Dziecięcym Zespołem Pieśni i Tańca Iskierki, a nawet przy tańcu electro-boogie. Po

wysiłkach artystyczno-fizycznych nadszedł czas na życzliwe rozmowy, autografy i wspólne zdjęcia. Szczególna radość była z twarzy zainteresowanych dzieci.

**David Zambrano** - Wenezuelczyk, obecnie mieszkający w Holandii; ambasador tańca, choreograf, który uczy i inspi-  
ruje na całym świecie.



David Zambrano

realizowanym w Małopolsce, artystę mogliśmy podziwiać w tegorocznej edycji poznańskiego Malta Festival, który obecnie stał się jednym z największych festiwali artystycznych w naszej części Europy. David zaprezentował godzinne taneczne solo pt. „Improvisation in doors”.

(K.A.)

## Pierogowa ucztą z „Tęczą”

Podsmażane czy gotowane? Na słodko czy z mięsem i kapustą? Kiedy z takimi dylematami mierzyli się smakosze, wybierając najlepsze pierogi VIII Festiwalu Pierogów w Krakowie, na scenie występowali artyści. Wśród nich brzeszczański zespół „Tęcza”.

Festiwal nawiązujący do jednej z najstarszych polskich tradycji kulinarnych ma promować walory kuchni staropolskiej wśród odwiedzających Kraków turystów. O oprawę kulinarną festiwalu zadbali restauratorzy, którzy rywalizowali o przechodnie statuetki: statuetkę Kazimierza Wielkiego (głosowanie publiczności) i statuetkę św. Jacka z Pierogami (nagrodę jury). O artystyczną, m.in. działający od 5 lat przy OK Brzeszcze zespół „Tęcza”, a znalazł się on w gronie artystów odpowiadając na zaproszenie Stowarzyszenia Folklorystycznego Teatr Regionalny w Krakowie.

- Pojechaliśmy na festiwal przede wszystkim po to, by umilać ludziom czas, a przy okazji degustować - mówi Maria Foksińska, szefowa zespołu „Tęcza”. - Dwa dni bawiliśmy w Krakowie, w pierwszym daliśmy 2-godzinny występ kabaretowy. Wystąpiliśmy m.in. z programem górniczym, piosenkami ludowymi i scenkami kabaretowymi, jak „O brzeszc-

czańskiej dziewczycy”, „O moja matusiu straszło mnie w nocy”. Śpiewaliśmy też piosenki w języku cygańskim przedstawiając program „My Cyganie”. Drugiego dnia umilaliśmy czas piosenkami biesiadnymi i ludowymi.

„Tęcza” na krakowskim Małym Rynku pokazała się w różnych strojach, od górniczego poprzez wiejski, śląski, strój Antka krakowskiego i własny „tęczowy”. Zespół tak krakowia-



Zespół „Tęcza” wystąpił na Festiwalu Pierogów w Krakowie

nom i odwiedzającym gród Kraka turystom się spodobał, że na przełomie września i października znowu wystąpi w Krakowie, tym razem na Dużym Rynku podczas Jarmarku św. Michała.

Na Dużym Rynku brzeszczańskie zespoły pokazały się krakowianom również w lipcu podczas obchodów „600-lecia rzemiosł róż-

nych”. Swoje programy zaprezentowały wtedy „Jawiszowianki” i „Tęcza”.

W tegorocznej edycji Festiwalu Pierogów, który odbywał się między 13 a 15 sierpnia, wzięło udział 13 restauracji. Laureatem Konkursu Publiczności, a tym samym zdobywcą statuetki Kazimierza Wielkiego została restauracja Any Time za pierogi „Niebezpieczne Związki” z bobem i boczkiem. Statuetkę św. Jacka z Pierogami, a co za tym idzie zwycięstwo w tegorocznym Festiwalu Pierogów przypadło restauracji Polskie Smaki za pierogi św. Jacka z kurczakiem wędzonym, szpinakiem, fetą i rydzami. Wyjątkowo, jury wyróżniło też nieoficjalnie pierogi z kaczką i brzoskwinia z Przymak Staropolskiego oraz pierogi Galicyjskie z firmy Pigi, za wyjątkowe i bardzo oryginalne walory smakowe.

Festiwal od dwóch lat organizowany przez Krakowską Kongregację Kupiecką nieprzypadkowo odbywa się w sierpniu. Dawniej pierogi lepiono z okazji ważnych świąt, jedno z nich obchodzone 15 sierpnia - święto Matki Boskiej Zielnej. Przechodnia nagroda św. Jacka przypomina dominikanina Jacka Odrowąża, który miał sprowadzić pierogi do Krakowa z Kijowa. Nawiązuje także do legendy, według której św. Jacek podczas głodu karmił biedaków tą własnoręcznie przyrządzoną potrawą.

Ewa Pawlusiak



## Młodzi aktywnie zarażają pasją

„Brzeszczański Klub Małych Pojemności” to nazwa nowej grupy, powstałej z inicjatywy dwojga młodych ludzi: Dawida i Mateusza. Dla nich zainteresowanie motoryzacją stało się motywacją do podzielenia pasją z innymi. W czasie tylko jednego miesiąca do klubu dołączyło kolejnych 16 osób w wieku od 13 do 18 lat.

Jak sami przyznają, klub założyli by połączyć ludzi, którzy mają podobne pasje.

- Zauważyliśmy, że obecnie na drogach naszej gminy pojawia się coraz więcej pojazdów jednośladowych - tych o małej pojemności silnika. Postanowiliśmy złączyć wspólne siły. Myśl, by założyć własny klub powstała w lipcu tego roku. Wraz z kolegą Mateuszem utworzyliśmy też stronę internetową klubu (www.bkmp.npx.pl). W niedługim czasie zaczęli dołączać do nas inni pasjonaci motoryzacji - opowiada Dawid. - W klubie mamy nawet członków spoza naszej gminy, m.in. z Wilamowic, Góry i Pszczyny. Założyciele z kaskami w rękę kontynuują - Do klubu może przystąpić każdy, kto posiada pojazd jed-

no- lub wielośladowy o małej pojemności silnika - od 49 cmm do 125 cmm. Są to m.in.: skutery, choppery, crossy, quady, motorowery itp. Z uśmiechem dodają - Do tej pory nie przyłączyła się do nas żadna dziewczyna, jednakże serdecznie zapraszamy chętne Panie i wszystkich, którzy chcieliby powiększyć nasze grono klubowiczów!

Założyciele spotkali się także z panią Dyrektor Ośrodka Kultury. Po przedstawieniu planów na najbliższą przyszłość, otrzymali propozycję przeszkolenia całej grupy w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Ośrodek Kultury udostępnił im także salę, w której klubowicze będą mogli się spotykać, w celu doskonalenia swoich umiejętności np. podczas projekcji filmów instruktażowych.

19 sierpnia BKMP zorganizował pierwsze spotkanie. W planach są kolejne oraz koszulki z logo BMMP dla każdego klubowicza. Wszystko w celu mile i aktywnie spędzonego czasu w grupie pasjonatów, którzy chcą dzielić się tym, co kochają, a przede wszystkim chcą razem się rozwijać i doskonalić umiejętności. - Wymiana



doświadczeń w tym hobby, odgrywa bardzo ważną rolę - dodaje Mateusz - a to, że działamy i że w tak krótkim czasie powstała tak liczna grupa, zrzeszona wspólnymi zainteresowaniami, daje nam ogromną satysfakcję.

Klub powstał z inicjatywy:

Dawida Sporysz - 17-letniego mieszkańca Jawiszowic, ucznia szkoły w Oświęcimiu, który interesuje się muzyką, motoryzacją, informatyką oraz elektroniką.

Mateusza Hajduk - 17-letniego mieszkańca Jawiszowic, ucznia szkoły w Brzeszczach, który interesuje się motoryzacją, sportem i muzyką.

K.A.



Część uczestników 1 Zlotu

## Ostatnie miejsce skidzinian w turnieju o „Puchar Ziemi Oświęcimskiej”, ale...

Inauguracja na piątek!

Dwa remisy, dwie porażki i w konsekwencji ostatnie miejsce w turnieju o „Puchar Ziemi Oświęcimskiej”. To dorobek piłkarzy ze Skidzinia w piątej edycji nieoficjalnych mistrzostw powiatu.

Podopieczni Jana Sporysza zmasali płamę w najlepszym z możliwych momentów. Na ligową inaugurację rozbili u siebie oświęcimską Unię aż 5:1!

„Puchar Ziemi Oświęcimskiej”, którego organizatorem jest MKP Unia, rozegrano już po raz piąty. Skidzinianie w tym roku debiutowali w tej imprezie. Oprócz nich i grających także w lidze okręgowej gospodarzy, zaprezentowały się zespoły Soły Oświęcim (klasa A), Iskry Brzezinka (liga okręgowa) i Przeciszowii (IV liga).

Drużyna ze Skidzinia rozpoczęła rozgrywki od przegranej z MKP Unią 0:2. Kolejną „planową” porażkę z faworyzowaną Przeciszowią 1:3, przedzieliły dwa remisy (1:1 z Iskrą i 0:0 z Sołą). W efekcie ekipa Jana Sporysza zajęła piąte, ostatnie miej-

sce. Turniej już po raz trzeci zakończył się triumfem Przeciszowii. Powiatowe mistrzostwa w Oświęcimiu były jednak tylko pewnym etapem przygotowań do rozgrywek ligowych.

Na sezon 2010/11 w Skidzinu czekano ze szczególnym zainteresowaniem. Drużyna z brzeszczańskiej gminy debiutuje bowiem w gronie VI-



Fragm. spotkania skidzinian z Przeciszowią podczas turnieju o „Puchar Ziemi Oświęcimskiej”

ligowców. Już na inaugurację do Skidzinia przyjechał główny kandydat do awansu - MKP Unia. Oświęcimianom przyszło wracać do domu ze spuszczonej głowami. Beniaminek rozbił w pył drużynę gości, wygrywając aż 5:1. To była bezsprzecznie największa sensacja pierwszej kolejki...

- Mecz znakomicie się dla nas ułożył - mówi Jan Sporysz, trener LKS Skidziń. - Strzeliliśmy jednego, drugiego i kolejnego gola. Dzięki temu zmusiliśmy rywala do całkowitego odkrycia i podjęcia ryzyka. My mogliśmy skoncentrować się na szybkich kontrach. Wszystko wychodziło, to jak sobie zakładaliśmy - dodaje trener.

W dwóch kolejnych spotkaniach ligowych nie było już tak różowo. Beniaminek najpierw przegrał z „meblarzami” w Kalwarii Zebrzydowskiej 0:4, a później uległ na własnym obiekcie Piliczance Pilica 0:2.

- W starciu z Piliczanką dwa gole straciliśmy po prostych, indywidualnych błędach. Pierwszy na tyle nas podłamał, że rywale szybko podwyższyli rezultat. Przy stanie 0:0 zmarnowaliśmy dwie kapitalne okazyje i to się zemściło. W przerwie porozmawialiśmy sobie po męsku. Po zmianie stron znowu stworzyliśmy kilka sytuacji, ale szwankowała skuteczność - podsumował Jan Sporysz.

(staj)



## Wakacje ze Świetlikiem

Brzeszczańska Fundacja Pomocy Społecznej w ramach realizacji zadania publicznego na rzecz dzieci i młodzieży w wieku 7-16 lat zorganizowała zajęcia wakacyjne dla 30 młodych brzeszczan.

Skąd wzięła się nazwa projektu „Wakacje ze Świetlikiem”? Jeszcze całkiem nie tak dawno „świeclicowe” dzieci w ramach realizowanego programu SNS redagowały gazetkę pt. „Świetlik”.

- Nazwa projektu była przemyślana i nierozzerwalnie wiązała się z naszą świetlicą - mówi Renata Fijałkowska, kierownik Świetlicy „Impuls”. - Określenie to daje lekkość, ale i określa rozświetlenie, przebudzenie, zasianie czegoś nowego, a o to nam przecież chodziło.

Zajęcia odbywały się między 15 lipca a 20 sierpnia w czterech modułach tematycznych. Zorganizowano warsztaty ceramiczne „Impresje ceramiczne - sztukateria i biżuteria”, fotograficzno-filmowe „Ja, moje miasto, dzielnica, ulica”, teatralne „Być jak Mały Książę” oraz zajęcia rekreacyjno-sportowe „Kangurek i Foka”.

Spotkania prowadzili specjaliści w danych dziedzinach. Plastyczno-ceramiczne człowiek na co dzień, zawodowo zajmujący się ceramiką, fotograficzne osoba z wykształcenia pedagog, hobbystycznie od wielu lat zajmująca się fotografowaniem, filmowe członkini teatru studenckiego, a rekreacyjnego instruktor nauki pływania.



Zajęcia teatralne, jak każde inne, cieszyły się dużym zainteresowaniem

- Zdobyte wiadomości i doświadczenia naszym podopiecznym na pewno się w życiu przydadzą. Prace stworzone w czasie zajęć (duże formaty zdjęć, prace ceramiczne) będziemy wystawiać na stoisku FPS podczas pikniku organizacji pozarządowych, festynów itp., by promować naszą organizację i Gminę. Będziemy nimi obdarowywać też naszych darczyńców. Prace na co dzień będą zdobyły sale Świetlicy. Serdecznie zapraszamy wszystkich do ich obejrzenia - dodaje Renata Fijałkowska.

Dzieci i młodzież spędzali na wakacyjnych zajęciach codziennie cztery godziny. W międzyczasie otrzymywali ciepły posiłek.

Fundacja na realizację projektu pozyskała dotację - 9 tys. zł - od Wojewody Małopolskiego, jako formę wspierania wykonania zadania dla organizacji pozarządowej. Wkład własny Fundacji wyniósł 2 tys. 930 zł.

Ewa Pawlusiak

## Wakacje były dla dzieci

Świetlice i Domy Ludowe Ośrodka Kultury w Brzeszczach, niczym czarodziejskie lampy Alladyna, przez całe lato czarowały nasze dzieci pasmem niekończących się atrakcji i zabaw, zapewniając im uśmiech i radość.

W tym roku zorganizowano wiele wycieczek wyjazdowych: do Wesołego Miasteczka w Chorzowie, Parku Doświadczeń w Krakowie, pszczyńskiej Zagrody Żubrów i pszczyńskiego zamku, Figlo Parku i lasku cygańskiego w Bielsku-Białej, Fery Strusi Afrykańskich w Bieruniu, Gospodarstwa Agroturystycznego „Kucyk”, Parku Rozrywki „Dinolandia” i Parku Miniatur w Inwaldzie. Były także wycieczki rowerowe, ogniska, wyjazdy na basen i kręgielnię. Atrakcjom sportowym nie było końca - mecze, zawody i zabawy sprawnościowe. Dzieci licznie uczestniczyły w warsztatach: teatralnych, plastycznych i taneczno-ruchowych. Biblioteki i Samorządy Osiedlowe także miały swój bogaty wkład w ciekawą organizację czasu dla dzieci. Fundacja Pomocy Społecznej i Klub Integracji Społecznej prowadziły zarówno warsztaty stacjonarne jak i zajęcia wyjazdowe.

Bardzo udana była realizacja dwóch odrębnych turnusów „Kwitających wakacji” - programu ekologiczno-edukacyjnego - przygotowanego przez Ośrodek Kultury w Brzeszczach odpowiednio dla grup dzieci w wieku młodszym i starszym. - Uczestnictwo mojej 6-letniej córki w „Kwitających wakacjach” traktowałam jako przygotowanie mojego dziecka do przyszłych wyjazdów kolonijnych. Głównie zależało mi na oswojeniu i integracji córki z grupą nowych dzieci i osób dorosłych prowadzących zajęcia. Program oferował codziennie wycieczkę w ciekawe miejsce. W godzinach popołudniowych dzieci wracały do domów rodzinnych. Codziennie słuchałam ochoczych i radosnych relacji córki, a po całym turnusie usłyszałam - Mamusi! nauczył się, jak ważne jest by dbać o przyrodę!

Od lat także parafie zaangażowane są w dzieło organizacji kolonii dla dzieci. Parafia Matki Bożej Bolesnej zorganizowała 10-dniową kolonię do Gdyni. Kiedy 15 lat temu organizowano pierwszy taki wyjazd, statutowym założeniem było kierowanie tej ofert do dzieci z rodzin ubogich, z niższym statusem społecznym. W tym roku dołączyły dzieci z rodzin dotkniętych powodzią. Te kolonie zawsze cieszą się bardzo dobrą opinią - codzienna Msza św. i 40 min. spotkania pogłębiające tematykę najważniejszych wartości. W tym roku był to cykl spotkań pt. „Wakacje z Małym Księciem.” Rozmawiano m.in. o miłości, przyjaźni, wytrwałości w pracy. Patronatem kolonii było Caritas. Każdy kto zakupił bożonarodzeniową świecę Caritasu, przyczynił się do tego radosnego czasu kolonistów.

Parafia św. Urbana zorganizowała 8-dniową kolonię w lipcu w Gąskach oraz sierpniową wyprawę kajakową. Do Gąsek z 56 kolonistów aż 23 pojechało bezpłatnie. Dla większości dzieci była to jedyna możliwość wyjazdu oraz pierwszy pobyt nad morzem. Kolonie wsparło uczestnictwem siedmioro wolontariuszy - uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych wraz z opiekunką szkolnego koła wolontariuszy - p.

Beatą Bąk. Kadra to wykwalifikowane osoby z wykształceniem wyższym, nauczycielskim lub turystycznym oraz ksiądz, dzięki któremu dzieci były także pod opieką duchową.

Pomimo, iż na niebie nie zawsze było pogodnie, dzięki wysiłkom wielu ludzi dzieci z naszej gminy miały zagwarantowaną pogodę ducha.

Tymczasem życzymy dzieciom i młodzieży dalszego uśmiechu i powodzenia w nowym roku szkolnym!

(K.A.)



Wakacyjny rejs



W stadninie koni



Zabawy sportowe



Na kolonii organizowanej przez parafię



## UWAŻA NA ŻMIJE

Podczas wrześniowego spaceru czy prac w przydomowych ogródkach spotkać możemy węże. Najczęściej napotykaną i myloną ze sobą są zaskrońce i żmije. Oba te węże unikają spotkania z człowiekiem. Żmija kąsa tylko w momencie zaskoczenia, np. przy próbie złapania jej. Zaskrońce rzadko kąsają, częściej bronią się wydalając cuchnącą ciecz o zapachu piżma.

Zaskrońiec jest pożytecznym i całkowicie niegroźnym gatunkiem niejadowego węża. Pospolicie występuje na obszarach zarówno nizinnych jak i w górskich. Naturalnym środowiskiem jego życia są tereny podmokłe, np. brzegi zbiorników wodnych czy mokradła. Zaskrońce doskonale pływają i nurkują. Osiągają długość około 1m, choć samice mogą mierzyć czasem około 2 m długości. Cechą charakterystyczną dla tego gatunku są dwie, jaskrawo-żółte, pomarańczowo-żółte lub zielonkavo-żółte plamy, symetrycznie umieszczone z tyłu głowy „za skroniami” - stąd pochodzi polska nazwa węża. Podstawowe ubarwienie to kolor niebieskawy-szary, ciemnozielony. Zdarzają się jednak ciemne odmiany tego gatunku, które nie posiadają charakterystycznych plam na głowie. Pora godowa zaskrońców rozpoczyna się w kwietniu. Na przełomie czerwca i lipca samica składa jaja. Wylęg młodych węży trwa od sierpnia do jesieni. Głównym pokarmem zaskrońców są zaby, ryby, myszy i jaszczurki. Zaskrońiec to wąż aktywny w ciągu dnia.

Z kolei żmija zygzakowata najczęściej spotykana jest na obrzeżach lasów, leśnych polanach i podmokłych łąkach. Przeciętna długość tego węża to około 40-70cm, największe okazy mogą mieć nawet ponad 90cm długości. Na grzbiecie znajduje się charakterystyczny zygzak - tzw. „wstęga kainowa”.

Żmije zygzakowate mają dość krępa budowę ciała. Jad żmii nie jest śmiertelny, jednak gdy zostanie ukąszone dziecko np. w okolicach szyi, może to stanowić zagrożenie życia. W razie ukąszenia nie należy próbować wyciągnąć jadu z rany. To nie tylko nie pomaga, ale wręcz przeciwnie przyspiesza jego działanie. Miejsce ukąszenia należy zabezpieczyć jałowym opatrunkiem i jak najszybciej udać się do lekarza.

K. Wituś

## Podziękowanie

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

**śp. Edwarda Żurka**

za modlitwę, zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz okazane współczucie serdecznie dziękujemy.

Podziękowania kierujemy również do współpracowników Zmarłego, z oddziału hydraulicznego KWK „Brzeszcze-Silesia”, za wspieranie nas w chorobie.

Rodzina

## 18-tka z Red Bullem

Na „osiemnastkowej” imprezie u Michała młodzi ludzie bawili się z Red Bullem. Impreza odbyła się w ogrodzie, przy ul. Piastowskiej w Brzeszczach. Wśród drzew i krzewów, wśród niebanalnej scenerii spotkać można było niejedną postać z horrorów.

Jak się to stało, że na 18. urodziny do Michała zjechał zespół promocyjny Red Bulla z energicznymi prezentami? Na Facebooku Michałowi wyświetliła się reklama ogólnopolskiego konkursu. Jej treść była kusząca, dotyczyła „osiemnastkowej imprezy”. Oferta wymarzona, bo jego osiemnaste urodziny „wisiły w powietrzu”. Spróbował, chociaż nie bardzo wierzył w powodzenie. Po głowie ciągle mu chodziło, że szanse mają ludzie z dużych miast. W zgłoszeniu konkursowym trzeba było opisać pomysł na swoją 18-tkę. Ten szczególnie dzień Michał postanowił zorganizować pod hasłem „Mroczne Garden Party”. Wypełnił formularz i wysłał. Telefon z Red Bulla był miłym zaskoczeniem.

„Osiemnastka” brzeszczanina Michała Pańko znalazła się wśród szczęśliwców z Gierwałdu (Mazury), Poznania, Trójmiasta, Białegostoku i Kielc. Swoich gości Michał zaprosił na imprezę 21 sierpnia.

„Mroczne Garden Party” odbywało się w ogrodzie. Trochę skrzydeł imprezie dodał Red Bull. O resztę atrakcji, by dzień zapamiętać do końca życia, musiał zadbać już sam jubilat.

Sceneria wymarzona. Tu i ówdzie wisiły sukienki ślubne i męskie marynarki, zbroczone „krwią” prześcieradła, papierowe i gumowe nietoperze, maski, świeczki, serpenty. Wkoło mnóstwo balonów w kolorze czerni, pomarańczy i czerwieni, gdyż priorytetem tego dnia były postaci z horrorów.

- Wysoko postawiłem gościom poprzeczkę, każdy obowiązkowo na imprezę musiał przyjść w przebraniu. Przybyli mroczni farmerzy, wampiry, hrabia Dracula, gnijące panny młode, czarownice... A że znaczna część moich znajomych to tancerze, podest taneczny z prawdziwego zdarzenia na imprezie być musiał.

Michał tańczył kiedyś w „Szalonych Małolach”, formacji tanecznej działającej przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach, obecnie w Klubie Sportowym „Grawitacja” w Oświęcimiu. Jest uczniem klasy maturalnej PZ nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu.

- Taniec dla mnie to nie tylko hobby, to część mojego życia. Jeśli po maturze wybiorę uczelnię w Krakowie, podstawą będzie na pewno nauka (turystyka i rekreacja), a taniec dodatkiem. Jeśli w Warszawie, przewagę zyska taniec, bo miasto to daje większe możliwości rozwoju w tym kierunku.

Pół rodziny Michał zaangażował w przygotowanie urodzinowej imprezy. Stół ugiął się pod smakołykami. Bigos, frytki, barszczyk, galaretki z owocami, przekąski, kanapki, obowiązkowo pyszny ambasador. Czego tam jeszcze nie było...

W ogrodzie oświetlenie mroczne, nie do przesady, żeby każdy każdego widział. Początek imprezy o 19-tej. Czterdzieści osób tworzyło grono damsko-męskie. Ludzie przyjechali z Oświęcimia, Bielska-Białej, no i z naszej gminy.



Michał wśród gości



18-tka z Red Bullem

- „Przebierana” impreza gościom bardzo przypadła do gustu, do tego jeszcze ta mroczna sceneria. Wrażenie zostanie na długo - opowiada Angelika Trynduś, koleżanka Michała z os. Paderewskiego. - A jaką frajdę mieliśmy, ja i kilku znajomych, kiedy tak w przebraniu podążaliśmy z osiedla na 18-tkę! Na Paderewskiego akurat w tym dniu odbywał się piknik na zakończenie wakacji. Jego uczestnicy pozdrawiali nas, bili nam brawo i częstowali cukierkami.

Ewa Pawlusiak



Wyrazy najgłębszego współczucia dla drużyny Jadwigi Papierz z powodu śmierci matki Heleny Brackiej składają pogrążeni w smutku członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów w Jawiszowicach przy Gminnym Związku Drużyn w Brzeszczach.

Wyrazy najgłębszego współczucia dla druha Józefa Duca z powodu śmierci brata Jana składają pogrążeni w smutku członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów w Jawiszowicach przy Gminnym Związku Drużyn w Brzeszczach.

**„Ludzie, których serca kochamy, zostają na zawsze, bo pozostawili ślady w naszych sercach”.**

Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszej Mamy Mieczysławy Papuga, serdeczne podziękowania składają córka i syn z rodzinami.

Podziękowanie dla krewnych, sąsiadów, znajomych i wszystkich uczestniczących w ostatniej drodze

**Śp. Mieczysława Łukasika**

Dziękujemy za udział w nabożeństwie, modlitwę, za zamówione w intencji Zmarłego msze św., złożone wieńce i kwiaty oraz za wyrazy współczucia.

Żona i córki z rodzinami

## ... jak Filip z konopi

### Isaura

Początki mody na telewizyjne seriale sięga czasów minionej epoki. Pamiętamy ile namiętności rozpałała wśród Polaków piękna i dobra niewolnica Isaura oraz równie przystojny, ale wredny jej właściciel Leoncio. Dziś daleko bardziej fascynują nas rodzime seriale, które pozwalają śledzić losy podobnych do nas bohaterów. Atrakcyjność polskich seriali bierze się zapewne z umiejscowienia akcji filmu w realiach i sytuacjach, które znamy i rozpoznajemy. Oczywiście serialowi bohaterowie są cokolwiek przypudrowani, a ich problemy mają charakter raczej uczuciowy niż egzystencjalny - jak na przykład przeżyć za bony żywnościowe ostatni dzień miesiąca. Generalnie więc, w polskich telewizyjnych tasiecmach teściowie są pomocni, żony wyrozumiałe, kochanki piękne, a dzieci zdolne. Czasami tylko zdarza się jakaś parszywa owca, którą koniec końców udaje się sprowadzić na właściwą drogę.

W jesiennej ramówce, nie telewizyjnej a życiowej, kolejny odcinek serialu pod roboczym tytułem „Wybory samorządowe”. Życie przeraża serialowe „Ranczo” i często samorząd różnych szczebli kojarzę raczej z połączeniem „Na dobre i na złe”, „Klanem”, „Plebanią”, „Na Wspólnej” i „Brzydulą” w jednym. Jak polska gmina i powiatowe prace wrą przy inwestycjach samorządowych? Na czas wyborów zapobiegliwi skumulowali projekty i środki finansowe, by społeczeństwo nie zdążyło zapomnieć przy urnach o swoich dobrodziejach. Kto jechał do Bielska przez Bestwinę, ten wie o czym piszę. Nasz powiat, by sfinansować budowę rond w wioskach sąsiadujących z wioską Pana starosty, sprzedaje pilnie zamczek w Rajsku, a w dalszej kolejności były

górniczy ośrodek zdrowia w Brzeszczach. Tu trzeba pochwalić naszych gminnych samorządowców, nie ulegli presji chwili. Była co prawda szansa na modernizację kolejnego odcinka ul. Bielskiej w Jawiszowicach, ale zapewne, by zaoszczędzić nam objazdów i stania w korkach przy ruchu wahadłowym powiedziano powiatowi nie. Przełomu nie będzie również w temacie kanalizacji, gdzie sytuację można określić słowem kanał. Dożynkowe obrzędy zastąpi w tym roku festiwal „Rock Reggae”, który co prawda ze żniwami niewiele ma wspólnego, ale niektórym kojarzy się z trawką i Maryną znaczy się marychą.

Casting do serialu „Wybory” rozpoczął się już kilka miesięcy temu, niektórzy jeszcze się wahają, bo jedni nęcą i drudzy „kuszą”. Zapowiadają się zaskakujące wolty, zatwardziali bezideowcy przeproszą partyjne listy, a towarzysze z długoletnim organizacyjnym stażem trzymać będą w ręce lilie, jako znak niewinności. Stowarzyszenie przy władzy ogłosiło konkurs fotograficzny, by udokumentować piękno naszej gminy. Stowarzyszenie dążące do władzy ogłosiło konkurs literacki, co zrobić by nasza gmina była piękna. Generalnie jednym i drugim chodzi o to, by ludziami żyło się lepiej, a ludzi tych już niedługo poznamy z plakatów wyborczych. By nie być posądzonym o hipokryzję przyznaję, że w kampanii wyborczej udział zamierzam brać czynny, do czego wszystkich, którym dobro i rozwój Rzeczypospolitej gminnej na sercu leży, szczerze zachęcam.

Z.F.

## Czas igrzysk

**„Ani katolik ani Polak, ani nawet nikt inny, nie mogą mieć w państwie większych praw, niż ma człowiek”**

(ks. Józef Tischner)

Czas wakacji, tradycyjnie był „okresem ogórkowym” - był, bo miniony niestety nie.

Minął czas kiedy najważniejsza była Polska! Zgoda budowała, wygrani osiągnęli cel - pełni władzy. Czy za tym pójdą działania, które pozwolą na realizację choćby 50 proc. obietnic? - zobaczymy. Komfort pełni władzy staje się dyskomfortem, bo brak argumentów na usprawiedliwienie i obwinianie innych za brak efektów.

Przegranie nie potrafią przyjąć decyzji większości narodu z klasą, obrażają głoszącą większość nazywając ją „przypadkowym społeczeństwem”. Już nie Polska jest najważniejsza - najważniejsza jest władza. Aby ją zdobyć wszystkie chwytaki są dozwolone, więc krzyż i ofiary katastrofy smoleńskiej stały się polityczną bronią, zamiast szacunku i cisy trwają igrzyska nienawiści, profanacji krzyża i żaloby. Może ten kondukt dojdzie na miejsce wiecznego spoczynku

i uwolni nas od zła, które trafnie przewidział autorytet filozofii chrześcijańskiej ks. Józef Tischner pisząc: „nie ma godziny bardziej niebezpiecznej dla wiary niż ta, w której wierzący uważa, że aby wierzyć, trzeba poświęcić zdrowy rozsądek”.

Zastanawiamy się jak wyjść z tego czasu anarchistycznych igrzysk, kto może zaproponować satysfakcjonujące rozwiązanie. Będzie problem. Nie ma autorytetów. Większość polityków zachowuje się jak „kibole”. Robią dużo szumu, niestety nie proponują rozwiązań. Największa i do tej pory skuteczna instytucja jest podzielona, podobnie jak scena polityczna. A przecież ma być apolityczna. W niej obecnie też trudno doszukać się autorytetu, który może zadziałać skutecznie.

Przed nami kolejny niedemokratyczny i obawiam się anarchistyczny okres walki o demokratyczną władzę samorządową. Przykład płynący z centrum przypomina okres upadającej Rzeczypospolitej szlacheckiej, targanej rokoszami i konfederacjami. Dokonany podział społeczny to prawie kserokopia lat dwudziestych dwudziestego wieku. Brak szacunku do instytucji władzy demokratycznej i współobywateli.

Mam nadzieję, że samorządowy wyścig po władzę będzie u nas poprawny politycznie, że

przykład idący z góry nie spłynie na naszą gminę. Dyskusją będzie gospodarka odpowiedzialna, oparta o budżetowe realia, a programy wyborcze partii i stowarzyszeń, które wystartują w wyborach, nie będą zbiorem pobożnych życzeń. Nie unikniemy niestety zabawy politycznej. Po wyborach, jak przed czterema laty i wcześniej, zawiązana zostanie koalicja rządząca, która będzie decydowała o wszystkich głosami swoich członków. Pozostali radni będą opozycją, która może sobie pogadać, głosować przeciw, a finalnie i tak oceniani będą na równi z decydentami.

Warto więc wiedzieć jak wygląda władza w gminie, kto stanowi koalicję rządzącą, a kto jest w opozycji. Przed wyborami warto to przypomnieć - koalicja rządząca to Wspólnota Samorządowa i Platforma Obywatelska, opozycja to Sojusz Lewicy Demokratycznej i Klub Radnych Bezpartyjnych oraz radny z Prawa i Sprawiedliwości. O tym, kto będzie kierował gminą przez następne cztery lata zdecydujemy późną jesienią. Zanim postawimy krzyżyk obok nazwiska, pozbadźmy się uczuć, sięgnijmy po realizm w ocenie możliwości. Taka będzie nasza gmina, jaka będzie jej władza.

Józef Stolarczyk

Profesjonalne  
**KA-DA**  
 STUDIO FRYZJERSKIE

Zapraszamy :  
 Pn-Cz 9.30 - 17.30  
 Pt 10.00 - 18.00  
 So 8.00 - 13.00



zaprasza

- Salon przyjazny dla matki - kaciak dla dziecka ( od 3 lat do 12 )
- kompleksowe usługi fryzjerskie
- karty stałego klienta atrakcyjne ceny
- do uslugi matki strzyzenie dziecka (do lat 12) GRATIS!

Anna Marcińczyk  
 Brzeszcze ul. Kościuszki 4 ☎ 698 314 943



**F.H.U. „Mag-Met”**  
 oferuje odbiór złomu stalowego i kolorowego  
 własnym transportem z domu klienta.  
 Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu  
 wypłacamy pieniądze za towar.  
 Odbieramy również szkło opakowaniowe (butelki, słoiki),  
 makulaturę, określone tworzywa sztuczne (skrzynki po napojach  
 i warzywach, meble ogrodowe)

**ROBIMY PORZĄDEK NA PLACU I JESZCZE ZA TO PŁACIMY!!!**  
 Tel. 782 832 551

Kompleksowe usługi w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy  
 oraz ochrony przeciwpożarowej.

- szkolenia wstępne i okresowe
- ocena ryzyko zawodowego
- dochodzenia powypadkowe, rejestr wypadków
- badania stężenia tlenu węgla w budynkach
- badania stanu bezpieczeństwa instalacji gazowych
- udzielania porad i opinii w zakresie BHP i ochrony przeciwpożarowej

Tel. 510-146-464  
 E-mail: bhppozrb@tlen.pl

**P.H.U. „CER-LUX”**  
 ul. Siedliska 30, 32-620 Brzeszcze

**PRODUKCJA  
 MEBLI ŁAZIENKOWYCH**

kuchnie, zabudowy, fronty lakierowane  
 pranie dywanów, tapicerki

tel./fax: 32 / 2111649; 601-438-890

P.P.H.U.  
**„WALDI”**

**POLECA:**

**DREWNO KOMINKOWE  
 OPAŁOWE**

**BRUKARSTWO**

**USŁUGI  
 TRANSPORTOWE DO 2,5 t**

**PRACE ZIEMNE  
 MINI KOPARKĄ  
 MINI ŁADOWARKĄ**

**MONTAŻ SIECI  
 KANALIZACYJNYCH**






Jawiszowice ul. Piaski 29  
 tel. 606 98 50 73  
 tel. 032/ 737 07 85 ( po godz. 19.00)

**ROBISZ WESELE?  
 ORGANIZUJESZ BAL?  
 CHCESZ BY UROCZYSTOŚĆ  
 MIAŁA NIEPOWTARZALNĄ  
 OPRAWĘ?**

**ZAMÓW DEKORACJĘ**

**“U NAS”  
 KWIACIARNIA**

**W OFERCIE:  
 ARANŻACJA WNĘTRZ  
 OPRAWA FLORYSTYCZNA  
 SAL I KOŚCIOŁÓW /WESELA, KOMUNIE ITP./**

**IWONA SZROMBA  
 608211008**

GROJEC UL. GŁÓWNA BRZESZCZE UL. STEFCZYKA



## Z BRZESZCZ NA MISTRZOSTWA EUROPY

Mająca zaledwie 16 lat Magda Knysak z os. Paderewskiego, jako jedyna z Małopolski, została powołana do reprezentacji Polski dziewcząt do lat 17. W lipcu wraz z innymi 25 zawodniczkami uczestniczyła w obozie szkoleniowym w Grodzisku Wielkopolskim przygotowującym do mistrzostw Europy, które w październiku odbędą się na Łotwie.

Trener reprezentacji Polski dziewcząt do lat 17 Mateusz Smuda, spośród 26 kadrowiczek wytypował 18, które pomiędzy 19 a 26 września wystąpią w oficjalnych meczach sparingowym z Czechkami - najpierw w Polsce południowej, potem w Czechach.

- W Grodzisku Wielkopolskim trenowałyśmy trzy razy dziennie, dwa razy z trenerem na boisku taktycznie, jeden trening poświęcony był ćwiczeniom stabilizującym sylwetkę - mówi Magda Knysak. - W czasie trwania obozu odbyłyśmy



Magda Knysak (pierwszy rząd - czwarta od lewej) z koleżankami z kadry Polski do lat 17 i trenerem bramkarek Tomaszem Murzynem, na obozie szkoleniowym w Grodzisku Wielkopolskim

trzy sparingi. Jeden z drużyną dziewcząt Pogoni Szczecin z Ekstra Ligi zakończony remisem 0:0, dwa kolejne, w których drużyny wystąpiły w mieszanym składzie - z wynikami 4:1 i 1:0, w każdym przypadku zwycięstwo odniosła moja drużyna. Staralam się jak mogłam najlepiej, zresztą jak zawsze. Zostałam dostrzeżona przez trenera i mam taką cichą nadzieję, że zagram na mistrzostwach Europy na Łotwie.

Magda na co dzień jest zawodniczką wicemistrza Polski „Bronowianki Kraków”. Klub, w barwach którego Magda gra od trzech lat, w tym roku zajmuje pierwsze miejsce w tabeli eliminacji. Dziewczęta odnoszą liczne sukcesy. Ostatnio m.in. w lutym zajęły 3. miejsce w I Halowych Mistrzostwach Polski w futbolu w Sieradzu,

w czerwcu zdobyły mistrzostwo Polski w Wieluniu (do lat 16), w lipcu na mistrzostwach Polski (do lat 19) w Sosnowcu 5. miejsce, a w Szwecji na mistrzostwach Świata (do lat 19) wysoką 7. lokatę.

Od września Magda w Brzeszczach przebywać będzie jeszcze rzadziej, niż do tej pory. W Kra-

dłem z trasy na 11. km z powodu kontuzji łydki. Ale za rok na pewno wrócę. Kiedy po trudnej decyzji przerwałem bieganie, biegacz, który mnie wyprzedzał, zachęcał mnie kilkakrotnie do dalszego truchtania do mety.” Zawodnik podkreśla sprawną organizację i wygodne zaplecze. Inny biegacz szczególnie dziękuje za doping i okłaski kibiców, stojących na trasie oraz wszystkim tym, którzy podawali wodę i gąbki. Podczas pokonywania 15 km trasy, na stadionie odbywały się biegi dzieci i młodzieży w różnych kategoriach wiekowych.

W klasyfikacji generalnej wygrał Wojciech Baczyński z BAKO TEAM Pszczyzna (00:51:16), drugie miejsce zajął Jacek Kasprzyk - WAWEL Kraków (00:51:24), trzecie Czaja Roman z klubu ZADYSZKA Oświęcim (00:51:45).

W pierwszej 15-ce znalazła się trójka mieszkańców naszej gminy: Krzysztof Badera - miejsce 9., Tadeusz Sambak - miejsce 10. i Marek Przewoźnik - miejsce 13.

Do mety dobiegli również pozostali brzeszczanie: Piotr Gawełek, Paweł Dziadkowiec, Witold Rybarz, Michał Andreas, Krzysztof Fliśnik, Grzegorz Gawełek, Matusz Stopa, Wojciech Andrzejczak oraz pani Maria Michta.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

kowe rozpocznie bowiem naukę w Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego, w klasie o profilu biologiczno-chemicznym, przygotowując się do startu na AWF.

- Pobyt w stolicy Małopolski wiązał się będzie niestety z kosztami. Klub, w którego barwach gramy, nie będzie nam dofinansowywał, jak do tej pory, zakwaterowania i żywienia - ubolewa Magda. - Musimy również w chwili obecnej opłacić sobie same trenera, mamy nadzieję, że to tylko sytuacja przejściowa. Bardzo bym się ucieszyła, gdyby znalazł się sponsor, który by mnie wspomógł.

Ewa Pawlusiak

## WETERANI Z BRZESZCZ NA MISTRZOSTWACH EUROPY

Czterech brzeszczan reprezentowało Brzeszcze na XVII Mistrzostwach Europy w lekkoatletyce weteranów w Nyiregyhaza na Węgrzech.

Mirosław Baraniak, w kategorii M-45, w rzucie oszczepem zajął 3. miejsce, Dariusz Merta, w kat. M-40, w pchnięciu kulą 2. miejsce. Krzysztof Badera, w kategorii M-50, w biegu na 10 000 m uplasował się na 8. pozycji, zaś na 5 000 m zajął 7. lokatę. W rzucie dyskiem 4. miejsce wywalczył Andrzej Maliszewski (kat. M-50).

Wyjazd weteranów wsparły działające przy KWK „Brzeszcze związki: ZZ „Kadra” ZZ Pracowników Dołowych „Pięść” i NSZZ „Solidarność”.

EP

Organizatorzy w następnym roku chcą kontynuować bieg na 15 km.

Szczególne podziękowania za trud włożony w świetną organizację biegu dla pani Beaty Jagiełło.

(K.A.)

## BIEG NA 15 KM

Jednym z największych wydarzeń sportowych tego lata był zorganizowany w dniu 21 sierpnia Bieg Rodzinny Brzeszcze 2010.

Nawet organizatorzy (Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie LA „MASTERS” - przyp. redakcja) nie spodziewali się takiej liczby uczestników, w tym czołowych polskich zawodników w biegach ulicznych. Na starcie przy ul. Piekarskiej, gdzie uczestnicy zostali przywitani przez p. Burmistrza Teresę Janekowską oraz p. Dyrektora Ośrodka Kultury, stanęło 134 uczestników. Trasa wiodła przez Wilczkowiec, Skidziń, Przecieszyn, by zakończyć się na stadionie KS Górnik w Brzeszczach. Droga nie należała do łatwych, ponieważ pierwsze 7 km prowadziło pod górę. Jednak po biegu jednogłośnie można było usłyszeć opinie biegaczy, że trasa była niezwykle malownicza i bardzo dobrze oznakowana. Pogoda, która w tym dniu obdarowała nas upałem i prąjącym słońcem, stanowiła na pewno dodatkowe utrudnienie. Wyniki czasowe rozciągnęły się od 51 min. i 16 sek. do 1 godz. 43 min. i 5 sek. Czterech biegaczy nie dotarło do mety. Włoski biegacz relacjonuje bieg na forum sportowym - „Szkoda tylko, że zsze-



Zwycięzcy biegu na podium

Na starcie



Na starcie



# BLACK RED WHITE



## Studio kuchni PASJA

- pomiar u klienta
- indywidualny projekt
- transport
- montaż

[www.pasja-kuchnie.pl](http://www.pasja-kuchnie.pl)

Jawiszowice ul. Turystyczna 49 tel. 609 087 477

# I (XVI) JESIENNE NIEDZIELE ORGANOWE 2010

Kościół Matki Bożej Bolesnej  
Jawiszowice - Brzeszcze Osiedle



*„Pieśń nową będę Ci śpiewał - grać  
Ci będę na harfie o dziesięciu strunach”*

19 września godz. 19:00

WYKONAWCY: Adam Kozłowski - waltornia  
Wacław Golonka - organy

26 września godz. 19:00

WYKONAWCY: Stanisław Dziewior - trąbka  
Władysław Szymański - organy

3 października godz. 19:00

WYKONAWCY: Aleksandra Pawelek-Zaborny - skrzypce  
Witold Zaborny - organy

10 października godz. 19:00

WYKONAWCY: Mirosława Semeniuk-Podraza - organy  
Chór „Canticum Novum”

ORGANIZATOR - Parafia MB Bolesnej Jawiszowice Osiedle Brzeszcze  
WSPÓLORGANIZATORZY I SPONSORZY :  
Urząd Gminy Brzeszcze (Ośrodek Kultury), Starostwo Oświęcimskie  
Adam Wykret - poseł na sejm RP, Kompania Węglowa S.A.  
Oddział KWK „Brzeszcze-Silesia”, Anonimowy sponsor.  
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY - Wacław Golonka (Bielsko-Biała)

## ŁATWY I SKUTECZNY KURS

## JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Od 9 zł za godzinę

Nasza oferta obejmuje 60 godzin  
intensywnej nauki języka angielskiego

Zajęcia odbywać się będą w grupach 4-7  
osobowych na różnych stopniach zaawansowania

Oferujemy kursy przygotowujące  
do egzaminu gimnazjalnego oraz maturalnego  
(poziom podstawowy i rozszerzony)

Zajęcia prowadzone będą w sali na  
Os. Paderewskiego 12 (nad sklepem "Społem")

Bliższe informacje można uzyskać pod numerem  
telefonu:

501-332-360



## MATERIAŁY BUDOWLANE

# WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych  
Wojciech Waligóra  
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger

POROTHERM

KORAMIC

Libet  
Królewska Kostka Brukowa

BIEGONICE

wavin dla domu

BRAAS POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

JUPEK  
WITAJ W DOMU.

UNIBET  
Dach System

ISOVER  
Kalkulator

Roben  
CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838  
tel. kom. 0602-33-87-21